

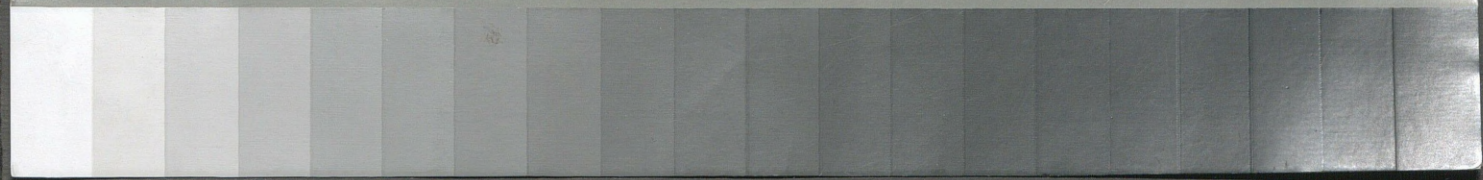
Part Code
ST1316



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



kt

WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA
im. F. Dzierżyńskiego

Katedra Pracy Partyjno-Politycznej
Zakład Kultury i Oświaty w Wojsku

STANISŁAW LUDWICZAK

SAMOKSZTAŁCENIE OFICERÓW

WARSZAWA 1966



Colour Chart #13



WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA
im. F. Dzierżyńskiego

Katedra Pracy Partyjno-Politycznej
Zakład Kultury i Oświaty w Wojsku

STANISŁAW LUDWICZAK

SAMOKSZTAŁCENIE OFICERÓW

WARSZAWA 1966

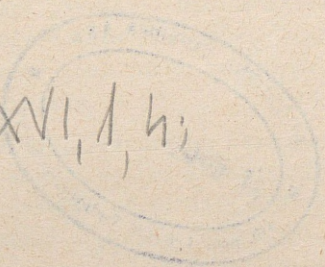
✓
WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA
im. F. Dzierżyńskiego

Katedra Pracy Partyjno-Politycznej
Zakład Kultury i Oświaty w Wojsku

STANISŁAW LUDWICZAK

SAMOKSZTAŁCENIE OFICERÓW

XXXVI, 1, 42



WARSZAWA 1966

16950

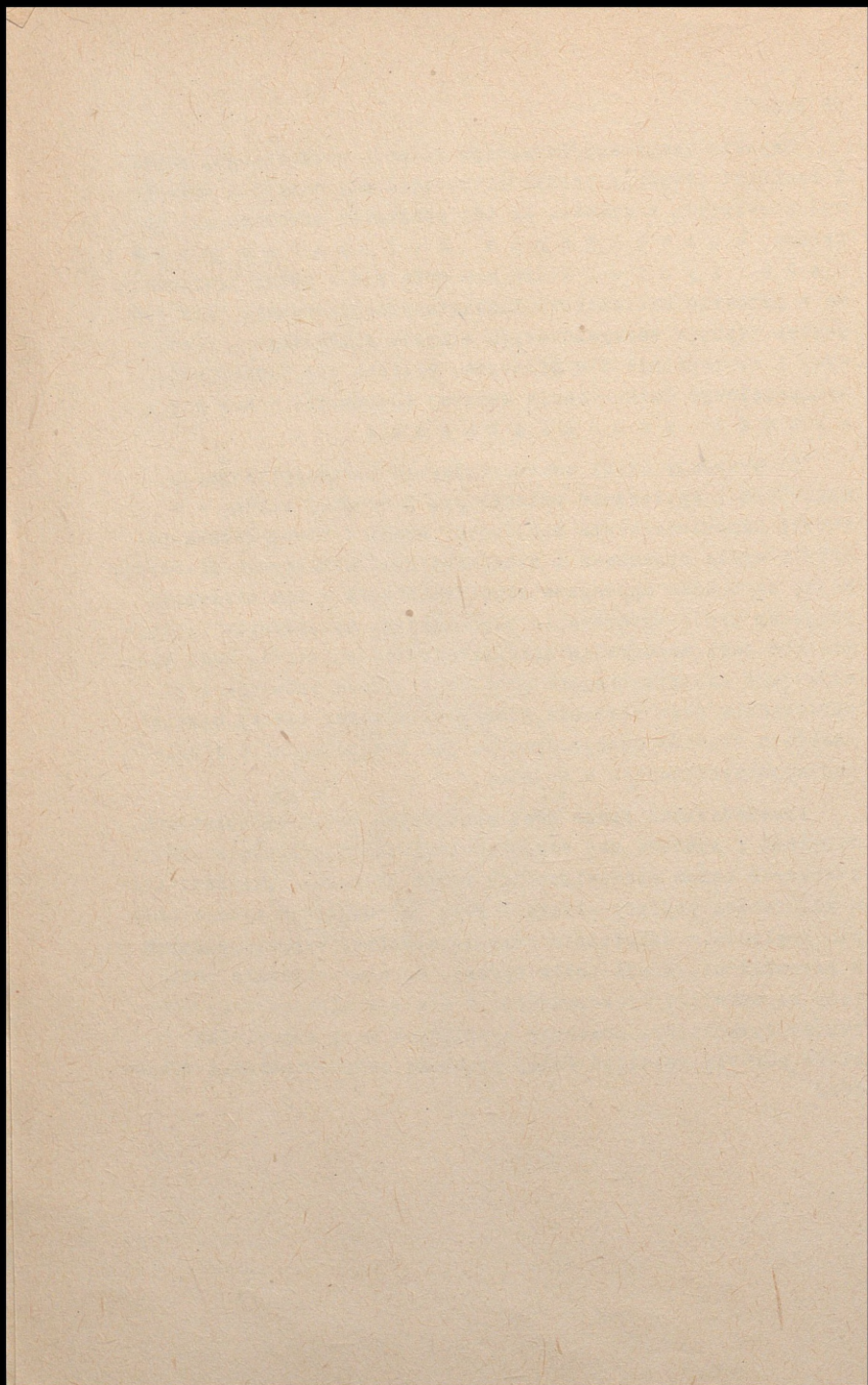


OD AUTORA

Szybkie tempo współczesnego rozwoju społecznego, nauki i techniki powoduje deaktualizowanie się wiedzy i umiejętności nabytych w szkole. Na tej podstawie zrodziła się potrzeba kształcenia ciągłego, które nie może być w pełni realizowane w procesie kształcenia instytucjonalizowanego. Dla jednostek czynnie zaangażowanych w życie społecznym i zawodowym, a szczególnie dla oficerów, wyłania się konieczność samodzielnego doskonalenia własnej osobowości - konieczność samokształcenia.

Ta sytuacja czyni samokształcenie procesem żywym, aktualnym i społecznie potrzebnym. Z drugiej strony - w teorii samokształcenia znajdujemy braki i niedopracowania. Brak w ogóle opracowań z dziedziny samokształcenia oficerów. Mając na uwadze społeczne zapotrzebowanie w tym zakresie, podjąłem próbę opracowania tego tematu. Opracowanie niniejsze nie jest monografią samokształcenia oficerów, lecz ukazuje jego najistotniejsze problemy. Główną intencją tego opracowania jest okazanie pomocy słuchaczom naszej uczelni /zarówno studiów stacjonarnych, jak i zaocznych/ w studiach nad samokształceniem w wojsku.

Przedstawiona praca jest rezultatem moich kilkuletnich rozważań i studiów nad zagadnieniami samokształcenia oraz szerszych badań środowiskowych wśród oficerów. Przedstawiam w większości poglądy własne - przy jednoczesnym wykorzystaniu poglądów w dziedzinie samokształcenia, wypowiedzianych w przeszłości. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie problemy są omówione wyczerpująco, a wiele z nich posiada charakter dyskusyjny. Oczekuję życzliwych uwag czytelnika, które pozwolą rozwijać dalej problemy samokształcenia oficerów.



R o z d z i a ł I

STAN WIEDZY I BADAN W DZIEDZINIE SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW

1. Stan wiedzy w zakresie samokształcenia oficerów

Jestem zdania, że nie należy oddzielać wiedzy o samokształceniu oficerów od ogólnego stanu wiedzy w tym zakresie. Szukanie lub "tworzenie" wojskowej teorii w tym zakresie prowadziłoby do jej zubożenia oraz odgradzania się od ogólnego dorobku w dziedzinie samokształcenia. Przy uwzględnieniu specyficznych zjawisk i sytuacji, jakie występują w samokształceniu oficerów, ogólne założenia teoretyczne mogą być w pełni wykorzystane w wojsku. Dorobek wojska w tym zakresie przyczynić się może do wzbogacenia ogólnej teorii i praktyki samokształcenia.

Stan wiedzy teoretycznej w zakresie samokształcenia nie odpowiada współczesnym potrzebom oraz nie równoważy szerokiego zapotrzebowania społecznego na tego rodzaju wiedzę, z tego też względu wyłania się pilna potrzeba nadrobienia braków w tej dziedzinie w kraju i w wojsku. Samokształcenie można zaliczyć do zagadnień jeszcze nie opracowanych. Mało jest prac ujmujących samokształcenie w sposób pogłębiony i kompletny.

Odczuwa się dotkliwy brak dydaktyki samokształcenia, dziedziny poważnie zaniedbanej w literaturze, a jednocześnie bardzo potrzebnej w aktualnych warunkach. Brak dydaktyki samokształcenia dotkliwie odczuwają oficerowie w swej pracy samokształceniowej.

Nie opracowano dotychczas teoretycznych założeń samowychowania, a dostępna, bardzo szczupła literatura na ten temat nie daje obrazu problemów, występujących w samowychowaniu. Istnieją wprawdzie dwie prace - polska z 1907 roku i niemiecka z 1923 roku - ale poruszają one zagadnienia bardzo odległe i mają charakter raczej praktyczny. Ten dotkliwy brak w dziedzinie samowychowania daje znać o sobie w praktyce. Pogłębia on i tak skomplikowany charakter

samokształcenia oraz powoduje, że procesy samowychowania oficerów zostały słabiej rozwinięte od procesów samouctwa, co z kolei nie może zaważyć na całym procesie samokształcenia oficerów.

Dotychczas nie opracowano genezy samokształcenia, co uniemożliwia korzystanie z dorobku naukowego w tej dziedzinie oraz pozbawia cennych danych o zjawiskach występujących w tym zakresie w przeszłości. Szczególnie mało wiemy o roli i zadaniach, jakie ono spełniało. Szersze opracowanie dziejów samokształcenia rozszerzyłoby podstawy teoretyczne tego problemu oraz pozwoliło - w powiązaniu z aktualnym stanem - przewidywać kierunki jego rozwoju.

Nie ma publikacji o samokształceniu zespołowym, które staje się w wojsku coraz bardziej powszechne. Fragmentaryczne dane o samokształceniu zespołowym, zamieszczane w literaturze, nie dotyczą jego istoty ani nie dają pełnego obrazu dość powszechnego i rozwijającego się w kraju /również i w wojsku/ samokształcenia zespołowego.

Te braki i zaniedbania w literaturze w dziedzinie samokształcenia dają znać o sobie w praktyce samokształcenia oficerów, które staje się w wojsku powszechne. Dalszym następstwem tego stanu jest fakt, że w wojsku prawie powszechnie uważa się, że samokształcenie - to samodzielne studiowanie literatury /przeważnie nakazanej/ i robienie notatek. A przecież - jak będziemy się starali wykazać w niniejszej pracy - samokształcenie to samodzielny, szeroki i dynamiczny proces, który spełnia i spełniać może bardzo do- niosłą rolę polityczną oraz społeczno-oświatową, pozwala w wygodny i szybki sposób doskonalić i aktualizować poglądy wiedzę, zasady moralne i etyczne, umiejętności i sprawności - doskonalić osobowość oficera zgodnie z aktualnymi potrzebami społecznymi, zawodowymi i indywidualnymi.

2. Stan badań nad samokształceniem poza wojskiem

To, co dotychczas powiedziano na temat samokształcenia, zostało oparte w zasadzie nie na badaniach środowiskowych, lecz jedynie na dociekaniach heurystycznych i własnych lub cudzych doświadczeniach. W 1922 roku Spasowski stwierdza, że brak opracowań podstaw i zasad samokształcenia w polskiej i zachodnio-europejskiej literaturze zmusza go do posługiwania się cudzymi myślami, wypowiedzianymi w tym zakresie i oparcia się na wieloletnim doświadczeniu własnym.^{1/}

Niewiele się zmieniło od czasów Spasowskiego do dnia dzisiejszego. Były wprawdzie podejmowane indywidualne badania, względnie zwracano uwagę na problemy samokształcenia z okazji innych badań, ale nie obejmowały one całego procesu samokształcenia, a jedynie poszczególne jego fragmenty.

W roku 1930 M. Wachowski przeprowadził badania procesów samokształcenia wśród studentów i uczniów klas jednobastych liceum ogólnokształcącego w Poznaniu i opublikował wyniki tych badań na łamach "Muzeum"^{2/}. Autor nie podaje, co skłoniło go do podjęcia tych badań, lecz z treści sprawozdania wynika, że zamierzał on sprawdzić adekwatność sprangerowskiej klasyfikacji typów psychologicznych i zanalizować niektóre procesy występujące w samokształceniu. Przebadał 135 osób /w tym 10 uczniów szkoły średniej/.

Wyniki tych badań posłużyły M. Wachowskiemu za podstawę do analizy samokształcenia badanej grupy osób. Dochodzi on do potwierdzenia podziału ludzi na typy psychologiczne. Wszyscy badani zostają zaliczeni do trzech typów psychologicznych Sprangera: typu estetycznego, typu teoretycznego lub typu społecznego. Żadnych odchyień od tej klasyfikacji

1/ W. Spasowski: Zasady samokształcenia. Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s.3 /wydanie wznowione/.

2/ M. Wachowski: Z badań nad samokształceniem młodzieży. Muzeum, Lwów 1930.

autor nie sygnalizuje. Na końcu sprawozdania autor dochodzi do sformułowania definicji samokształcenia.^{1/}

W 1935 roku dość szerokie badania procesów samokształcenia prowadzi W.Okiński. Na podstawie tych badań dokonuje próby ustalenia pojęcia samokształcenia ze stanowiska socjologii. Wyniki przeprowadzonych badań publikuje w pracy "Procesy samokształceniowe"^{2/}. W.Okiński nie podaje, jakimi metodami były prowadzone badania. Z innych źródeł dowiadujemy się, że podstawową techniką w badaniach Okińskiego była ankieta.

Od maja 1945 do marca 1946 roku Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego prowadziła badania na temat zainteresowań młodzieży pracującej^{3/}. Badaniami objęto 880 osób na poziomie 7 oddziałów szkoły podstawowej, niekiedy nie ukończonej. Byli to młodociani w wieku od 16 do 18 lat oraz ludzie w wieku od 19 do 30 lat. Połowa badanych osób pochodziła ze środowisk miejskich, pozostali ze wsi. Kwestionariusz był krótki, poza wyjaśnieniem celu badań i danymi personalnymi zawierał tylko dwa pytania: 1/ "O czym chcę wiedzieć, co chcę znać", 2/ "Które książki naukowe najbardziej mi się podobały /wymień tytuły albo autorów, lub tematy/". Kwestionariusz był uzupełniony 32 wywiadami z działaczami i pracownikami oświatowymi na temat zainteresowań młodzieży.

Z powyższych badań wynika, że ludzie posiadający podstawowe wykształcenie podejmują pracę samokształceniową, samodzielnie pogłębiają własne zainteresowania oraz upodoba-niają się do wzorów osobowych ludzi, uznanych za ich ideały

1/ Tamże, s.216. Samokształcenie określa jako "... zespół samodzielnych czynności o przewadze pierwiastka intelektualnego, których kierunek wyrasta z indywidualnych właściwości i potrzeb, a który to zespół stanowi przejaw okresu dojrzwania i zmierza do maksymalnego rozwoju osobowości".

2/ W.Okiński: Procesy samokształceniowe. PIS, Poznań 1935.

3/ K.Wojciechowski: Zainteresowania młodzieży pracującej. Oświata Dorosłych 1960, nr 1 /podane dane pochodzą z tego źródła/.

W latach 1956-57 w ośrodku przemysłowym Annecy /40 tys. mieszkańców - Francja/ przeprowadzono badania na temat samokształcenia i czytelnictwa miejscowej ludności, z których to S. Dumazedier i S. Hossenforder piszą sprawozdania w kwartalniku pedagogicznym, wydawanym przez Państwowy Instytut Pedagogiczny w Paryżu.^{1/} Badaniami objęto 500 osób, a więc 1/20 wszystkich rodzin miasta, które odpowiedziały na trzy pytania /odpowiedzi udzielały głowy rodzin/. A oto pytania: 1/ Czy są takie zagadnienia, dla poznania których zdobywał Pan lub starał się zdobywać wiadomości w sposób poważny i regularny. Jeśli tak, to jakie to są zagadnienia? 2/ Jakich środków używał Pan przede wszystkim, aby zdobywać wiadomości poważnie i systematycznie? 3/ Gdyby proponowano Panu 12-dniowy urlop płatny /poza normalnym urlopem wypoczynkowym/ bądź to w celu przygotowania się do pracy społecznej w dziedzinie spółdzielczej, politycznej, sportowej czy kulturalnej, bądź też w celu przygotowania się do egzaminów czy też pogłębienia jakiegoś zagadnienia według własnego wyboru - czy skorzystałby Pan z takiego urlopu ?

Analizując odpowiedzi na te pytania, stwierdzono zależność doboru treści samokształcenia od środowiska, płci i wieku. Drugie pytanie pozwoliło na dokonanie przeglądu metod pracy samouka. Odpowiedzi w sprawie korzystania z urlopu potwierdzić miały wyniki badań w zakresie wyboru treści pracy samokształceniowej. Wniosek ten wydaje się problematyczny, ponieważ podaje się, że tylko 34% badanych pragnie korzystać z urlopow. Odpowiedzi negatywne są uzasadnione brakiem zainteresowań lub czasu.

Pomimo osiągnięcia zadowalających wyników, wydaje się, że nie jest to badanie pełne, gdyż na tych problemach, które stanowiły punkt zainteresowania badających, nie kończy się samokształcenie. Brak jest sprecyzowania samego

1/ E. Zawacka: Badania nad samokształceniem dorosłej ludności miejskiej we Francji. Oświata Dorosłych 1961, nr 5.

pojęcia "samokształcenie". Na uwagę jednak zasługuje fakt zainteresowania się problemami samokształcenia przez naukowców francuskich.

3. Badania procesów samokształcenia w wojsku

Brak danych o badaniach w zakresie samokształcenia w wojsku. Brak również sygnałów w obcej literaturze o prowadzeniu badań w dziedzinie samokształcenia w innych armiach. Ukazują się artykuły w wojskowej literaturze amerykańskiej, świadczące o teoretycznej analizie samokształcenia oficerów, przeprowadzanej przez pracowników akademii wojskowych, ale o badaniach nie wspomina się.

W ostatnim okresie pojawiają się głosy, mówiące o doniosłym znaczeniu samokształcenia w Armii Radzieckiej, gdzie traktowane jest ono jako jeden ze środków stałego doskonalenia wiedzy wszystkich dowódców, ale o badaniach również nie wspomina się.

W roku 1959 przeprowadziłem cząstkowe badania na temat "Samokształcenie oficerów w Oficerskiej Szkole Piechoty Nr 1 im. T.Kościuszki we Wrocławiu", pod naukowym kierownictwem prof. dra R. Wroczyńskiego. Badaniami objęto 100 oficerów, pracujących w badanej szkole. Ogólnym założeniem badań było ustalenie aktualnego stanu samokształcenia wśród oficerów, a szczególnie chodziło o ustalenie, czy samokształcenie istnieje jako proces oświatowy.

W badaniach tych zastosowałem ankietę /100/, wywiady /25/, niektóre problemy poddane zostały obserwacji. Badania wykazały, że samokształcenie obejmuje zdecydowaną większość oficerów, staje się ono formą unowocześniania wiedzy i umiejętności, spełnia doniosłą rolę społeczną, przynosi wojsku i oficerom konkretne korzyści. Badania ujawniły również, że w dziedzinie samokształcenia oficerów nie ma jednolitego poglądu na jego istotę, miejsce i rolę, panuje tu chaos w zakresie terminologii, nie dostrzega się problemów

występujących w samokształceniu. Wyniki badań pobudziły mnie do dalszych rozważań i studiów oraz spowodowały podjęcie szerszych badań w tym zakresie.

W latach 1961 - 1962 przeprowadziłem szersze badania w siedmiu środowiskach, którymi objęto około 700 oficerów, a mianowicie we Wrocławiu, miejscowości w pobliżu miasta wojewódzkiego - 10 km od Wrocławia - Strachowinach, mieście wydzielonym - Gdyni, mieście powiatowym - Szczecinku i dwu miejscowościach w zielonym garnizonie - Budowo i Czarne. Starałem się wybrać miejscowości typowe i jednocześnie miejsca stacjonowania różnych rodzajów wojsk, jak: Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych, Szkoły Oficerskiej i Lotnictwa. Oficerską Szkołę we Wrocławiu wybrałem świadomie po raz drugi, by niektóre zjawiska występujące w samokształceniu porównać z poprzednimi wynikami, a zarazem uchwycić ich rozwój.

Myślą przewodnią moich badań było dokonanie analizy procesu samokształcenia oficerów na tle ich pracy i życia oraz pokazanie najistotniejszych problemów w nim występujących. Główną uwagę skupiłem na pokazaniu genery samokształcenia oficerów, określeniu jego istoty, jego roli w doskonaleniu osobowości oficera, ustaleniu niektórych form i metod samokształcenia oficerów oraz pokazaniu czynników determinujących jego rozwój.

W niniejszej pracy omawiam uzyskane wyniki, ujmując je - ze względu na ograniczone ramy opracowania - w sposób syntetyczny. Ponadto z przeprowadzonych badań wypłynęły wnioski i propozycje dla dalszych badań procesów samokształcenia oficerów.

Proces samokształcenia oficerów nie może być badany z punktu widzenia jednej dziedziny naukowej, ponieważ jest to proces bardzo złożony o wielu aspektach. Dlatego też nasuwa się konieczność włączenia do badań teoretyków wychowania, dydaktyków, psychologów i socjologów.

d/ W y w i a d y pozwalają na pogłębienie i oświetlenie problemów, które na podstawie kwestionariusza i ankiety zostaną uznane za najistotniejsze, na docieranie do motywów i okoliczności pojawiania się określonych problemów i zjawisk, występujących w samokształceniu oficera. Wywiad prowadzono z badanymi oficerami, ich przełożonymi, kierownikami resortów i placówek zajmujących się kształceniem oficerów.

W y w i a d y z b i o r o w e dostarczyły obiektywnego materiału, pozwoliły skonfrontować mój pogląd na samokształcenie i wysondować opinię rozmówców o głównych problemach samokształcenia, wpływających z badań oraz poddać wspólnej ocenie otrzymane wyniki statystyczne.

R o z m o w y z oficerami, pracownikami oświatowymi, dowódcami pozwoliły na wysondowanie opinii rozmówców o zjawiskach i problemach występujących w samokształceniu.

W y w i a d y d o m o w e dostarczyły cennego materiału badawczego. Biblioteka w Łasna i warsztat pracy intelektualnej badanego oficera dostarcza cennych danych o jego samokształceniu, których często w rozmowie z oficerem nie da się uzyskać.

e / B a d a n i e d o k u m e n t ó w dostarcza konkretnych i obiektywnych danych o samokształceniu oficerów oraz problemach, które towarzyszą samokształceniu. Programy szkół oficerskich, akademii wojskowych i programy szkolenia oficerów w jednostce, karty czytelnicze w bibliotekach wojskowych - są cennym źródłem informacji o samokształceniu oficerów.

f/ K o n f r o n t a c j a p o g l ą d ó w i o p i n i i z p r a k t y k ą pozwala dokonywać korekty uzyskiwanych materiałów przy pomocy wszystkich zastosowanych metod.

Napotkane zjawiska i procesy należy rozpatrywać i ujmować w powiązaniu z procesami społecznymi i zawodowymi, które je warunkują, z konkretną pracą i praktyką samokształceniową oficera. Problemy i zjawiska istotne trzeba sprawdzić kilkakrotnie.

R o z d z i a ł I I

GENEZA SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW

1. Społeczne uwarunkowanie samokształcenia

W XIX wieku następuje szybki i dynamiczny rozwój form oświaty dorosłych, zmierzających do upowszechnienia wiedzy ogólnej i zawodowej. Rozwój ten związany był z postępowaniem w nauce i technice, z rozwojem sił wytwórczych powodujących upowszechnienie wykształcenia zawodowego, którego szkoły nie dawały. Przeszarżaliśmy stąd się pogląd o dwu okresach życia człowieka: okresie nauki i okresie pracy zawodowej, ponieważ nauka zdobyta w szkole już nie wystarcza; wyłania się problem łączenia nauki z pracą zawodową. Ta okoliczność sprzyja powstawaniu różnorodnych form kształcenia poszkolnego. Powstają różne typy szkół i kursów, rozwijają się formy upowszechnienia wiedzy. Aktualną potrzebą staje się upowszechnienie książki i czytelnictwa. Pojawiają się techniczne środki masowego oddziaływania, jak radio i film.

Życie jednak rozwijało się szybciej niż organizowano formy oświaty dorosłych, które nie mogły zaspokoić potrzeb poszczególnych jednostek w zakresie wiedzy i sprawności, potrzebnych w życiu codziennym. Stąd też wyłania się konieczność samodzielnych wysiłków poszczególnych jednostek w tym zakresie, pojawiła się konieczność samokształcenia^{1/}

Określona potrzeba społeczna nałożyła na poszczególne jednostki biorące udział w produkcji, nauce, wychowaniu i organizowaniu życia społecznego obowiązek samodzielnego dorabiania się tego, czego od nich wymagało życie, a czego szkoły nie dawały. Poszczególne jednostki potrzebujące wie-

1/ Określeniem "samokształcenie" zajmiemy się w rozdz. III; w tej części pracy termin ten obejmował będzie wszystkie czynności jednostki poza szkołą i organizowanymi formami oświaty dorosłych w poszczególnych okresach, które będą omówione.

dzy nie czekają na wiedzę szkolną lub podawaną w pozaszkolnych formach oświaty, ponieważ ta wiedza zawsze spóźnia się w stosunku do potrzeb, a powodowane potrzebami zmieniającego się szybko życia - zdobywają ją samodzielnie. Widzimy tu bardzo ściśle powiązanie samokształcenia z życiem już od momentu jego pojawienia się.

Ta okoliczność powoduje, że samokształcenie jest zjawiskiem historycznym, posiadającym charakter procesu społecznego.

Rozwój samokształcenia nie odbywał się jednostajnie i w jednakowych warunkach. Towarzyszyły mu różne zjawiska społeczne, polityczne, ekonomiczne i oświatowe. Z tego też względu będzie właściwe wyróżnienie okresów samokształcenia, które obejmowały względnie podobne warunki i sytuacje oświatowe na terenie Polski i w wojsku. Można by zatem wyróżnić następujące okresy samokształcenia oficerów: pojawienie się samokształcenia jako procesu oświatowego, samokształcenie w latach międzywojennych, samokształcenie oficerów w ludowym Wojsku Polskim i aktualna sytuacja w dziedzinie samokształcenia oficerów.

2. Pojawienie się samokształcenia jako procesu oświatowego

Do XIX wieku samokształcenie jako zjawisko społeczne nie występuje. Pojawiają się jednak wybitne jednostki, które samodzielnie /bez szkół i uniwersytetów/ dochodzą do bogatej wiedzy, stają się uczonymi i filozofami, działaczami społecznymi i mężami stanu, a jeszcze inni - twórcami w dziedzinie literatury i sztuki lub reformatorami wychowania. W. Spasowski nazywa ich "wielkimi samoukami".

Ci wybitni samoucy nie działali jednak w próżni. Pobudzali oni środowisko, w którym przebywali w kierunku intelektualnym, organizując różne zespoły samokształcenia. "W zimie 1822-23 powziąłem plan założenia małego towarzystwa złożonego z młodych ludzi, zgodnych ze sobą, co do

pewnych zasad podstawowych - uznających w szczególności użyteczność jako miarę w etyce i polityce - towarzystwo, w którym by zbierano się co dwa tygodnie na dyskusje" 1/.

Oddziaływanie wybitnych ludzi na otoczenie nabiera charakteru społecznego. Prawie każdy wspomina o przyjaciółkach, którym przekazywał swoją wiedzę i umiejętności, o swoich zwolennikach i sympatykach, którzy w dyskusjach i sporach pomagali mu w rozwijaniu swoich myśli i poglądów. W tym okresie, kiedy rozwój społeczny był powolny i w małym stopniu pobudzał do aktywności intelektualnej, wielcy samoucy byli tą siłą, która ożywiła określone grupy społeczne i podnosiła ich świadomość społeczno-polityczną.

Rozwój społeczny powoduje rozszerzenie działalności oświatowej, szczególnie w krajach, w których rozwija się przemysł i istnieją dogodne warunki ku temu. Istniejące w Polsce warunki nie sprzyjają rozwojowi oświaty. "w Królestwie Polskim warunki polityczne ograniczały swobodę działalności oświatowej. Istniały jednak czynniki nadające szczególną atrakcyjność propagandzie idei samokształcenia. Do tych czynników zaliczyć należy stan szkół elementarnych, trudności dostania się do gimnazjum dającego również skąpy zakres wiadomości, niewielka atrakcyjność Uniwersytetu Warszawskiego jako uczelni wyższej". 2/

Ta sytuacja powoduje narastanie społecznej poczaskolonej działalności oświatowej. W końcu XIX w. szeroką działalność rozwija ideolog oświaty ludowej - Konrad Prószyński /Promyk/, wydaje "Elementarz" dla wsi. Do 1908 roku "Elementarz" doczekał się 49 wydań o łącznym nakładzie ponad milion egzemplarzy. Dla potrzeb samokształcenia dostosowana była

1/ J.S.Mill: Autobiografia. Sp.Wyd. Wiedza, Warszawa 1946 /tłum. z angielskiego - M.Szereda/ s.49.

2/ R.Wroczyński: Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX-XX wieku. Warszawa 1963, s.138.

nowa koncepcja elementarza z roku 1879 pt. "Obrazkowa nauka czytania do użytku szkolnego, domowego i dla samouków"^{1/}

Te oddolne ruchy społeczne i oświatowe powodują ożywienie w innych klasach i warstwach społecznych, a szczególnie w środowiskach intelektualnych, w których to pojawiają się nowe poglądy, zmierzające w kierunku rozwoju nauk pedagogicznych, nauczania początkowego /analfabetyzm jest zjawiskiem powszechnym/, dydaktyki i wychowania dorosłych.

Ta ożywiona działalność nie odbywała się bez przeszkód i zahamowań. Głównym hamulcem była polityka zaborców, zmierzająca do osłabienia ideowej i politycznej treści oświatowej działalności oraz prześladowania i represje w stosunku do działaczy politycznych i oświatowych. Cenzura zaborców eliminowała ze wszystkich wydawnictw treści polityczne i idee wychowawcze. Nie sprzyjała również rozwojowi oświaty istniejące warunki społeczne i zróżnicowanie klasowe społeczeństwa.

Ta sytuacja społeczno-oświatowa stwarza nowe okoliczności, które wymagały szybkiego rozwiązania. Dużego zapotrzebowania na określoną wiedzę nie mogła zaspokoić rozwijająca się oświata ludowa, ruch pedagogiczny i socjalistyczny nurt rewolucyjny, ponieważ nie było warunków na systematyczne prowadzenie tej działalności. Brak było bibliotek i placówek oświatowych. Była to działalność przeważnie filantropijna i społeczna, ograniczana i tępiąca przez zaborców.

Wyłoniła się społeczna potrzeba zaspokojenia głodu wiedzy poprzez indywidualne wysiłki poszczególnych jednostek, powstała potrzeba samokształcenia. W tym okresie posiada ona już inny charakter - obejmuje już szersze kręgi społeczne i konkretne dziedziny wiedzy potrzebnej na "dzisiaj" do praktycznego stosowania. Ze względu jednak na trudny charak-

^{1/} R. Wroczyński: Z dziejów pracy oświatowej z dorosłymi na ziemiach Polski. W: Praca oświatowa z dorosłymi. PZWS, Warszawa 1960, s.10.

ter samokształcenia, obejmuje ona początkowo przede wszystkim kręgi intelektualne. Jest to zrozumiałe, bo przygotowanie do samodzielnej pracy umysłowej właśnie w tym środowisku jest najlepsze, w porównaniu z innymi grupami społeczeństwa.

Trudności w samokształceniu powodują, że staje się ono przedmiotem zainteresowania działaczy oświatowych i naukowców. Ukazują się pierwsze opracowania w tym zakresie. W 1873 r. wychodzi z druku praca J. Jeleńskiego "O samopomocy w kształceniu się". W pracy tej autor jako wzór dla zainteresowanych problematyką samokształcenia pokazuje sylwetki "wielkich samouków", podkreśla znaczenie poszczególnych dziedzin nauki i daje wskazówki metodyczne. W 1889 r. pojawia się praca Dygasińskiego "Jak się uczyć i jak uczyć innych". Publikacje te odgrywają dużą rolę w ówczesnych warunkach, przyczyniają się do porządkowania dotychczas żywiłowego procesu i są próbą ustalenia pewnych prawidłowości, występujących w samokształceniu.

W roku 1902 A. Krasnowolski pisze pracę "O samokształceniu", dokonując adaptacji pracy Niemca - Hohego do warunków polskich. Na wstępie pracy uzasadnia konieczność samokształcenia, podając szereg praktycznych wskazówek dotyczących potrzeb samokształcenia, wpływających z życia jednostki, są tam również wskazania dotyczące form towarzyskich i wykształcenia estetycznego. Praca ta odzwierciedla szeroko samokształcenie w warunkach niemieckich w tym okresie, zakreśla i ukazuje jego społeczny zasięg.

W roku 1891 N. K. Krupska pisze artykuł "Jak ja stała marksistką", w którym nakreśla swoją pracę samokształceniową w opanowywaniu marksizmu i zachęca innych do pójsicia w swoje ślady. Artykuł ten pokazuje, że wielu rewolucjonistów drogą samokształcenia dochodziło do przyswajania marksizmu, który stanowił podstawę ich rewolucyjnej działalności. O samokształceniu członków "Proletariatu", SZKP i Ł spotykamy wzmianki również w naszej literaturze. Brak jednak artykułów

na ten temat. Sytuacja społeczno-polityczna, w jakiej znajdował się nasz kraj, "ucisk polityczny, niemożność tworzenia jawnych instytucji oświatowych i naukowych - powodowały poszukiwanie takich sposobów działania, które by przezwyciężały istniejące zakazy. Taki charakter miał głośny wielotomowy "Poradnik dla samouków", dzieło wyjątkowe nie tylko z uwagi na swoją wartość naukową, ale i ze względu na cele i formę wykładu".^{1/} Od 1899 do 1907 roku ukazuje się 5-tomowe dzieło Poradnika, które stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach oświaty tego okresu. R.Wroczyński, podkreślając jego wagę, mówi: "Wokół Poradnika dla samouków skupili się najpoważniejsi uczeni polscy, co zapewniło dziełu wysoki poziom naukowy. Jego walory popularyzatorskie prześcignęły wszystkie dotychczasowe osiągnięcia. Obfite, sumienne bibliografie stanowiły znakomitą podstawę dla pracy samokształceniowej w różnych dziedzinach wiedzy".^{2/}

Poradnik zakładał wzniosłe cele. Miał m.in. umożliwić zdobycie wyższego wykształcenia w drodze samokształcenia. Jednakże nie zawsze cele te osiągnano, co wywołało dyskusje na łamach "Ognia".

St. Michalski proponuje oparcie samokształcenia na trzech czynnikach: 1/ kierowaniu procesem studiów samouka, 2/ organizowaniu pracy zespołowej, 3/ dopełnieniu lektury badaniami własnymi. W dotychczasowej praktyce samokształcenie przebiegało całkowicie indywidualnie, przynosząc ujemne skutki, a przede wszystkim werbalne i dogmatyczne opanowywanie materiału. Dyskutanci zgodni są gdy chodzi o krytykę indywidualnego samouctwa opartego na studium książkowym, natomiast projekty reformy budzą zastrzeżenie.

1/ R.Wroczyński: Myśl Pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Wyd. IPZWS, Warszawa 1963, s. 141.

2/ Tamże, s. 143.

Z krytyką koncepcji St. Michalskiego wystąpił St. Karłowicz i wysunął dwie tezy: 1/ samokształcenie nie jest uboczną, ale **z a s a d n i c z ą** /podkreślenie - **Ś!**/ drogą zdobywania wiedzy, 2/ podstawą wszelkiego samokształcenia są elementy wiedzy ogólnej. Wyraża on pogląd, że za samouków należy uważać tych, którzy poza szkołą zdobywają sami wykształcenie ogólne lub też doprowadzają wiadomości nabyte w szkole do pełni i ładu.^{1/}

Powyższe dane wskazują, że samokształceniu przypisywano doniosłą rolę do **spełnienia** i uważano je za podstawową drogę zdobywania wiedzy. Pogląd taki, przy uwzględnieniu ówczesnych warunków, wynikał z realnej oceny sytuacji i praktyki poszczególnych samouków. Czynione są próby przyjęcia z pomocą samoukom. W 1907 r. ukazują się dwie prace metodyczne. Jedna - to Wł.M.Kozłowski "Co i jak czytać. Wykształcenie samego siebie i czytelnictwo metodyczne". Jest to bardzo wartościowa pozycja. Zawiera ona rozważania teoretyczne i cały szereg cennych wskazówek metodycznych. Druga praca autorstwa J.Ochorowicza "O kształceniu własnego charakteru" traktuje o zagadnieniach związanych z kształtowaniem cech osobowych w źródle samokształcenia. Literatura ta stanowiła cenną podstawę samokształcenia indywidualnego samouków. Dyskusje i poglądy, postulujące zrzeszanie się samouków i tworzenie zespołów, powodowały pojawianie się różnego rodzaju zespołów samokształcenia.

W oparciu o wzory Filaretów i Filomatów powstają różne organizacje i koła samokształceniowe. "Socjalistyczne koła samokształcenia działały wśród proletariatu robotniczego ośrodków przemysłowych. Od 1894 r. aktywną działalność na terenie Warszawy rozwijało Towarzystwo Tajnego Nauczania z Cecylią Śniegocką na czele. Od 1883 r. następuje ogromny rozwój tajnych kursów naukowych, skupiających /.../ studentów Uniwersytetu. Stały się one nieoficjalnym ośrodkiem

1/ R.Wroczyński: Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX-XX w. PZWS, Warszawa 1963, Wyd.II, s. 141-143.

wyższego kształcenia skupiając najwybitniejsze siły naukowe Warszawy".^{1/}

Idea organizowania zespołów związała się z wolą rozszerzenia samokształcenia i obejmowania nim coraz powszechniejszych grup społecznych oraz okazywania pomocy tym, którzy napotkali trudności w pracy indywidualnej. Samokształcenie tego okresu nabiera wyraźnego charakteru społecznego ruchu oświatowego, jednakże pomimo aktywnej działalności oświatowej i wydawniczej obejmuje przeważnie ludzi z kół intelektualnych i co czynniejsze jednostki, uczestniczące w produkcji, pracy społecznej bądź ruchu rewolucyjnym. W zakresie nauki początkowej zaczyna również obejmować ludzi z niższych środowisk. Jest to jeszcze jednak ruch o ograniczonym zasięgu, ponieważ panujący powszechnie analfabetyzm warstw niższych, brak szkół, bibliotek i odpowiednich podręczników nie pozwalają na jego rozszerzenie. Zryw samouków jednak słabły przy napotkaniu trudności w początkowym okresie samokształcenia. Pragnących zdobywać wiedzę poprzez samokształcenie jest wielu, nie wszyscy jednak mogą sobie na to pozwolić, ponieważ nie posiadają odpowiedniego przygotowania. Opinia teoretyków i praktyków jest w tym względzie zgodna.

Podobna sytuacja panuje w Wojsku Polskim. W Legionach Dąbrowskiego we Włoszech, w oddziałach polskich w Księstwie Warszawskim oficerowie samodzielnie zdobywają wiedzę potrzebną im w służbie oraz działalności politycznej w owym okresie.

1/ R. Wroczyński: Ruch oświatowy w Królestwie Polskim w początkach XX wieku. W pracy zbiorowej: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie. PIW, Warszawa 1961, s.232.

3. Samokształcenie oficerów w latach międzywojennych

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. powoduje zasadnicze zmiany w życiu całego kraju, usuwa się bariery i przeszkody, stworzone przez zaborców we wszystkich dziedzinach. Zostały wyzwolone wszystkie rewolucyjne i patriotyczne siły narodu polskiego. Zmiany polityczne znajdują odbicie również na polu oświaty. Obserwujemy rozwój szkolnictwa, a szczególnego rozmachu nabiera kształcenie dorosłych, które w szybkim tempie stara się nadrobić ^{braki} spowodowane polityką zaborców w dziedzinie oświatowej. Duże ożywienie w dziedzinie oświatowej i kulturalnej obserwujemy w wojsku.

Po ustanowieniu rządów sanacji oświata przybiera charakter wyraźnie klasowy, nie czyni się starań, by rozwijać oświatę dorosłych i objąć nią szerokie warstwy społeczne. Sejm ograniczył się do uchwalenia w 1919 r. ustawy o przymusowym nauczaniu analfabetów odbywających służbę w wojsku polskim. "Była to jedyna ustawa w sprawach oświaty dorosłych wydana w okresie międzywojennym".^{1/} Spis ludności przeprowadzony w 1921 r. ujawnia 6 i pół miliona analfabetów. W tym samym roku Sejm odrzuca projekt ustawy w sprawie organizacji kursów początkowych i bibliotek powszechnych.^{2/}

W wyniku polityki oświatowej sanacji oświata dorosłych staje się ruchem społecznym, w którym biorą udział oddani bez reszty działacze oświatowi teoretycy i działacze, jak: H.Radlińska, W.Spasowski, J.Baranowska, L.Krzywicki, T.Prószyński /syn Konrada Prószyńskiego/ i inni. Do pracy oświatowej włączają się organizacje społeczne i spółdzielcze, by nieść pomoc w nauczaniu początkowym, opanowywaniu

1/ K.Kościelny: Nauczanie początkowe dorosłych. W: Praca oświatowa z dorosłymi. PZWS, Warszawa 1960, s.130.

2/ Tamże, s.130.

wiedzy szkolnej i w samokształceniu. W wojsku powstaje wśród oficerów Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. Samokształcenie ogarnia szersze kręgi społeczne, a nie tylko inteligencję. Obejmuje ludzi czynnych w produkcji, aparacie administracyjnym, w ruchu robotniczym, zawodowym i spółdzielczym oraz jednostki, które osiągnęły już pewien poziom wiedzy, pozwalający na samodzielne zdobywanie potrzebnych wiadomości. Samokształcenie staje się ruchem społecznym. Owe społeczne aspekty samokształcenia i jego żywy rozwój wymagały głębszych studiów i analizy tego procesu oraz ustalenia niezbędnych terminów, pojęć i definicji. Jest to okres analizy naukowej w dziedzinie samokształcenia, podejmowane są badania naukowe w tym zakresie. Zagadnienie samokształcenia staje się przedmiotem zainteresowania pedagogów, psychologów i socjologów.

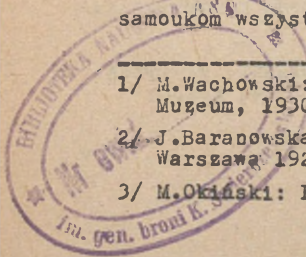
M. Wachowski po przeprowadzeniu badań pisze "...stwierdzić można z całą pewnością, że samokształcenie istnieje jako fakt oczywisty".^{1/} Musiały jednakże istnieć także przeciwstawne poglądy. J. Baranowska, porównując stan samokształcenia na Zachodzie, pisze: "W Polsce zagadnienie samokształcenia jest w fazie przedwstępnej".^{2/} Podkreśla zarazem, że jest ono trudne, wielu samouków cofa się z drogi lub prowadzi je fragmentarycznie i bez planu.

Dane powyższe wskazują, że czynione są próby ustalenia stanu faktycznego w dziedzinie samokształcenia oraz rozpoczęcia głębszych studiów nad tym społecznym problemem. Wynikiem studiów i zainteresowania się teoretyków i działaczy samokształceniem były liczne wydawnictwa z tego zakresu. W 1923 r. ukazują się "Zasady samokształcenia"^{3/} W. Spasowskiego. Praca ta otrzymała wysoką ocenę w kraju i zagranicą - poświęcona jest wychowawcom, nauczycielom oraz samoukom wszystkich krajów i narodowości, rzetelnie myślącym

1/ M. Wachowski: Z badań nad samokształceniem młodzieży. Muzeum, 1930, s. 214.

2/ J. Baranowska: Zasady samokształcenia. Wyd. M. Arot, Warszawa, 1923.

3/ M. Okłński: Procesy samokształceniowe. PIS, Poznań 1935.



1 szczerze pragnącym pogłębić swe wykształcenie". Spasowski dokonuje próby ustalenia pojęć i zasad samokształcenia oraz wskazuje pewne rozwiązania metodyczne.

M.Okiński dokonuje próby ustalenia pojęcia "samokształcenie" ze stanowiska socjologii.^{1/} Widzi w nim rozległe zjawisko społeczne oraz wskazuje na rolę samorzutnych procesów w samokształceniu.

W.Blaustein pisze o ocenie samego siebie.^{2/} W pracy tej ukazuje szereg psychologicznych procesów, występujących w samokształceniu. Ukazują się ponadto prace i artykuły traktujące o ogólnych sprawach samokształcenia lub o pewnych jego aspektach.

Te obfita działalność wydawnicza świadczy o żywym zainteresowaniu naukowców i działaczy oświatowych tym zagadnieniem, o randze społecznej samokształcenia oraz o złożoności tego problemu i różnych aspektach, które ono posiada.

Literatura okresu międzywojennego, traktująca o samokształceniu posiada trwałą wartość naukową i stanowi wyraz rozwoju polskiej myśli teoretycznej w dziedzinie samokształcenia. W tym samym czasie w ZSRR wychodzi tylko jedna praca N.A.Rubakina^{3/} i kilka artykułów N.K.Krupskiej. Prace te nie posiadają charakteru teoretycznej analizy, a zawierają jedynie aspekty praktyczne /autorzy sami o tym wspominają/.

W niemieckiej literaturze pedagogicznej z tego okresu ukazuje się jedna praca Else Sander o samowychowaniu.^{4/} Ujmuje ona ten problem również z praktycznego punktu widzenia, nie precyzuje nawet pojęcia "samokształcenie".

1/ M.Okiński: Procesy samokształceniowe. PIS, Poznań 1935.

2/ W.Blaustein: O ocenie samego siebie w wieku młodzieżowym. Poznań 1931.

3/ N.A.Rubakin: Pisma k czytoteljam o samoobrazowaniu. Piotrograd 1919.

4/ E.Sander: Selbsterziehung für das persönliche Leben. Leipzig 1923.

Na ożywienie działalności naukowej i praktycznej w dziedzinie samokształcenia na terenie Polski wpłynęły warunki społeczne, w jakich znajdował się nasz kraj. Po odzyskaniu niepodległości uruchomiono wszystko, co mogło sprzyjać odbudowie Państwa i przywróceniu narodowego charakteru administracji, instytucjom i szkołom. Rozwijają się i krzepną idee postępowych grup społecznych, rozwija swoją działalność Komunistyczna Partia Polski, która stwarza własną platformę ideologiczną, polityczną i oświatową, opartą na marksistowskiej teorii wychowania człowieka.

Tendencje poszczególnych ugrupowań społecznych mają charakter postępowy, ożywiają środowiska i pojedynczych obywateli, powodują rozwój oświaty i upowszechnienie różnorodnej wiedzy, potrzebnej do działalności na poszczególnych odcinkach życia społecznego. Sieć szkół jest niewystarczająca, dlatego rozwijają się pozaszkolne formy oświaty dorosłych oraz różnorodne formy samokształceniowe. Samokształcenie dla wielu jednostek staje się podstawową metodą zdobywania wiedzy, z tego też względu staje się ono przedmiotem analizy naukowej, dociekań i poszukiwań rozwiązań dla problemów wyłaniających się w tej dziedzinie.

Zbliżoną do omawianej wyżej sytuację obserwujemy w wojsku. Chociaż czyniono wiele, by odizolować wojsko od pozostałej części społeczeństwa, to tendencje oświatowe mimo wszystko przenikały do środowiska oficerów i podoficerów zawodowych. W artykułach na temat samokształcenia, pisanych przez oficerów, znajdujemy stwierdzenie, że wiedza zdobyta w szkołach wojskowych nie wystarcza, podawane są przy tym różnego rodzaju wskazówki, jak zdobyć potrzebą wiedzę.

Pierwsze artykuły na temat samokształcenia oficerów /druków zwartych w okresie międzywojennym nie wydano/ ukazują się w 1930 r. Zabierający głos w tej sprawie sygnalizują wagność i potrzebę samokształcenia wśród oficerów.^{1/}

1/ B.Babiarczyk: O samokształceniu oficera. Przegląd Piechoty 1930, z.12, s.55.

Później już mówi się o samodzielnych studiach wśród oficerów^{1/} i dyskusjach^{2/}. Odnosi się wrażenie, że autorzy artykułów zamieszczonych w czasopismach wojskowych zaliczają siebie do pewnej grupy oficerów intelektualnie rozbudowanych, którym przyświeca idea rozwijania wiedzy wojskowej. Wielu z nich należy do Towarzystwa Wiedzy Wojskowej,^{3/} jest to krąg teoretyków wojskowych.

Jednakże nie tylko wyżej wspomniani uprawiają samokształcenie. Pojawiają się i głosy innych oficerów i podoficerów, praktyków, mówiące o samokształceniu oficera - sapersa^{4/}, podoficera^{5/} i oficera rezerwy^{6/}. Okazuje się, że praca oficera i podoficera zawodowego wymaga samodzielnych wysiłków w opanowywaniu wiedzy wojskowej. Wielu podkreśla znaczenie nauki języków obcych, szczególnie niemieckiego i rosyjskiego.

Wspólną cechą poglądów wyrażanych w literaturze wojskowej na temat samokształcenia i - jak można sądzić - praktyki w tym zakresie jest jednostronne pojmowanie samokształcenia skierowanego na zdobywanie wiedzy - dzisiaj nazwalibyśmy to samcutwem.

Pojawił się jednakże głos ujmujący samokształcenie szerzej, poza wiedzą wypuklone zostały zagadnienia kształtowania cech charakteru^{7/}. T.Nowacki prowadził rozważania w zakresie samokształcenia, podkreślając rolę i znaczenie samowychowania oraz wskazując na aspekty samowychowania zespołowego. "Nic tak mocno jak zespół nie uczy współżycia i dlatego zespół jest kuźnią charakterów, wytłaczającą

1/ A.S.: Samodzielne studia naukowe w korpusie oficerskim. Przegląd Piechoty 1935, z.12, s.743.

2/ K.Banach : O samokształceniu i dyskusjach. Przegląd Piechoty 1936, s.3.

3/ TWW powstało w 1919 roku, istniało do 1939 r. Zadaniem TWW było skupienie pracowników na polu wiedzy wojsk. celem jej rozwijania i popierania - Statut TWW, Warszawa 1933.

4/ S.Guderski: O samokształceniu oficera sapersa. Przegląd Wojskowy -Techniczny 1936,t.XIX.

5/ R.Naruszkiewicz /plutonowy/: O potrzebie samokształcenia. Wiarus 1936, nr 29, s.703.

6/ L.Kenats: Samokształcenie oficera rezerwy.Rezerwista 1939, nr 10.

7/ T.Nowacki: Samokształcenie charakteru podchorążego. Podchorąży 1938, nr 7.

piętno niezatarte na swych członkach^{1/}.

Rozważania nasze dają pewien pogląd na problem samokształcenia w okresie międzywojennym oraz pozwalają na określenie funkcji społecznej samokształcenia. Na podstawie podanych faktów i wyszczególnionej literatury można wysnuć wnioski, że samokształcenie okresu międzywojennego - w porównaniu z okresem poprzednim - obejmuje szersze kręgi społeczne, w tym również wojskowe, i posiada w zasadzie charakter ruchu społecznego, opartego na systemie poradnictwa, na samouczkach i poradnikach oraz na pracy metodycznej, udzielanej przez sieć poradni samokształcenia. Samokształcenie tego okresu w zasadzie zmierzna w kierunku zdobywania wiedzy, szczególnie u samouków - praktyków. W kręgach naukowych traktowane jest ono jako proces złożony, posiadający aspekty socjologiczne, psychologiczne i pedagogiczne. Zaczynają się pojawiać głosy o możliwości kształtowania osobowości w drodze samokształcenia.

4. Samokształcenie oficerów w Ludowym Wojsku Polskim

Zasadnicze zmiany na odcinku oświatowym następują po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej, głównie pod wpływem ustanowienia ustroju demokracji ludowej - socjalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych. Władzę obejmuje klasa robotnicza i demokratyczne grupy społeczne, zjednoczone we Froncie Jedności Narodowej. Następuje gruntowna przebudowa i odbudowa całego kraju, okres bujnego rozwoju życia, nauki i techniki, okres rozwoju ekonomicznego kraju - z państwa rolniczego stajemy się państwem przemysłowym.

Podstawę systemu oświatowego stanowi marksistowska teoria wychowania, zakładająca wszechstronny rozwój człowieka, przygotowanego do czynnego udziału w działalności

1/ Tamże, s.4.

społecznej, zmierzającej do przekształcenia stosunków społecznych, zjawisk i życia oraz siebie.

Sytuacja ta powoduje zasadnicze zmiany na odcinku samokształcenia. Nadany zostaje temu procesowi nowy kierunek; staje się ono żywym ruchem oświatowym, obejmującym wszystkie warstwy społeczne. Szeroki i łatwy dostęp do książki oraz innych źródeł wiedzy, jak również stale rozwijająca się sieć różnego rodzaju szkół, pozwala każdej jednostce na uprawianie samokształcenia.

W pierwszych latach powojennych obserwujemy rozmach samokształcenia we wszystkich środowiskach społecznych. Działacze partyjni, społeczni i państwowi samodzielnie zdobywają wiedzę potrzebną im w pracy, naukowcy i działacze samodzielnie przebudowują własne poglądy w dziedzinie wychowania oraz programy nauczania na wszystkich szczeblach. Każdy obywatel samodzielnie rozpoznaje dokonywane się przemiany społeczne i zdobywa określoną wiedzę potrzebną mu dla współuczestniczenia w budowaniu nowej rzeczywistości. Straty w szeregach rewolucjonistów, działaczy społecznych, inteligencji i oficerów powodują, że muszą ich zastąpić ludzie nieprzygotowani, ci z kolei - pracując na poszczególnych odcinkach w drodze samokształcenia - zdobywają określoną wiedzę, umiejętności oraz kończą określone szkoły czy studia jako eksterniści. Egzaminny dla eksternistów stają się powszechne.

Rozmach samokształcenia i szeroki aspekt społeczny tego problemu czyni samokształcenie zjawiskiem ogólnopolsko-państwowym. W 1946 r. zostaje zwołana Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Oświatowa w sprawach samokształcenia.^{1/}

1/ Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Oświatowa w sprawach samokształcenia. Wydawnictwo Centralnej Poradni Samokształcenia, Warszawa 1946.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych /pedagogowie, psychologowie i socjologowie/, Ministerstwa Oświaty, Kuratoriów Szkolnych, Związków Zawodowych, ministerstw, instytutów, wydawnictw, redakcji pism oraz działacze oświatowi^{1/}. Uwagi uczestników konferencji skoncentrowane były na najistotniejszych problemach, występujących w dziedzinie samokształcenia.

"Kierownictwo Centralnej Poradni Samokształcenia organizując tę konferencję postawiło jako główne jej zadanie oświecenie:

- a/ spraw samokształcenia od strony procesów, jakie zachodzą w psychice osób uprawiających samokształcenie,
- b/ zjawisk społeczno-gospodarczych i socjologicznych, na tle których powstaje i rozwija się zjawisko samokształcenia,
- c/ rozpatrzenie koncepcji organizacyjnych, które by czyniły zadość narastającym potrzebom w tej dziedzinie".^{2/}

Skład uczestników oraz program obrad wykazują, że samokształcenie traktowano jako szerokie zjawisko społeczno-oświatowe, będące w punkcie zainteresowania wszystkich instancji, resortów i całego społeczeństwa.

Ten szeroki ruch oświatowy wymagał szybkiej pomocy metodycznej, ponieważ samokształcenie coraz bardziej się komplikowało. Wynikało to stąd, że nowa sytuacja, w jakiej się społeczeństwo znalazło, czynny udział w życiu społecznym, większa samodzielność - rozszerzają zadania samokształceniowe poszczególnych jednostek; samokształcenie zaczyna obejmować całą osobowość samouka. Okoliczność ta powoduje pojawienie się wydawnictw o charakterze metodycznym: ukazuje się "Książka wśród ludzi"^{3/}, III wydanie "Technologii pracy umysłowej"^{4/}, podręcznik samokształcenia^{5/}, wskazówki

1/ Tamże, s.5.

2/ Tamże, s.4.

3/ H.Radlińska: Książka wśród ludzi. Sp.Wyd. Światowid, Warszawa 1946.

4/ S.Rudniański: Technologia pracy umysłowej./Higiena, organizacja, metodyka/ Wyd.III, Sp.Wyd.Światowid, Warszawa 1947.

5/ K.Wojciechowski: Praca umysłowa./Podręcznik samoksz./ Sp.Wyd.Światowid, 1947.

dla samokształcenia^{1/} oraz wskazówki dla samopoznania.^{2/}

Powyższe wydawnictwa nie zaspokajają w pełni zapotrzebowania; wyłoniła się potrzeba organizowania poradnictwa. Szeroką działalność zaczyna rozwijać Centralna Poradnia Samokształcenia. Powstają poradnie wojewódzkie, na terenie powiatu istnieje Powiatowy Ośrodek Samokształceniowy.

Po dynamicznym rozwoju samokształcenia w pierwszych latach powojennych, uwarunkowanym dużym zapotrzebowaniem na określoną wiedzę, obserwujemy regres w tej dziedzinie. Przystają ukazywać się prace teoretyczne z tego zakresu, słabnie działalność poradni samokształcenia, nie odbywają się następne konferencje /choć były zapowiedziane/, słabnie ruch samokształcenia. Wydaje się, że na zahamowanie dynamicznie rozwijającego się samokształcenia wpłynęło szereg czynników, a między innymi:

- 1/ Panujące tendencje, zmierzające do centralnego rozwiązywania wszystkich spraw społeczno-politycznych i oświatowych, a nawet prywatnych spraw obywateli, które godziły w założenia samokształcenia, w swobodę, samodzielność i indywidualność.
- 2/ Wielu prawdopodobnie uważało, że stworzenie szerokich możliwości dla rozwoju szkolnictwa i form oświaty dorosłych daje możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb oświatowych społeczeństwa w szkolnych formach oświatowych, a taki pogląd wykluczał potrzebę samokształcenia.
- 3/ Niepowodzenie zespołów czytelniczych, których zadaniem było: a/ walczyć z powtórny analfabetyzmem, b/ przygotowywać robotników i chłopów do korzystania z książek i czasopism, do samokształcenia. Niepowodzenie wynikało z braku materialnego poparcia oraz narzucania tym zespołom sztywnych i schematycznych form pracy.^{3/}

1/ M.Librachowa: Wskazówki w samokształceniu i samouctwie dla kandydatów na nauczycieli. ZNP, Katowice 1946.

2/ S.Baley: Drogi samopoznania /o życiu dla życia/. Wyd.II, Wiedza - Zawód - Kultura, Kraków 1947.

3/ J.Landy-Tolwińska: Analfabetyzm w Polsce i na świecie. Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s.112.

Na skutek tej sytuacji słabnie samokształcenie. Utrzymują się pewne formy samokształcenia zespołowego, które wówczas popierano, ale istniejące tendencje czynią z tej formy zespoły nauczania o bardzo małej samodzielności i ograniczonej swobodzie.

Powyższe tendencje spowodowały również upadek innych form oświaty dorosłych. Rozwiązano wszystkie uniwersytety ludowe i większość powszechnych, słabnie ruch artystyczny, ulegają likwidacji niektóre placówki kulturalno-oświatowe.

W ostatnich latach obserwuje się znowu pewne ożywienie na odcinku samokształcenia. Ożywienie to narasta oddolnie, powodowane potrzebami społecznymi. Okazuje się, że szkolnictwo nie jest w stanie wszystkiego załatwić, życie stwarza sytuacje, które obejmują wszystkie cywilizowane kraje. W ZSRR najwyższe władze partyjne i państwowe podejmują uchwały w sprawie rozwoju samokształcenia wśród wszystkich warstw społecznych^{1/}. Ministerstwo Kultury Związku Radzieckiego wydaje zbiór artykułów N.K.Krupskiej^{2/}. Problem samokształcenia staje się ważną dziedziną oświatową w Stanach Zjednoczonych, Francji, Niemczech i państwach skandynawskich. Cóż częściej na łamach fachowych pism pedagogicznych tych państw pojawiają się artykuły na temat samokształcenia.

W polskiej literaturze pedagogicznej sygnalizuje się o społecznym znaczeniu tego procesu oświatowego, ale mało ukazują się prace teoretyczne w tym zakresie. W 1959 r. teoretyczne założenia samokształcenia formułuje R.Wroczyński^{3/}. Wznowiono wydanie "Zasad samokształcenia" W.Spasowskiego. Na łamach czasopism oświatowych pojawiają się artykuły traktujące o samokształceniu.

1/ Jesipow /red./: Samostojatielnaja rabota uczaszczichsja. Moskwa 1961. Wstęp.

2/ N.K.Krupskaja: O samoobrazowaniji /Sbornik/, Moskwa 1960. Min.Kultury RSFSR.

3/ R.Wroczyński: Praca pozaszkolna wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych. W: Zarys Pedagogiki, Tom II. Warszawa 1959, s.559.

Podobną drogę przebyło samokształcenie w wojsku, lecz niektóre zjawiska ze względu na charakter wojska miały ostrzejszy wyraz. Wpływała na to możliwość kierowania czynnościami intelektualnymi i działalnością oficerów oraz kontroli tych czynności. Jednakże poza jednym artykułem w "Bellonie", "O samokształceniu oficera" /1946/, przez 11 lat na łamach czasopism wojskowych nie ukazało się nic więcej na ten temat. Nie oznacza to, że oficerowie nie uprawiali samokształcenia w tym okresie. Wręcz odwrotnie, był to okres bardzo burzliwego rozwoju samokształcenia wokół zagadnień ideologicznych, politycznych i ekonomicznych oraz spraw związanych z pracą oficera.^{1/} Na żywe procesy samokształceniowe wpływała ówczesna sytuacja, w jakiej znajdowali się oficerowie. Zmuszała ona ich do zajęcia własnego stanowiska w sprawach zasadniczych oraz zdobywania wiedzy potrzebnej na zajmowanym stanowisku, ponieważ krótkie kursy lub szkoły nie dawały tej wiedzy w wystarczającym stopniu.

Badania dostarczyły danych, które pozwalają sądzić, że skutki regresu w dziedzinie samokształcenia nie zahamowały zupełnie praktyki w tej dziedzinie, a u niektórych oficerów było ono bardziej dynamiczne od samokształcenia prowadzonego dzisiaj. Przypuszczać należy, że podobna sytuacja miała miejsce i w innych środowiskach naszego społeczeństwa.

W ostatnich latach obserwujemy pewne ożywienie w dziedzinie samokształcenia oficerów, a szczególnie widoczne zmiany uwydatniają się na odcinku wykorzystywania teoretycznych założeń i badań naukowych w dziedzinie samokształcenia oficerów. Do programów uczelni i szkół wojskowych, choć nieśmiało jeszcze, ale konsekwentnie, wprowadzane są zagadnienia z opanowaniem teoretycznych założeń

1/ Dane z badań autora tej pracy.

i metodyki samokształcenia, ukazują się akta normatywne w tej dziedzinie. Na łamach czasopism wojskowych pojawiają się coraz częściej rozprawki na temat samokształcenia oficerów. Są to na razie pojedyncze głosy osób zainteresowanych tym zagadnieniem, ale sygnalizują one, że samokształcenie oficerów staje się aktualnym problemem oświatowym. Powstają różnorodne zespoły samokształcenia oficerów. Od pięciu lat pracuje i rozwija się instytucja Kół Wiedzy Wojskowej z centralnym ośrodkiem koordynującym pracę kół zrzeszających oficerów i podoficerów zawodowych.

Rozwój samokształcenia wśród oficerów ma miejsce i w innych armiach. W Armii Radzieckiej obejmuje ono oficerów od najniższego stopnia do najwyższego.^{1/}

W Armii Amerykańskiej pojawiają się różne koncepcje rozwijania samokształcenia wśród oficerów.^{2/}

W Niemczech Zachodnich istnieje Towarzystwo Wiedzy Wojskowej /Gesellschaft für Wehrkunde/. Obejmuje ono oficerów służby czynnej, oficerów rezerwy i w stanie spoczynku, posiada swoje agendy we wszystkich ważniejszych miastach NRF. Towarzystwo to wydaje miesięcznik "Wehrkunde".

Powyższe dane świadczą, że samokształcenie oficerów staje się istotnym problemem w doskonaleniu kadry współczesnych armii, że staje się ono zagadnieniem współczesności.

5. Aktualna sytuacja w dziedzinie samokształcenia oficerów

Współczesny okres, nazywany często okresem drugiej rewolucji przemysłowej, obfituje w dynamiczne przemiany w sposobie produkcji, w życiu społecznym, nauce i technice; stwarza nowe zadania w dziedzinie oświatowej. Wychowanie współczesnego człowieka musi zmierzać w kierunku przygoto-

1/ R. Malinowski: O problemach wychowania w wojsku. Żołnierz Wolności 1962, nr 124.

2/ L. Truscott III: Program samokształcenia. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1962, nr 4.

wania do życia w nowych warunkach oraz do samodzielnego myślenia i działania w konkretnej sytuacji społecznej i zawodowej. Poziom nauczania w szkołach i uczelniach rośnie, nauka wkraoza w każdą dziedzinę naszego życia, rozwój nauki i techniki powoduje, że to, co dzisiaj nowoczesne, jutro jest już przestarzałe. Ta okoliczność stwarza nową sytuację w dziedzinie kształcenia oficerów. W tej sytuacji "proces kształcenia ... powinien trwać przez całe życie wiązać doświadczenia i praktykę ze stałym samokształceniem, budzeniem przeżyć intelektualnych i uczuciowych, pogłębianiem stosunku do aktualnych zagadnień życia".^{1/}

Kształcenie przez całe życie nie może być w pełni realizowane w systemie szkolnym, ponieważ oznaczałoby to związanie jednostki na stałe z jakąś formą kształcenia. Z drugiej strony, potrzeby jednostki i jej praca indywidualizują się, co nie zawsze mogą uwzględniać programy szkolne. Natomiast samokształcenie - zindywidualizowana forma kształcenia się - staje się konkretną i praktyczną metodą doskonalenia osobowości przez całe życie. Ta właśnie okoliczność powoduje, że samokształcenie nabiera doniosłego znaczenia społecznego oraz sprzyja jego rozwojowi na całym świecie. Urasta ono do samodzielnej formy oświatowej, która ma spełnić we współczesnych warunkach określone zadanie. Samokształcenie ukazuje się zarazem jako proces żywy i dynamiczny, ściśle powiązany z potrzebami indywidualnymi i społecznymi.

Zaniedbania na tym odcinku dają o sobie znać i stwarzają wiele kłopotów politykom i oświatowcom, jak również indywidualnym samoukom. Pojawiają się głosy wzywające do przywrócenia właściwej rangi temu procesowi. "Wielki czas, żeby podjąć poważne starania o ourodzenie samokształcenia."^{2/}

1/ R.Wroczyński: Praca pozaszkolna wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych. W: Zarys pedagogiki. T.II. Warszawa 1959, s.541.

2/ K.Wojciechowski: Wyrabianie naukowego poglądu na świat przez samokształcenie. Wiedza i Życie 1957, nr 7, s.419.

Podejmowane są w tej dziedzinie decyzje na forum partyjnym i państwowym. XI Plenum KC PZPR podjęło uchwałę o wprowadzeniu studiów podyplomowych, których zadaniem będzie stworzenie warunków dalszego rozwoju absolwentów^m wyższych uczelni w kraju celem aktualizowania przez nich posiadanej wiedzy. "Rząd powinien opracować konkretny program rozwoju różnych form studiów podyplomowych, określając w tym zakresie zadanie Min.Szkolnictwa Wyższego i innych resortów"^{1/}.

Okazuje się, że wyższe uczelnie też zaniedbały zadania przygotowania swych absolwentów do samokształcenia po opuszczeniu uczelni, a przecież w stosunku do nich aktualne jest przede wszystkim zadanie kształcenia się przez całe życie, ponieważ oni stoją na pierwszej linii nowoczesności. Ta uwaga odnosi się w pełni także do absolwentów wyższych uczelni wojskowych.

Z powyższych rozważań wynika, że tradycyjny typ samokształcenia zanika, a tworzy się typ nowy, już nie skierowany jedynie na zdobywanie wiedzy szkolnej. Dziś przed oficerem wyłania się zagadnienie jego stosunku do idei, poglądów politycznych, do wiedzy, zawodu, umiejętności stosowania posiadanej wiedzy, samodzielności i aktywności społecznej.

Samokształcenie oficerów w dzisiejszych warunkach jest przedłużeniem kształcenia zinstytucjonalizowanego. Obejmuje ono prawie wszystkich oficerów - staje się powszechne. Skierowane jest na kształtowanie całej osobowości oficera, a nie tylko na wiedzę /jak to miało miejsce w przeszłości/, ponieważ wraz ze zmianami w życiu, nauce i pracy - musi ulegać zmianie również osobowość oficera.

We współczesnych warunkach rozwija się w kraju i w wojsku tzw. samokształcenie kierowane. Jest to zmodyfikowana forma kształcenia dorosłych. Polega na tym, że

1/ XI Plenum KC PZPR. Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s.45.

uczący się pozostaje pod opieką personelu pedagogicznego, otrzymuje szczegółowe programy, wskazówki i pomoce dydaktyczne, jednak program nauczania realizuje samodzielnie. Taki charakter posiadają również wszystkie formy nauczania korespondencyjnego. Z ruchem samokształcenia związane jest ściśle tzw. nauczanie programowane. "Terminem tym oznacza się dziś swoistą technikę indywidualizowania nauczania, polegającą na zastosowaniu specjalnych środków, dzięki którym uczący się kontroluje tok rozumowania i poprawność wniosków. Środkami tymi są maszyny uczące, podręczniki programowane, filmy programowane itp. Tekst programowany, którym posługuje się uczeń, składa się z pytań, na które uczeń daje odpowiedź, mając możliwość sprawdzenia prawidłowości odpowiedzi. Podręczniki do nauczania programowanego mają mieć zastosowanie nie tylko w nauczaniu szkolnym, ale również w kształceniu pozaszkolnym".^{1/}

Samokształcenia kierowanego i nauczania programowanego w niniejszej pracy omawiał nie będę, bo są to odrębne zagadnienia. Omówię samokształcenie oficerów, w którym cel, treść, kierunek i metoda pracy nie zależą od czynników zewnętrznych, a od jednostki, która je uprawia.

1/ R.Wroczyński: Praca oświatowa. Nasza Księgarnia, Warszawa 1965, s.221.

R o z d z i a ł III

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW

1. Miejsce samokształcenia w pracy kulturalno-oświatowej

Pierwszą próbę wprowadzenia logicznego porządku i systematyzacji form pracy oświatowej podjął J. Muszkowski, ustalając trzy podstawowe pojęcia: 1/ typ działania oświatowego, 2/ środek działania oświatowego, 3/ teren działania oświatowego. W systematyzacji tej samokształcenie nie jest omawiane.^{1/}

Dalszej próby uściślenia i systematyzacji dokonuje H. Radlińska. Wprowadza ona pojęcie placówki pracy oświatowej i wymienia cztery kategorie placówek: 1/ placówki nauczania zbiorowego, 2/ placówki nauczania indywidualnego, 3/ placówki współzycia wychowawczego, 4/ placówki dostarczające narzędzi^{2/}. W tej klasyfikacji widzimy placówki samokształcenia: poradnie i centra kursów korespondencyjnych.

Następny krok uczynił Ryszard Wrocławski. Klasyfikacja R. Wrocławskiego zdobyła uznanie w literaturze oświatowej i stanowi dziś podstawę dla rozważań teoretycznych w tej dziedzinie. Stanowi teoretyczną bazę kulturalno-oświatowej działalności w środowisku wojskowym. Podstawą tej klasyfikacji jest forma pracy oświatowej. Oznacza ona "określony rodzaj celowego i planowego oddziaływania kulturalno-oświatowego, zmierzającego do rozszerzania i pogłębiania procesu wykształcenia ogólnego, wzbudzania i zaspokajania zainteresowań kulturalno-oświatowych".^{3/}

1/ J. Muszkowski: Życie Książki. Wyd. II. Wiedza-Samodół-Kultura, Kraków 1951, s. 363. /Pierwsze wydanie ukazało się w 1935/36 r./

2/ H. Radlińska: Oświata dorosłych. Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1947, s. 179.

3/ R. Wrocławski: Praca pozaszkolna wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych. W: Zarys pedagogiki. T. II, s. 545.

Klasyfikacja ta obejmuje: 1/ kształcenie systematyczne, 2/ czytelnictwo i samokształcenie /podkreślenie-S.L./, 3/ upowszechnianie kultury przy pomocy masowych technik, 4/ twórczość amatorską i rekreację.^{1/}

W tej klasyfikacji samokształcenie razem z czytelnictwem stanowi jedną z czterech form działalności oświatowej i kulturalnej. Wnikliwa analiza powyższych form pracy oświatowej pozwala stwierdzić, że samokształcenie występuje we wszystkich formach pracy oświatowej i kulturalnej, ponieważ wynika to stąd, że ludzie dorośli, korzystający z poszczególnych form pracy kulturalno-oświatowej, posiadają już pewien zasób wiedzy i własne doświadczenie, które stale samodzielnie wzbogacają. Wylaniają się stąd dwa rodzaje wysiłków intelektualnych i kształceniowych: wysiłki skierowane na korzystanie z organizowanych form oświatowych i kulturalnych oraz wysiłki samodzielne, obejmujące czynności samokształceniowe jednostki.

Te dwa rodzaje działalności oświatowej różnią się od siebie pod wieloma względami, różne występują w nich procesy i zjawiska. Czynności samodzielne stanowią inny kanał intelektualno-psychowawczy, przebiegający równoległe do kanału kształcenia zorganizowanych. Samokształcenie we współczesnych warunkach staje się samocistnym procesem, w którym jednostka samodzielnie doskonali swoją osobowość.

Takie ujęcie zagadnienia pozwoli na dokonanie pełniejszej analizy samokształcenia i umożliwi ukazanie różnic, występujących między kształceniem i samokształceniem. Oddzielenie samokształcenia od form instytucjonalizowanych nie oznacza oderwania go od istniejących form kształcenia i organizowanych form pracy kulturalno-oświatowej. Mówiąc o samokształceniu jako procesie autonomicznym, nie sposób pominąć jego powiązania z innymi procesami społecznymi, które się z nim łączą.

1/ R. Wroczyński: Wprowadzenie do zagadnień pracy oświatowej. WAP, Warszawa 1964 /powiel./, s.82.

2. Poglądy i definicje w zakresie samokształcenia

W terminologii samokształcenia, spotykanej w literaturze pedagogicznej, panuje nieopisany chaos. Termin "samokształcenie" bywa używany jako synonim pojęć: samouctwo, samowychowanie, autodydaktyka, doksztalcenie, praca nad sobą, nauka własna itp. W niemieckiej literaturze pedagogicznej terminy: "Selbstbildung" i "Selbsterziehung" są jednoznaczne. W radzieckiej literaturze terminy "samoobrazowanie" i "samowospitanie" bywają używane zamiennie. Wyłania się potrzeba uporządkowania terminologii oraz określenia zakresów terminów: samokształcenie, samouctwo i samowychowanie, najczęściej spotykanych w literaturze.

Podobna sytuacja panuje w definiowaniu samokształcenia. W poglądach na samokształcenie zaznaczają się trzy grupy.

Pierwszą grupę poglądów można nazwać umownie poglądem socjologów. Reprezentuje ją m.in. W. Okiński. "Proces samokształceniowy /albo krócej samokształcenie/ to tyle, co samodzielne, poddane autokontroli, urabianie się osobnika w celu osiągnięcia jakiegoś mniej lub więcej uchwytanego /uświadomionego/ i mniej lub więcej jasno określonego wzoru /.../ osobowości"^{1/}.

W dalszych rozważaniach Okiński stwierdza, że "proces samokształceniowy stanowi niejako syntezę procesów samorzutnego rozwoju i wychowania"^{2/}. Samorzutnym rozwojem nazywa "... przekształcanie się osobowości danego osobnika w następstwie działania wpływów zwłaszcza ze środowiska społecznego, którym ulega przypadkowo czy dobiera je rozmyślnie - i rozwiązywanie podejmowanych przez niego samorzutnie zadań społeczno-kulturalnych bez dążenia do urabiania się według mniej lub więcej określonego wzoru osobowości"^{3/}. Wychowaniem nazywa "... urabianie osobnika

1/ W. Okiński: Procesy samokształceniowe. Polski Instytut Socjologiczny, Poznań 1935, s.34.

2/ Tamże, s.58.

3/ Tamże, s.37.

przez jakiegoś indywidualnego wychowawcę według pewnego wzoru, zwykle wyznaczonego mniej lub więcej bezpośrednio przez środowisko i realizowanego ze względu na środowisko^{1/}. Główny akcent położony jest tutaj na realizację wzoru osobowego, określonego przez środowisko. Prawdopodobnie Okiński rozwinął pogląd F.Znanieckiego, sformułowany 7 lat wcześniej.^{2/}

E.Zawacka przyjmuje prawie w dosłownym brzmieniu sformułowanie Okińskiego.^{3/} F.Urbańczyk swoje rozważania teoretyczne prowadzi w oparciu o definicję Okińskiego.^{4/} Okiński wnosi dość istotny wkład w dorobek teoretyczny z dziedziny samokształcenia. Cenną wartość stanowią jego rozważania wokół psycho-społecznych procesów i zjawisk, występujących w samokształceniu. Traktuje on samokształcenie jako szeroki i złożony proces społeczny.

Niektóre jednak poglądy wyrażane przez W.Okińskiego są nie do przyjęcia lub wymagają wyjaśnienia. Nie można przyjąć teorii wzorów osobowych w pojęciu Znanieckiego, jak to czyni Okiński. Samokształcenie jednostki zostaje sprowadzone do naśladownictwa i przystosowania się do środowiska. Natomiast współczesna pedagogika zakłada nie przystosowanie się do środowiska, lecz rewolucyjne przekształcenie środowiska i siebie samego zgodnie z potrzebami społecznymi.

Samorzutny rozwój Okiński nazywa elementem samokształcenia. Potoczna obserwacja i badania nie potwierdzają tej tezy. Znane są fakty, że samorzutne wpływy środowiska nie zmieniają złych cech ani nie deformują dobrych. Pozytywna osobowość, która przypadkowo znalazła się nawet na czas

1/ Tamże, s.34.

2/ "Dobrowolne starania aby własną osobowość upodobnić do pewnego wzoru, nazywa się ogólnie samokształceniem". Socjologia Wychowania. T.II. Warszawa 1928, s.127.

3/ E.Zawacka: Uwagi o terminologii samokształceniowej. Oświata Dorosłych 1959, nr 5, s.282.

4/ F.Urbańczyk: Praca samokształceniowa ucznia szkoły korespondencyjnej. PZWS, Warszawa 1959.

dłuższy w środowisku przestępczym, zachowuje posiadaną osobowość. W zdrowym środowisku nie zmienia się samorzutnie cechy osobowe negatywnej jednostki, która w nim przebywa.

Drugim elementem samokształcenia jest - według Okińskiego - wychowanie, które tak sformułowane ułożym nie różni się od wychowania pod kierunkiem nauczyciela - wychowawcy, a w samokształceniu chodzi przecież o samowychowanie, o autonomię, a nie o heteronomię. W tym miejscu poglądy Okińskiego ujawnia pewne niekonsekwencje teoretyczne i praktyczne.

Inaczej pojmują samokształcenie psychologowie. Według Baley'a, jest to "... rodzaj wpływu na siebie samego, który nosi nazwę samokształcenia, a wzięciu szerszym samowychowanie, przygotowuje i wyrabia naszą zdolność kierowania samym sobą, sam będąc już poniekąd jego formą".^{1/} Samowychowanie jest tu pojęciem szerszym, a samokształcenie jest jedną z dziedzin samowychowania. W konsekwencji rozważań Baley'a mówi, że "współczesna psychologia podkreśla konieczność zwrócenia uwagi na całościowy charakter osobowości i uwzględniania go tam, gdzie jest przedmiotem badań i poczynań praktycznych"^{2/}. Pomija on jednak, lub prawie pomija, wiedzę, która zajmuje poważne miejsce w osobowości człowieka. Przybliżony pogląd reprezentuje J. Ochorowicz, który stwierdza wręcz, że "o charakterze nie decyduje wiedza, a takie cechy, jak uczucie i wola"^{3/}

W ujmowaniu samokształcenia przez psychologów na czoło wysuwane są procesy wewnętrzne. Bardzo mocno podkreśla się znaczenie sił wewnętrznych, które rzekomo działają w człowieku. Thorndike uważa, że rozwój umysłowy jest

1/ S. Baley: Drogi samopoznania. Kraków 1947, s. 137.

2/ S. Baley: Osobowość. Lwów 1939, s. 7.

3/ J. Ochorowicz: O kształceniu własnego charakteru. Warszawa 1907, s. 22 /"charakter" u Ochorowicza to cała osobowość/.

spowodowany działaniem sił wewnętrznych, a czynniki zewnętrzne /szkoła/ mogą ten rozwój tylko przyspieszyć.^{1/}

Przyjęcie poglądu o działaniu sił wewnętrznych, które wyznaczają rozwój człowieka, może przynieść duże szkody praktyce pedagogicznej. Przyjmując ten pogląd, należałoby główny wysiłek w kształceniu i samokształceniu skierować na odkrywanie, szukanie i wyzwalanie "tych sił". Nie negujemy istnienia wrodzonych zdolności i umiejętności, ale i te wrodzone zdolności trzeba doskonalić i wspomagać przez celowe oddziaływanie na jednostkę. Człowiek nie zdobywa wiedzy i dyspozycji psychicznych samorzutnie lub na skutek działania nieokreślonych sił wewnętrznych, lecz musi uczyć się sam wytrwale i systematycznie z różnych źródeł, musi poznawać zjawiska i świat, doskonalić swoje cechy osobowe według wymagań epoki, w której żyje. Problem powyższy wymagałby szerszego omówienia.

Pedagodzy określają samokształcenie szerzej, widzą konieczność doskonalenia całej osobowości. Mimo zgodności w zagadnieniach ogólnych, w tym zakresie są jednak znaczne różnice między poszczególnymi teoretykami, jedni uypuklają znaczenie wiedzy i sposoby jej zdobywania, a drudzy dyspozycje psychiczne, ich kształtowanie i działalność człowieka.

M.Librachowa uważa, że "samouctwo polega na samodzielnym uczeniu się, na przyswajaniu i utrwalaniu wiadomości; samokształcenie, to samodzielne zdobywanie wyrobienia umysłowego, ćwiczenie różnych dyspozycji umysłowych, zdolności obserwacji, skupienia uwagi, umiejętności porównywania, wnioskowania itp."^{2/} Podobne stanowisko zajmuje K.Wojciechowski: "Samokształcenie dotyczy pracy nad własnym

1/ E.Thorndike: Uczenie się dorosłych. PZWS, Warszawa 1950, s. 200.

2/ M.Librachowa: Wskazówki w samokształceniu i w samouctwie dla kandydatów na nauczycieli ZNP. Katowice 1946, s.7.

rozwojem umysłowym, ćwiczenia różnych dyspozycji umysłowych, moralnych, estetycznych. Samouctwo zaś sprowadza się do samodzielnego uczenia się, do przyswajania i utrwalania wiadomości i umiejętności".^{1/} Zbliżony pogląd reprezentuje N.Krupska w swych rozprawach "O samoobrazowaniu", z tym że akcentuje ona świadomość polityczną i związaną z nią działalność.^{2/}

Wyżej wymienieni teoretycy nie wyodrębniają samowychowania, mają na uwadze głównie kształcenie władz umysłowych. Pogląd ten jest słuszny w odniesieniu do samouctwa, ale zbyt jednostronnie traktuje samokształcenie.

Niektórzy usiłują skierować samokształcenie na rozwiązywanie problemów napotykanym w życiu i pracy. W.Spasowski uważa, że "Samokształcenie /.../ polega na samodzielnym stawianiu i rozwiązywaniu zadań koniecznych, bo wpływających z odczuwalnej natury i uświadomionych potrzeb życia osobnika".^{3/} Radlińska określa samokształcenie jako "urabianie się wszechstronnie i harmonijnie, ćwiczenie swoich zdolności i sprawności, uzupełnianie braków, żeby żyć pełniej i lepiej".^{4/}

W powyższych sformułowaniach odczuwa się subiektywne tendencje autorów. Spasowski był działaczem oświatowym i aktywnym wychowawcą młodzieży. Radlińska była oddana bez reszty działalności oświatowo-opiekuńczej. Z obu tych sformułowań wyłania się pragnienie naprawy istniejącej sytuacji przez chęć pobudzania do aktywnej działalności społecznej, przez samodzielne rozwiązywanie napotykanym trudności.

1/ K.Wojciechowski: Samokształcenie ważną sprawą oświatową. Oświata Dorosłych 1962, nr 1, s.34.

2/ N.Krupska: O samoobrazowaniu. Moskwa 1960. /Definicji samokształcenia Krupska nie konstatuje./

3/ W.Spasowski: Zasady samokształcenia. M.Arct. Warszawa 1923, s.19.

4/ H.Radlińska: Książka wśród ludzi. Sp.Wyd.Światowid, Warszawa 1946, s.326.

I. Baranowska traktuje samokształcenie jako kształtowanie całej osobowości. "Jednoczesne kształcenie i wychowanie siebie, strona umysłowa, duchowa, a w znacznej mierze i fizyczna człowieka integralnie podlega przemianom dokonywa się stopniowo i stale budowa /niezaz przebudowa/ całej osobowości"^{1/}.

N.A. Rubakin, dokonując analizy procesów samokształcenia, dochodzi do wniosku, że jest ono syntezą czynności i wysiłków zmierzających do rozwiązania napotykanego w życiu problemów. Każde zagadnienie samodzielnie rozpatrzyć ze wszystkich stron przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności.^{2/}

Sprowadzenie samokształcenia do syntezy wysiłków wprowadza nowy czynnik do tego problemu, wiąże samokształcenie z życiem. Samokształcenie skupia cały wysiłek na tych zagadnieniach, które są mu aktualnie potrzebne. Myśl Rubakina byłaby cenniejsza, gdyby dotyczyła nie metody samokształcenia, a treści i jego istoty.

Nowe elementy pojęciowe i terminologiczne wnosi definicja R. Wroczyńskiego. "Przez samokształcenie rozumiemy nie tylko przyswajanie wiedzy, ale i kształtowanie dojrzałej postawy życiowej, opartej na naukowych podstawach. W takim ujęciu samokształcenie jest syntezą procesów samouctwa i samowychowania. Samouctwem nazywamy samodzielne zdobywanie wiadomości i sprawności, samowychowaniem zaś - samodzielne kształtowanie dyspozycji psychicznych i cech charakteru".^{3/}

1/ I. Baranowska: Samokształcenie. Encyklopedia wychowania. Nasza Księgarnia, Warszawa 1939, s. 693.

2/ N.A. Rubakin: Pisma k czytateľjam o samoobrazowaniji. Izd. N.W. Karbasnikowa, Pietrogard 1919, s. 61-62.

3/ R. Wroczyński: Wychowanie rozaszkolne młodzieży dorastającej i dorosłych. W.: Zarys pedagogiki. Wydanie II. Tom II. PWN, Warszawa 1962, s. 485.

Powyższe sformułowanie różni się w zasadniczy sposób od poglądów już przytoczonych. W odmienny sposób potraktowane zostały w nim istota i treść samokształcenia. Poprzednie definicje upatrywały istotę samokształcenia w samodzielnym zdobywaniu wiedzy, inne w rozwiązywaniu zadań koniecznych w życiu, jeszcze inne mówiły tylko o kształtowaniu charakteru. R.Wroczyński sprowadza samokształcenie do syntezy procesów samouctwa i samowychowania. Synteza ta różni się od syntezy Rubakina i co innego obejmuje. Rubakin mówił o syntezie zdobywanej wiedzy. R.Wroczyński mówi o syntezie procesów. Synteza procesów samouctwa i samowychowania zapewnia wszechstronny rozwój osobowy jednostki. Zostaje tu wyeliminowana jednostronność, która występowała w poprzednich sformułowaniach.

W definicji tej terminy: samokształcenie, samouctwo i samowychowanie nie są synonimami; otrzymują one swoje zakresy: samokształcenie jest pojęciem szerszym od samouctwa i samowychowania, te dwa ostatnie są podzakresami samokształcenia.

3. Definicja samokształcenia oficerów

Po zapoznaniu się z różnymi poglądami na temat samokształcenia i biorąc za podstawę definicję R.Wroczyńskiego oraz otrzymane wyniki badań - można zdefiniować samokształcenie oficerów następująco: Samokształcenie oficerów to synteza procesów samouctwa i samowychowania, uzupełnianie i rozszerzanie kształcenia zinstytucjonalizowanego, samodzielne doskonalenie osobowości oficera, zgodnie z aktualnymi potrzebami indywidualnymi, społecznymi i zawodowymi. Samouctwem nazywać będziemy samodzielne procesy poznawcze, dotyczące strony intelektualnej oficera, jego umiejętności i sprawności. Samowychowaniem natomiast - samodzielne procesy skierowane na kształtowanie postaw, zasad moralnych, etycznych i estetycznych, dyspozycji i cech charakteru.

Poszczególne człony powyższego sformułowania wymagają omówienia i uzasadnienia.

Syntezę procesów samouctwa i samowychowania rozumieć należy nie jako sumę tych procesów, ale symbiozę dwóch procesów, w wyniku czego powstaje jakościowo nowy proces, obejmujący całą osobowość. Z powyższego wynika, że w samokształceniu występują trzy różne zakresowo i jakościowo procesy. Procesy samouctwa i samowychowania warunkują proces samokształcenia, jego zakres i treść. Zakresy procesów samouctwa i samowychowania powinny być jakościowo równe, ponieważ współczesna sytuacja, w jakiej znajduje się oficer, w równej mierze wymaga od niego rozwiniętego intelektu i dyspozycji psychicznych, które w sumie określają jego osobowość, której kształt nadaje - będący syntezą tych dwóch procesów - proces samokształcenia.

Uzupełnianie i rozszerzanie kształcenia zinstytucjonalizowanego oznacza, że samokształcenie nie jest oderwane od ogólnego systemu oświatowego, lecz wchodzi w ten system, jest jego przedłużeniem i dopełnieniem. Spełnia te funkcje, których inne formy oświaty dorosłych spełnić nie mogą.

Wyrażenie "rozszerzanie kształcenia" oznacza, że samokształcenie nie jest tylko kierunkowym przedłużeniem, ale i rozszerza jego zakres.

Użyłem świadomie terminu "doskonalenie", a nie kształtowanie osobowości, ponieważ doskonalic oznacza "czynić coraz lepszym, doskonalszym, doprowadzić do doskonałości, ulepszać, poprawiać". W tym określeniu są zawarte wskazania dla oddziaływania na siebie, treści odpowiadające istocie samokształcenia, ponieważ samokształcenie pojawia się u osobnika o już ukształtowanej lub względnie ukształtowanej osobowości. Samouk doskonali ją, ulepsza, poprawia.

Określenie "osobowości oficera" ma eliminować jednostronność samokształcenia. Nakazuje objęcie samokształceniem wszystkich cech i dyspozycji osobowych, zaangażowanych w życie i działalność jednostki.

Dalsze określenie definicji samokształcenia wskazuje na konieczność aktualizowania wysiłków w tym zakresie w zależności od zmieniających się potrzeb indywidualnych, społecznych i zawodowych. Posiada ono jeszcze i tę zaletę, że przedłuża aktualność tej definicji, bo uwzględnia zmieniające się potrzeby, a tym samym wiąże je ze stale zmieniającym się życiem i pracą oficera.

Ażby samokształcenie było w praktyce rozszerzeniem kształcenia zinstytucjonalizowanego, musi nastąpić przemieszczenie się procesów: na miejscu kształcenia powinno pojawić się samokształcenie, na miejscu nauczania - samouctwo, a miejsce wychowania zająć winno samowychowanie. Akoja przენci się z kształcenia na samokształcenie. Rolę szkoły przejmuje na siebie oficer.

Przejęcie zadań kształcenia siebie stwarza dość skomplikowaną sytuację. Osoba uprawiająca samokształcenie staje się dla siebie jednocześnie uczniem i nauczycielem, wychowankiem i wychowawcą. W praktyce mają miejsce wzajemne powiązania pomiędzy procesem samouctwa i samowychowania. Samouctwo bywa często związane z nauczaniem, samowychowanie z wychowaniem, samokształcenie z kształceniem. Powiązania te zależą od sytuacji, w jakiej znajduje się jednostka, jej samodzielności oraz potrzeb samokształceniowych.

4. Drogi samokształcenia

Z definicji wynika, że celem samokształcenia jest doskonalenie osobowości oficera. Do tego celu prowadzą dwie drogi : A/ samokształcenia indywidualnego, B/ samokształcenia zespołowego. "Samokształcenie może się realizować w pracy i n d y w i d u a l n e j tak zwanego samouctwa, kiedy jednostka samodzielnie i w toku własnej pracy rozszerza swoje wiadomości i pogłębia swój stosunek do różnych zagadnień życia i wiedzy, bądź też pracy w zespole

łączącym ludzi o wspólnych zainteresowaniach, usiłujących zainteresowania te zaspokoić wspólnym wysiłkiem. Zazwyczaj te dwie formy samokształcenia są z sobą ściśle -
le powiązane /podkreślenie - S.L./ Uczestnic-
two w zespole samokształceniowym związane jest z indywidual-
ną pracą samokształceniową wszystkich uczestników zespołu^{1/}.

Samokształcenie zespołowe nie zastąpi samokształce-
nia indywidualnego, ale może je wzbogacać, rozszerzać i
ułatwiać. Z tego też względu te dwie formy samokształcenia
są ściśle ze sobą powiązane.

A. Samokształcenie indywidualne

a/ Rozwój procesów samokształcenia

Proces samokształcenia u poszczególnych jednostek
nie pojawia się od razu w dojrzałej formie, lecz przechodzi
dość długą drogę rozwoju. Można wyróżnić trzy okresy
rozwoju procesów samokształcenia u poszczególnych jednos-
tek. Okres pierwszy charakteryzuje się tym, że przeważają
tu procesy kształcenia, pojawiają się załączki czynności
samodzielnych, ale są one przez jednostkę nieświadomiane.
Jest to okres szkoły podstawowej.

W drugim okresie pojawiają się wyraźne procesy samo-
kształcenia, następuje równowaga kształcenia i samokształ-
cenia, a często przewaga samokształcenia. Jest to okres
szkoły średniej, szkoły oficerskiej i studiów na wyższych
uczelniach.

Okres trzeci charakteryzuje się tym, że przeważają
tu procesy samokształcenia. Ze względu jednak na złożoność
niektórych dziedzin wiedzy - jednostka dla ich poznania
korzysta z niektórych form kształcenia.

1/ R.Wróczyński: Wychowanie pozaszkolne ... W: Zarys peda-
gogiki. T.II. Wyd.II. PWN, Warszawa 1962, s. 486.

Uwzględnienie drogi rozwojowej procesów samokształcenia u poszczególnych oficerów posiada dość istotne znaczenie praktyczne. Badania wykazują, że wielu oficerów opuszcza szkoły oficerskie, a nawet uczelnie w okresie narastania procesów samokształcenia, co pociąga za sobą określone konsekwencje. Nie są oni w stanie wejść na drogę samokształcenia i dalej doskonalić swojej osobowości. Znajdują się w sytuacji osób rzuconych na głęboką wodę, nie umiejących pływać.

Powyższe okoliczności powodują, że samokształcenie indywidualne jest realizowane w sposób systematyczny lub niesystematyczny.

b/ Samokształcenie systematyczne

Samokształcenie systematyczne cechują czynności uporządkowane, realizowane według przyjętej zasady. Podejmowane prace wynikają z woli jednostki. Następujące po sobie czynności są przewidywane, nie ma niespodzianek i zaskakujących sytuacji, wysiłek jest równomiernie rozłożony. Warunkiem samokształcenia systematycznego jest s a m o p o z n a n i e. W tym procesie jednostka ustala stan posiadania w zakresie wiedzy i cech osobowych oraz ustala istniejące braki. "Im głębsze i trafniejsze poznanie siebie, im bardziej rzetelna samoocena, tym pełniejszą postawę zyskuje praca nad samodoskonaleniem".^{1/}

Samokształcenie systematyczne jest wyraźnie u k i e r u n k o w a n e. Na wybór kierunku wpływają różnorodne czynniki: zawód, zainteresowanie, wykształcenie, warunki życia i pracy.

1/ S.Bailey: Osobowość. Lwowska Biblioteka Pedagogiczna, Lwów 1939, s.35.

Oficer uprawiający systematycznie samokształcenie organizuje warsztat pracy samokształceniowej, który obejmuje własną bibliotekę, miejsce pracy, przybory do notowania i kreślenia. Jakość warsztatu pracy wzrasta proporcjonalnie do stanu samokształcenia oficerów. W pracy systematycznej występuje samokontrola. Samokontrola jest procesem dość złożonym, zbliżonym do samopoznania. Różne są cele tych procesów. Samopoznanie prowadzi do rozpoznania nieznanych sfer psychiki, a samokontrola zmierza do rewizji świadomie podejmowanych czynności samokształceniowych.

c/ Samokształcenie niesystematyczne

Termin "niesystematyczne" został użyty umownie. Rozumić tu należy czynności nie ujęte w system, chaotyczne, żywiołowe, nad którymi jednostka w pełni nie panuje. Brak tu koordynacji wysiłków i planowej pracy.

Samokształcenie żywiołowe uprawiają ci oficerowie, którzy z różnych względów nie są w stanie pracować systematycznie; proces samokształcenia jeszcze się u nich w pełni nie rozwinął. Z tego też względu ich samokształcenie charakteryzują inne zjawiska i czynniki. W samokształceniu niesystematycznym nie występuje w pełni samopoznanie. Czynności samokształceniowe są nieukierunkowane. Rzadko pojawia się plan na dłuższy okres, zamierzenia są krótkotrwałe i doraźne, wynikające przeważnie z przymusowych sytuacji codziennego życia i pracy. Kierunki pracy i rodzaju czynności są bardzo zmienne. Zazwyczaj oficer nie posiada warsztatu pracy, ponieważ nie odczuwa potrzeby tworzenia go. W procesach żywiołowych nie występuje samokontrola, ponieważ są to czynności przymusowe, które samokontroli nie wymagają.

B. Samokształcenie zespołowe

Zespołem samokształcenia nazywać będziemy dobrowolne zszerzenie oficerów na określony czas lub trwale w celu okazywania sobie wzajemnej pomocy przy rozwiązywaniu problemów, mających na celu uzupełnianie i rozszerzanie kształcenia zinstytucjonalizowanego oraz kształtowanie cech osobowych członków zespołu. Określenie to wyklucza z naszego pola widzenia te zespoły, które nie spełniają powyższych warunków.

Powstanie zespołów uwarunkowane jest określonymi potrzebami intelektualnymi i społecznymi danego środowiska. Z tego względu zespoły najczęściej powstają samorzutnie.

Zasadniczą przyczyną powstawania zespołu samokształceniowego jest możliwość udzielania pomocy samoukom indywidualnym. Pomoc ta może być bardzo różnorodna w swej treści i formie.

- 1/ Zespół może pomóc w rozwiązaniu trudności w pracy indywidualnej. Prawie każdy - bez względu na starość, wiek i wykształcenie - napotyka trudności w samokształceniu. Istnieją wprawdzie różne pomoce umożliwiające pokonanie trudności, jak słowniki, encyklopedie lub książki, ale nie są one zawsze wystarczające. Najczęściej samouk trafia do innej osoby lub grupy osób, po czym następuje z zasady wspólne rozwiązanie problemu.
- 2/ Zespół może pomóc racjonalnie gospodarować czasem. Na przestudiowanie dużej partii materiału potrzeba kilku dni. Podzielenie tego materiału pomiędzy członków zespołu lub wysłuchanie prelekcji i wspólne jej omówienie zmniejsza zużycie indywidualnego czasu i wysiłek poszczególnych jego członków.
- 3/ Często dla realizacji jakiegoś zamierzenia potrzebna jest baza materiałowa /nazywając ogólnie/, która wymaga nakładów finansowych, urządzeń lub lokalu. Dla poszczególnych zainteresowań technicznych potrzeba warsztatu:

dla modelarzy - modelarni i modeli, dla fotoamatorów - fotolaboratorium itp. Indywidualnie trudno zorganizować taką bazę, a zespół organizuje ją bez większych trudności. Z uwagi na duże znaczenie społeczne tego rodzaju działalności - zespoły korzystają z dotacji państwa.

- 4/ Ułatwia znalezienie ujścia dla różnego rodzaju zainteresowań, których indywidualnie często zaspokoić nie można.
- 5/ Jednostki mniej aktywne, które w oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenia własne nie potrafią samodzielnie odpowiedzieć na pytania, które im stawia życie, szukają poglądów innych ludzi, innych zdań, cudzych doświadczeń. Znajdują je w odpowiadającym im zespole samokształceniowym.

Z powyższych rozważań wynika, że mechanizm powstawania zespołu samokształceniowego jest bardzo złożony. O powstaniu zespołu decydują różnorodne czynniki; wszystkie jednak wypływają z potrzeb społecznych, zawodowych i życiowych poszczególnych jednostek.

Powstawaniu zespołów towarzyszą psycho-społeczne zjawiska. Gdy mówimy o zespole jako grupie społecznej, to mamy na uwadze nie tylko sumę osób przebywających razem w określonym czasie i miejscu, ale również łączące ich więzy psychiczne, wspólne cele, zadania, zainteresowania oraz wspólną pracę. S.Baley mówi: "Obserwacja potoczna poucza nas, że ludzie zajmujący wspólne terytorium wchodzi z sobą w różnego rodzaju kontakty i że wytwarzają się między nimi różnego rodzaju stosunki, co w rezultacie daje pewną łączność /więź/ zespalającą ich ze sobą. Owe kontakty i stosunki mogą być najróżnorodniejszego rodzaju".^{1/}

1/ S.Baley: Wprowadzenie do psychologii społecznej. PZWS, Warszawa 1960, s.64.

To powiązanie "wewnętrzne" zespołu może mieć mniej lub bardziej ścisły charakter. Do grup luźno powiązanych zaliczyć można takie zbiorowości, które nie mają wspólnych zadań, a zatem nie wykonują wspólnych czynności. Tworzą one grupę czasową, np. uczestnicy jakiegóś wycieczki. Sytuacja, w której się znajdują, nie stwarza konieczności mocniejszych powiązań. Ale gdyby ta grupa musiała pozostawać w takim składzie przez dłuższy okres, względnie wyłoniłyby się jakieś wspólne zadania, to więź wewnętrzna zacieśniłaby się. Wynika stąd, że więź społeczna danego zespołu zacieśnia się z chwilą wyłonienia się wspólnego celu i narodzenia świadomości wzajemnej potrzeby. Bywa często, że z luźnych grup powstają zespoły trwałe, silnie powiązane. Dzieje się tak wtedy, kiedy członkowie luźnej grupy odnajdują u siebie nawzajem wspólne zainteresowania.

Wspólne cele i wspólne potrzeby powodują powstawanie grup zwartych. Członkowie takich grup są zdolni do wzajemnych poświęceń i łączenia wysiłków dla wspólnej sprawy. Panuje wśród nich atmosfera wzajemnego wychowywania, przyjaźni i koleżeństwa.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika się obrar wychowawczej roli zespołów samokształceniowych. Zespół w pewnym stopniu podnosi dyscyplinę swoich członków. Grupy o dużej spójności są zorganizowane. Struktura organizacyjna ułatwia im pracę i pozwala w racjonalny sposób realizować zamierzone zadania. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie władze i instancje w takiej grupie są wybierane przez jej członków - często wyłaniają się w nich przywódcy nieformalni, uznawani przez wszystkich. Są to przeważnie jednostki o silnej osobowości, typu władczego, posiadające zdolności wpływania na innych oraz mające zdolności organizacyjne.

Przy analizie zespołów samokształceniowych należy podkreślić, że skupiają one ludzi podobnych pod względem zawodu, zainteresowań, wieku, wykształcenia, warunków pracy, zamieszkania itp. W wojsku wiele czynników sprzyja powstawaniu różnego rodzaju zespołów i kół zainteresowań.

Czynnikami wiążącymi istniejące w wojsku koła i zespoły są: podobne warunki pracy, główne zadania i obowiązki, kierunki zainteresowań. Nie bez znaczenia jest też umundurowanie - zewnętrzny wyraz przynależności do określonej grupy społecznej. Wreszcie - poczucie dyscypliny, życie zbiorowe, wspólna praca itp. Przy umiejętnym wykorzystaniu wymienionych czynników mogą powstawać w wojsku trwałe i zwarte zespoły o określonych kierunkach zainteresowań. Rozwój techniki wojskowej, zapotrzebowanie na aktualną wiedzę, konieczność rozwijania samokształcenia wszystkich oficerów w zakresie samouctwa i samowychowania stwarzają potrzebę i warunki dla powstawania zespołów samokształceniowych.

Istniejące zespoły są bardzo różnorodne pod względem treści, zadań i form organizacyjnych, jak również metod pracy. Wyzania się konieczność dokonania jakiegoś podsiętu. Jest to zadanie bardzo trudne, samo ustalenie kryteriów podsiętu komplikuje sprawę. Widzę możliwość podsiętu istniejących grup na zespoły nietrwałe i zespoły trwałe. Mimo wątpliwości, jakie budzi ta klasyfikacja, posiada ona niewątpliwie zalety.

Już analiza więzi łączącej członków zespołu wykazała, że zespoły zwarte istnieją dłużej, często nieprzerwanie, przy czym zwartość zależy od zadań zespołu. Ze powstaniem podsiętu zespołów można przyjąć: zadanie, zwartość zespołu, czas trwania i formy organizacji wewnętrznej. Podział taki może pomóc praktykom w rozpoznawaniu istniejących zespołów, widzeniu ich potrzeb oraz perspektyw rozwojowych. Dobrze rozpoznanie wskazać może odpowiednie metody pracy z zespołami oraz stworzyć im odpowiednie warunki. Podział taki ułatwi analizę omawianego problemu oraz nada kierunek pracy w tym zakresie.

Do grupy zespołów nietrwałych będziemy zaliczać zespoły, których zadania są doraźne i czas pracy określony. Będą one mniej zorganizowane i luźniej powiązane. A oto niektóre z nich:

1. Zespoły czytelnicze - skupiają dorosłych, którzy słabo czytają słowo drukowane. Są to przeważnie absolwenci nauczania początkowego. Celem powstania takiego zespołu jest okazanie pomocy w opanowaniu umiejętności czytania, przygotowanie do racjonalnego korzystania z książek, gazet i czasopism. Praca odbywa się głównie w zespole. Uczestnicy na ogół nie pracują samodzielnie. Zespół taki istnieje około jednego roku. Gdy członkowie zdobędą umiejętność samodzielnego czytania - zespół przestaje istnieć.^{1/}
2. Koła nauczania korespondencyjnego - skupiają ludzi, którzy opanowują program jakiejś szkoły w drodze korespondencyjnej. Zespoły powstają w środowiskach, w których znajduje się co najmniej kilka osób przerabiających program tej samej szkoły. Zespół taki powstaje z woli uczniów szkoły korespondencyjnej w celu okazywania sobie pomocy przy opanowywaniu trudniejszych zagadnień, przygotowania się do kolokwium i egzaminów. Koło takie posiada opiekuna, zazwyczaj nauczyciela tej szkoły, której program jest przerabiany. Jest on jego doradcą. Bywa też doświadczonym kolegą i pomocnikiem, nie narzuca im swej metody pracy ani nie ingeruje w ich wewnętrzne sprawy. Zespół pracuje tak długo, dopóki jego członkowie nie ukończą szkoły.^{2/}
3. Koła samopomocy koleżeńskie /przejmują różnorodną nazwę/ - skupiają uczniów, studentów, oficerów i żołnierzy, którzy zdobywają wiedzę w jakiejś uczelni lub określonej placówce oświaty dorosłych.

1/ Dane z: Poradnik dla zespołów samokształceniowych. Wydawnictwo Związkowe, Warszawa 1952, s.21.

2/ Dane z badań autora tej pracy.

W wojsku spotykamy takie koła przy realizacji programu szkolenia politycznego i ogólnowojskowego. Są to małe grupki - przeważnie kolegów - które wspólnie opracowują materiał programowy. Celem ich jest okazywanie pomocy słabszym w nauce. Pracę koła kieruje jeden z aktywniejszych i zdolniejszych uczniów. Czas pracy - w zasadzie do chwili ukończenia szkoły - kursu. Gdy słabsi uaktywnią się - koło zbiera się rzadziej.

Do drugiej grupy zaliczymy takie zespoły, których zadania, cele i czas pracy noszą znamiona trwałości. Są one również z tej racji bardziej powiązane "wewnętrznie".

Oto niektóre z nich:

1. **K o ł a z a i n t e r e s o w a ń** - skupiają miłośników jakiejś dziedziny. Zespół taki jest już bardziej jednolity i wyspecjalizowany. Wszyscy jego członkowie posiadają na ogół pewne przygotowanie, każdy przejawia trwałe zainteresowanie w tym zakresie, które zespół pogłębia i rozwija. Zadanie koła zainteresowań jest dość rozległe; trudno bowiem ustalić granice rozwoju zainteresowań i stopień ich pogłębiania. Dlatego czas trwania zespołu jest nieograniczony. Stałe zadanie zespołów powoduje pojawianie się innych elementów trwałości. Niektóre zespoły posiadają statut, który stanowi podstawę działalności zespołu. Wielu z uczestników dysponuje warsztatami, laboratoriami, bibliotekami, świetlicą i innymi urządzeniami, niezbędnymi dla rozwijania określonej działalności. Podstawą pracy zespołu jest praca indywidualna, natomiast zagadnienia trudniejsze i wykraczające poza możliwości jednostki rozwiązuje się w zespole. Zespół taki jest bardzo silnie powiązany. Czynnikiem mocno wiążącym są: amatorstwo i zamiłowania, możliwość wspólnego zaspokajania własnych zainteresowań, wspólna praca oraz świadomość stałej przynależności do zespołu. Zespołom zainteresowań często patronują specjaliści z określonych dziedzin, np. zespołowi artystycznemu patronuje aktor, radiowemu inżynier itp.

2. Kluby racjonalizacji i techniki /W wojsku koła racjonalizatorów/ - skupiają specjalistów, inżynierów i techników. Ten rodzaj zespołu jest bardziej jednolity pod względem doboru członków, przygotowania fachowego, wiedzy technicznej, stopnia zmysłu racjonalizacji i pomysłowości. Zespół ten stawia sobie zadanie udoskonalenia urządzeń technicznych, wynalazczość oraz opanowywanie najnowszej wiedzy technicznej. Zadania te we współczesnych warunkach są zawsze aktualne, dlatego czas działalności klubu jest nieograniczony. Zespół taki posiada potrzebne dla realizacji zadań bogate zaplecze, jak: warsztaty, laboratorium, bibliotekę techniczną, własną czytelnię, filmy oświatowe, fundusze i inne potrzebne urządzenia. Klub często podzielony jest na sekcje.

Kluby racjonalizacji przynoszą duże korzyści społeczne i ekonomiczne, cieszą się uznaniem oraz poparciem zakładów i przedsiębiorstw, przy których istnieją. Zakłady te szeroko pomagają członkom w realizacji ich pomysłów, których często sami nie byłiby w stanie zrealizować.

3. Koła Wiedzy Wojskowej - zrzeszają oficerów i podoficerów zawodowych. Celem ich jest pogłębianie wiedzy wojskowej wśród oficerów i podoficerów zawodowych. Wiedza wojskowa stale się rozwija, technika wkracza w każdą dziedzinę życia wojskowego. Oficerowie muszą stale wzbogacać swoje wiadomości o to, co nowego przynosi wojsku nauka. Pomocą mogą tu służyć Koła Wiedzy Wojskowej. Nowym zjawiskiem bardzo pozytywnym w tej dziedzinie jest istnienie centralnego ośrodka, który nastawiony jest na okazywanie pomocy kołom. Pomoc ta - to wysyłanie prelegentów z referatami /na żądanie oficerów/ oraz zacpatrywanie kół w skrypty i różnego rodzaju opracowania. Należy do niej również ułatwianie organizowania wycieczek krajoznawczych i historycznych.

Jak więc widzimy, koła te mają spełniać w perspektywie długotrwałe zadania. Wiele z tych kół posiada już /mimo krótkiego okresu pracy, istnieją od 1960 r./ cechy trwałości. Są one zorganizowane tak, aby mogły pracować stale. Mamy wiele kół zwartych wewnętrznie, o dość dobrej strukturze organizacyjnej.

Ten krótki przegląd, dotyczący niektórych zespołów samokształcenia, wskazuje dość wyraźnie na istniejące odrębności, jakie różnią te dwa rodzaje zespołów. Różne są zadania, struktura wewnętrzna, cel i czas pracy zespołu. Zagadnienia te są przedmiotem moich dalszych badań i rozważań.

Dokonana wyżej analiza ukazuje charakterystyczne cechy dwóch torów samokształcenia oraz ujawnia szereg istotnych zagadnień dotychczas pomijanych. Dla zaawansowanych oficerów praca indywidualna będzie głównym nurtem samokształcenia, korzystać będą z zespołu jedynie w miarę potrzeb lub gdy uznają, że wygodniej i praktyczniej zrealizować jakieś zagadnienie zespołowo. Dla wielu formy zespołowe będą podstawą samokształcenia są to jednostki o mniejszej aktywności, samodzielności i słabszym przygotowaniu, które w zespole usamodzielniają się, nabierają siły, pewności siebie i hartu. Zespół w tym przypadku zastępuje szkołę w zakresie przygotowania do pracy samokształceniowej - wyłania się tu jeszcze jedna rola społeczna zespołu samokształcenia.

Synteza samokształcenia indywidualnego i zespołowego prowadzi do doskonalenia osobowości oficera, co pozostaje głównym celem samokształcenia.

Dla dopełnienia przedstawionego obrazu należy zaznaczyć, że dwa wymienione tory samokształcenia nie są jedyne formami oddziaływania na jednostkę po opuszczeniu placówek kształcenia zinstytucjonalizowanego. Jednostka podlega wpływom oddziaływania bardzo szerokich i różnorodnych form pracy oświatowej i kulturalnej, która obejmuje coraz większy odsetek oficerów. Działają także wpływy poza-

szkolnych środowisk wychowawczych oraz szerszego otoczenia społecznego, które dostarcza szeregu różnorodnych bodźców, Oddziałują również środowiska naturalne, jak rodzina, grono rówieśnicze, koledzy i przyjaciele.

Proces samokształcenia w doskonaleniu osobowości oficera będzie jednak odgrywał rolę dominującą, intensywną i intencjonalną. Inne wpływy zaznacza się raczej ekstensywnie i nie zawsze będą nastawione na kształtowanie osobowości lub jej wycinka.

5. Cel samokształcenia oficerów

Głównym celem samokształcenia jest doskonalenie osobowości. Problematyka osobowości jest przedmiotem zainteresowania kilku dyscyplin naukowych. B. Suchodolski wymienia trzy teorie osobowości: teorię psychologiczną, teorię socjologiczną i teorię kultury.^{1/} Poglądy na osobowość są bardzo różnorodne i kontrowersyjne, każda dziedzina ujmuje osobowość z innego punktu widzenia.

Na uwagę zasługuje pogląd W. Okonia. "Mówiąc o osobowości danego człowieka mam na myśli stopień jego zaawansowania w poznawaniu i wartościowaniu stosunków panujących w świecie, przede wszystkim w świecie społecznym, a zarazem w twórczym przekształcaniu tych stosunków. Spośród tych dwu czynników, dotyczących subiektywnego stosunku do świata i obiektywnego udziału w jego przekształcaniu, rolę dominującą w rozwoju i manifestowaniu się osobowości należy przypisać czynnikowi drugiemu".^{2/}

1/ B. Suchodolski: Społeczne podstawy oświaty dorosłych. W: Oświata i kultura dorosłych, Warszawa 1958, PZWS, s.22.

2/ W. Okoń /red./: Osobowość nauczyciela. PZWS, Warszawa 1959, s.7. /Jest to zbiór poglądów na osobowość nauczyciela: W. Dawida, Z. Myślakowskiego, S. Szumana, M. Kreutz, S. Baley/

W tym zdefiniowaniu wyeksponowana jest zdolność przekształcania panujących stosunków, cecha właściwa w społeczeństwie socjalistycznym osobowości wychowawcy i działacza społecznego. Wiącą podobieństwo zadań i roli społecznej oficera i nauczyciela. Z tego też względu określenie osobowości W.Okonia stanowił będzie podstawę przy analizie osobowości oficera w niniejszej pracy. Dotychczas osobowość oficera ujmowane była normatywnie. /Zbioru poglądów w tej dziedzinie dokonuje J.T.Gęsek i wysuwa szereg słusznych postulatów.^{1/}

Za przyjęciem poglądu W.Okonia przy określeniu osobowości oficera, szczególnie w samokształceniu, przemawia przydatność tej definicji dla wojska. Nikt wszak nie zaprzeczy, że oficer jest nauczycielem i wychowawcą. Mogą występować różnice jakościowe, ale istota roli społecznej oficera bierze się w kręgu zagadnień intelektualno-wychowawczych. Oficera to działacz społeczny i oświatowy, co potwierdza praktyka. Aby mógł takim być, musi umieć poznawać i wartościować istniejące stosunki, by móc je później przekształcać.

Osobowość oficera ulega zmianom i przeobrażeniom. Wraz z metamorfozą panujących stosunków i działalnością oficera ulegają zmianie jego cechy osobowe i cała osobowość. W samokształceniu proces ten następuje w ścisłym związku i dialektycznej zależności ze zmianami społecznymi, przy czym odbywa się o wiele szybciej niż w dziedzinie kształcenia, gdzie potrzebne są procesy pośrednie, wymagające zmiany treści programów nauczania lub ich nowelizacji. W samokształceniu bezpośrednia i prosta droga prowadzi od zmieniających się stosunków społecznych i działalności do zmiany cech osobowych.

1/ J.T.Gęsek: Podstawowe cechy postulowanego wzoru oficera Ludowego Wojska Polskiego w świetle dokumentów oficjalnych i publikacji. Zeszyty Naukowe WWP 1962, nr 7.

Okoliczność ta powoduje, że procesy doskonalenia osobowości w kształceniu i samokształceniu są różne. W samokształceniu nie ma ogniw pośrednich /przygotowujących określone działania/. Konkretna potrzeba wywołuje określone działanie, które daje pożądane efekty. Oficer uprawiający samokształcenie uwzględnia zmieniające się kryteria i czynniki w procesie oddziaływania na siebie i łączy je z wolą zmiany określonych cech osobowych, spowodowanych określonymi potrzebami. Samouk rozpoznaje rodzaj oraz jakość przemian i potrzeb z nimi związanych i już konkretnie może oddziaływać na siebie, ponieważ znany mu jest stan dotychczasowych cech osobowych z dotychczasowej praktyki w tej dziedzinie. Wie jak na siebie oddziaływać. Taką praktykę stosują oficerowie zaawansowani i aktywni, systematycznie uprawiający samokształcenie. Natomiast oficerowie mniej aktywni przeważnie czekają na działalność instytucji, która przychodzi nieco później, a fakt oczekiwania pozostawia ich w tyle. Tu między innymi tkwi przyczyna nierównomiernego rozwoju intelektualnego naszej kadry. Wyłąnia się do-rosła społeczna rola samokształcenia jako czynnika nadeżania za postępem i rozwojem.

Różnice występują również w sposobie kształtowania określonych cech osobowych. W samokształceniu eliminowane są niektóre okoliczności, występujące w zorganizowanym oddziaływaniu na jednostkę. Nie mają miejsca przejawy dwulicowości, powodowane w kształceniu zazwyczaj unikaniem konfliktów z otoczeniem lub zwykłym wyrachowaniem albo obawą przed sankcjami w wypadku innego zachowania się niż tego wymagały założenia wychowawcze lub przyjęte normy. Wszystkie procesy i zjawiska występujące w samokształceniu przebiegają w pełnej swobodzie, dobrowolności podjętowanej aktami woli, przy maksymalnym wysiłku fizycznym i psychicznym.

R o z d z i a ł I V

DOSKONALENIE OSOBOWOŚCI OFICERA W PROCESIE SAMOKSZTAŁCENIA

1. Rola samokształcenia w całokształcie nauczania i wychowania oficerów

Samokształcenie nie posiada jeszcze prawa obywatelstwa w systemie kształcenia wojskowego. Nie ma konkretnego miejsca i roli do spełnienia w ramach szkolenia oficerów, nie jest jeszcze usankcjonowane przez instancje zajmujące się kształceniem. Z drugiej zaś strony - narastają żywe oddolne tendencje, zmierzające do uznania samokształcenia za podstawową formę doskonalenia osobowości współczesnego oficera. Powszechnie odczuwa się, że samokształcenie absorbuje zarówno instancje kierownicze, jak również tych, którzy je uprawiają. Termin "samokształcenie" bywa dość często wymieniany w praktyce oświatowej, ale bardzo różnie rozumiany. We wszystkich jednak wypadkach termin "samokształcenie" rozumie się jako zdobywanie wiedzy.

W ostatnich latach wprowadzono zły zwyczaj organizowania "samokształcenia obowiązkowego". Polegało ono na tym, że zbierano oficerów w określonych godzinach na sali i polecano im studiować regulaminy i przeglądy wojskowe. Oficerowie jednogłośnie potępiali tego rodzaju samokształcenie. Stwierdzali, że to nic im nie daje, tracą czas, a korzyści nie zyskują.

Wśród oficerów istnieje samokształcenie jako fakt oczywisty. Rozwija się i obejmuje prawie wszystkich oficerów, towarzyszy im w codziennym życiu i pomaga w pracy.

Badania ujawniły dotkliwy brak znajomości teoretycznych zagadnień samokształcenia. Mało oficerów czyta książki i artykuły traktujące o samokształceniu. Większość oficerów nic nie słyszała ani nie czytała na temat samokształcenia. Taka sytuacja zaistniała nie tylko z winy oficerów.

W wojsku na ogół nie upowszechnia się wiedzy teoretycznej z zakresu samokształcenia. Akademie wojskowe, poza WAP, nie mają w programach nauczania ani jednego tematu o samokształceniu - WAP - 2 godzin /4 godziny wykładów, 4 godziny ćwiczeń/. W programach szkół oficerskich jest jeden temat, który brzmi: "Praca kulturalno-oświatowa w wojsku. Samokształcenie i czytelnictwo. Amatorska twórczość artystyczna, film, muzyka, teatr, plastyka. Koła zainteresowań - 2 godz., wykład".^{1/} W takim zaplanowaniu wykładu o samokształceniu można tylko wspomnieć.

Miało mówi się o samokształceniu w innych formach nauczania oficerów. Niewiele pisze się o nim. Jedyne instytucje propagujące teoretyczne założenia samokształcenia oficerów jest Naczelna Rada Kół Wiedzy Wojskowej. Wydała ona 3 skrypty dla kół i wysłała prelegentów z tematami z zakresu samokształcenia.

Mimo braków na odcinku znajomości teoretycznych założeń samokształcenia, oficerowie w zdecydowanej większości traktują samokształcenie jako samodzielne zdobywanie wiadomości, a jednocześnie samodzielne kształtowanie cech osobowych.

Zdołałem ustalić, że podstawą wyżej wyrażonego poglądu jest praktyka oficerów, ich wyobrażenia i własne odczucia.

Istnieje dość wyraźna różnica między wyrażanym wyżej poglądem, a praktyką. U niektórych pól jest jedynie ich życzeniem lub odczuciem, że takie właśnie powinno być ich samokształcenie.

Oficerowie na ogół oceniają pozytywnie korzyści, wypiesione z kształcenia. Trzewało jednak zdanie, że uczelnie i szkoły dostarczają wiedzy ogólnej, a w pracy potrzebna jest wiedza szczegółowa. Prawie wszyscy stw

1/ Sprawozdanie z badania programów akademii i szkół oficerskich. Materiały z badań.T.VI, s.79.

dzali, że zaraz po ukończeniu uczelni aktywnie uprawiali samokształcenie /potocznie sądzi się inaczej/.

Wyłaniają się jakościowe różnice między kształceniem i samokształceniem. Samokształcenie obejmuje problemy związane z życiem i wraz z nim ulega zmianom. Towarzyszy pracy zawodowej i działalności społecznej oficera, rozszerza kształcenie zinstytucjonalizowane, obejmuje konkretne potrzeby jednostki. Oficerowie wyrazili pogląd, że w samokształceniu zdobywają więcej wiedzy niż w programowym szkoleniu, realizowanym w jednostce.

Jeszcze bardziej ekspozowane miejsce zajmuje samokształcenie w procesie kształtowania cech osobowych oficera. Zdecydowana większość oficerów kształtuje samodzielnie dyspozycje psychiczne i cechy osobowe.

Wynika stąd, że w zakresie kształtowania cech osobowych samokształcenie odgrywa jeszcze poważniejszą rolę niż w zakresie zdobywania wiedzy. Nie ma tu większych różnic pod względem wykształcenia. Wyrażna różnica występuje u oficerów - członków partii, gdyż oni w większym stopniu niż pozostali oficerowie kształtują samodzielnie dyspozycje psychiczne. W pedagogice wojskowej za mało miejsca poświęca się samowychowaniu, a okazuje się, że dorównuje ono albo nawet przewyższa skutki wychowania. Ujawnia się wzajemne uzupełnianie się i współzależność procesu kształcenia i samokształcenia. Tam, gdzie wyłaniają się braki szkoły, obserwujemy narastanie samokształcenia.

Bardzo istotnym zagadnieniem jest ustalenie procentu oficerów uprawiających samokształcenie. Przeprowadzone badania wykazały, że około 90% oficerów uprawia samokształcenie. Powyższe dane upoważniają do twierdzenia, że samokształcenie staje się powszechną formą doskonalenia osobowości oficerów. Nie ma żadnej różnicy pomiędzy oficerami pracującymi w szkole oficerskiej i w jednostce, a często jest ona na niekorzyść szkoły.

Badani weszli na drogę samokształcenia bardzo różnie. Wielu już w szkole, niektórzy zaraz po opuszczeniu szkoły, jeszcze inni po pewnym okresie pracy, powodowani potrzebami zawodowymi lub wpływami otoczenia. Analiza wypowiedzi na pytanie od ilu lat uprawiasz samokształcenie - wykazuje, że ostatnie lata spowodowały aktywniejszą pracę na tym odcinku. Wynikała ona z ogólnych przemian i rozwoju społecznego.

W samokształceniu oficerów nastąpiły również zmiany jakościowe. W pierwszych badaniach, które prowadziłem w 1959 roku samokształcenie badanej grupy nie posiadało takich rozmiarów i nie obejmowało tylu problemów, nie posiadało również tak wyraźnych kierunków jak obecnie. Różnica 5 lat wydaje się niewielka, ale zaszły w tym czasie w wojsku zasadnicze zmiany w wykształceniu kadry, uzbrojeniu, obowiązkach i zadaniach oficerów.

W badanej szkole w 1959 roku tylko 3 oficerów posiadało wyższe wykształcenie. Obecnie z wyższym wykształceniem jest 14-tu, a 13 osób studiuje. Podobna ewolucja w ostatnich latach miała miejsce w jednostkach wojskowych. Właśnie ta ewolucja wpłynęła w zasadniczy sposób na "jakość" samokształcenia oficerów, jak i prawdopodobnie na ilość. Sama ilość może napawać zbytnim optymizmem, istotną jednak sprawą jest "jakość" samokształcenia. Ze wszystkich źródeł otrzymałem dane, że przeważa samokształcenie niesystematyczne i żywiołowe. Oficerowie prowadzący obserwację są zgodni w tej ocenie. Przełożeni badanych oficerów również stwierdzali, że przeważa samokształcenie niesystematyczne.

Oficerowie prowadzący obserwację podają różnorodne powody żywiołowości w samokształceniu, jak: brak nawyków, słaba znajomość założeń teoretycznych samokształcenia, brak wypracowanej metody pracy, trudne warunki pracy, brak silnej woli itp. Skomplikowany charakter samego procesu, nieumiejętna organizacja pracy, brak literatury

i niekiedy trudne warunki materialne nie wpływają korzystnie na pracę samokształceniową.

W trzecim rozdziale charakteryzowałem samokształcenie niesystematyczne i wskazywałem na jego konsekwencje. Przyczyny niesystematycznej pracy samokształceniowej są złożone i sam fakt powinien być bodźcem dla instytucji oświatowych wojska do określonego działania na tym odcinku.

Mała grupa oficerów 9,6% nie uprawia samokształcenia. Odpowiedzi ich nie są zupełnie ścisłe, ponieważ odpowiadając na dalsze pytania wskazali, że wykonują czynności zmierzające do samodzielnego zdobywania wiedzy i kształtowania cech charakteru.

Za powód niepodejmowania samokształcenia oficerowie podawali: brak czasu, brak warunków, nie odczuwają potrzeby, brak silnej woli, nie potrafią, brak chęci, sprawy rodzinne, częste wyjazdy, brak pomocy.

Oficerowie podają tylko obiektywne przyczyny braku samokształcenia. Nie odmawiając im słuszności, uważam, że istnieją również subiektywne powody, po prostu niechęć, ponieważ inni oficerowie posiadający takie same warunki, często jeszcze trudniejsze, aktywnie doskonalą swoją osobowość. Niechęć ta ma różne źródła i przyczyny. Niektórzy nie mają sił, by nadrobić dystans dzielący ich od oficerów przodujących.

2. Motywy samokształcenia oficerów

Słowo "motyw" jest wieloznaczne zarówno w użyciu potocznym, jak i w literaturze. Bezskutecznie usiłowałem, w żmudnych poszukiwaniach, dotrzeć do jakichś motywów ogólnych, uniwersalnych. Okazuje się, że uniwersalnych motywów nie ma. Każde zjawisko czy działanie zostaje wywołane określonymi motywami lub zespołem motywów, właściwych dla tego zjawiska czy działania człowieka. Teoretycy są zgodni w ogólnym określeniu motywu jako pobudki do działania; uznają, że jest to "bodziec skłaniający do dzia-

łania, pobudka, powód, uzasadnienie postępowania lub rozumowania".^{1/} Przy szczegółowym rozpatrywaniu i definiowaniu motywów teoretycy różnią się.

Pod pojęciem motywu samokształcenia oficerów będą rozumiał bodziec lub zespół bodźców, skłaniających oficerów do działania w kierunku samodzielnego doskonalenia osobowości w myśl sformułowanej przeze mnie definicji.

Badania wykazują, że bardzo rzadko działa jeden motyw, w zasadzie zawsze działa ich kilka, a nawet cały zespół. Dały się odróżnić motywy główne, wiodące, które w dialektyczny sposób uruchamiały inne, powodując reakcję łańcuchową. Są to: a/ motywy obiektywne i b/ motywy subiektywne.

a/ M o t y w y o b i e k t y w n e obejmują wszystkie wpływy i bodźce płynące ze środowiska i otoczenia. Ta grupa motywów odgrywa główną rolę i rzutuje na pozostałe. Badani stwierdzali wręcz, że tej sile oprzeć się nie można, jak również nie można jej lekceważyć, albowiem daje ona znać o sobie każdego dnia.

Oficerowie podkreślali, że obserwują w zakresie swojej pracy nowości i zmiany. Tylko niewielu nie widzi tych zmian. Mniej zmian dostrzegają oficerowie pracujący w administracji wojskowej, najwięcej w jednostkach bojowych. Nowości dostrzegają prawie wszyscy wykładowcy, większość dowódców i oficerów politycznych. Zdecydowana większość oficerów stwierdza "nie mogę stać w miejscu, wszystko się zmienia". Stwierdzenie to oddaje siłę, z jaką oddziaływa współczesność na oficerów. Oficerowie wskazują na zmiany zachodzące w nauce i technice; są to przeważnie oficerowie z wyższym wykształceniem.

Bardzo silnie oddziaływają na oficerów wydarzenia oraz przemiany społeczne i polityczne. Wydarzenia w rejonie Kuby wywołały żywe reakcje każdego oficera,

1/ Słownik języka polskiego. T.IV. PWN, Warszawa 1962.

zmierzające do poznania okoliczności tych wydarzeń. Interesują oficerów stosunki panujące pomiędzy ZSRR i USA oraz Wschodem i Zachodem, jak i problemy pokoju i rozbrojenia. Wynika stąd, że współczesny oficer nie-jako współuczestniczy w wydarzeniach, dokonujących się w skali świata, kontynentu czy kraju - nie ogranicza się tylko do spraw go otaczających.

Jednym z bodźców są rozbieżności pomiędzy tym, co dać może szkoła, a tym, czego wymaga życie. Wielu oficerów stwierdzało: "szkoła nie dała mi tego, czego życie wymaga", "nie chcę by podwładni przewyższali mnie poziomem wiedzy". W tym wypadku widzimy jednoczesne działanie motywów obiektywnych i subiektywnych, obiektywna groźba ze strony podwładnych zostaje pochwudowana określonym subiektywnym stanem woli. Dla jednej grupy oficerów pobudką do samokształcenia są dorastające dzieci. Niektórzy z nich stwierdzali: "dzieci dorównują mi poziomem wiedzy, a ja chcę nad nimi górować". To zjawisko będzie narastać, szczególnie u oficerów starszych wiekiem.

Z powyższego wynika, że w sferze motywów samokształcenia dokonują się pewne przeobrażenia jakościowe. Na czoło wysuwają się bodźce zewnętrzne, wynikające z ogólnej struktury współczesnej cywilizacji. W. Spasowski i M. Wachowski jako silniejsze uważali pobudki wewnętrzne. Prawdopodobnie 30 lat temu czynniki zewnętrzne i bodźce zeń płynące nie były tak silne i żywe jak dzisiaj. Niektóre wyżej przytoczone motywy wskazują na częste powiązania bodźców zewnętrznych z indywidualnymi. Ta fuzja bodźców potęguje działanie, a zarazem uruchamia inne procesy psychiczne. Łączenie wspomnianych bodźców występuje u oficerów czynnie zaangażowanych w życiu społecznym i pracy zawodowej.

b/ M o t y w y s u b i e k t y w n e obejmują wszystkie bodźce, które tkwią w osobowości oficera, jego świadomości i psychice. Od niego zależą, przez niego zostają wywołwane i są przez niego uświadamiane.

Ten zespół bodźców i pobudek samokształcenia różni się od wyżej wspomnianych. Pierwsze działają ogólnie, wszcz, na społeczeństwa, narody i skupiska ludzkie, nie są jednak adresowane do określonych jednostek. Drugie są jak gdyby siłą napędową danej jednostki, jej działalności, pracy i myślenia. Są one również dialektycznie powiązane z motywami obiektywnymi, działanie których uruchamia motywy subiektywne. Rzadko bywa odwrotnie, chyba że pochodzą one od jednostki wybitnej.

Dla zdecydowanej większości oficerów motywem ich samokształcenia jest chęć poszerzenia wiedzy o swojej dziedzinie pracy. Nie odgrywa tu roli wiek, stanowisko czy przynależność organizacyjna. Oficerowie podkreślali, że odczuwanie braków w posiadanej wiedzy jest motywem do jej zdobywania. Wielu zamierza ukończyć studia wyższe. Mamy tu przykład połączenia motywów obiektywnych i subiektywnych.

U pewnej grupy oficerów samokształcenie powodowane jest chęcią poznawania rzeczy nieznanych.

Dla dość licznej grupy oficerów pobudką samokształcenia są wątpliwości światopoglądowe, brak określonej wiedzy i argumentów na uzasadnienie swojego światopoglądu. Niektórzy stwierdzali: "chcę sam poznać prawdę i studiuje te zagadnienia" lub "brak mi argumentów na uzasadnienie poglądu, który ogólnie jest ukształtowany, ale nie posiadam twardego gruntu".

Połowa badanych oficerów wskazała, że motywy ich samokształcenia wypływają z woli kształtowania postaw, idei, zasad moralnych i etycznych oraz kultury osobistej. Przełożeni badanych oficerów stwierdzali, że na tym odcinku zaszły duże zmiany w ostatnich latach. Odczuwa się dążenie do podnoszenia kultury osobistej oficerów, dążenie do poprawienia warunków materialnych, uzyskania awansu lub wyższego stanowiska. Obok chęci poprawienia warunków życiowych, występują tu bodźce wynikające z ambicji, chęci przodowania i górowania nad kolegami. Wielu myśli o zapewnieniu sobie przyszłości.

3. Kierunki samokształcenia oficerów

Motywy samokształcenia pobudzają do określonego działania w różnych kierunkach. Na określenie i wytyczenie kierunków składa się wiele czynników: kierunek nauczania i wychowania w uczelni, własne zmiary życiowe, zainteresowania i potrzeby społeczno-zawodowe. Dość istotną rolę w wytyczeniu kierunku samokształcenia odgrywają zainteresowania. Termin "zainteresowanie" jest wieloznaczny. Dla naszych potrzeb przydatne jest określenie Rubinstejna, który uważa, że "zainteresowanie jest specyficznym skierowaniem osobowości ku danemu przedmiotowi".^{1/}

W praktyce kierunek samokształcenia wiąże się z zainteresowaniami. Kierunek samokształcenia jest jednak pojęciem szerszym od "zainteresowania" i łączy w sobie zespół czynników, a nawet procesów samokształcenia. W niniejszej pracy przez kierunek samokształcenia rozumieć należy cel, ku któremu ono zmierza, drogę prowadzącą do otrzymania celu, połączoną z treściami samokształcenia.

Zebrany materiał pozwala wyróżnić kierunki główne, które stanowią ostateczny cel samokształcenia oraz kierunki szczegółowe, stanowiące fragmenty tych głównych kierunków, węższe zakresowo, krótsze w swym zasięgu. Wylansują się trzy główne kierunki: a/ skierowany tylko na zdobywanie wiedzy i rozwój intelektualny, b/ obejmujący tylko cechy osobowe oficera, c/ zmierzający do doskonalenia całej osobowości oficera.

Czym się te główne kierunki charakteryzują ? Pierwszy kierunek obejmuje zasadniczo zdobywanie wiedzy, umiejętności i sprawności. Konsekwencją tego kierunku jest jednostronne kształtowanie osobowości oficera. W tym wypadku mielibyśmy oficerów posiadających wiedzę, ale braki w

1/ H. Słoniewska: Psychologiczna analiza zainteresowania. PWN, Poznań 1959, s.11.

dyspozycjach psychicznych, albowiem sama wiedza nie kształtuje charakteru i kultury osobistej oficera. W stosunku do tych oficerów możemy orzec, że uprawiają oni raczej tylko samouctwo, a nie samokształcenie.

Drugi kierunek reprezentują oficerowie, którzy dbają głównie o kształtowanie zasad moralnych, dyspozycji i cech charakteru. Grupa ta jest stosunkowo nieliczna, ale nie można jej pominąć ze względu na ujemne skutki tego rodzaju praktyki. Są to przeważnie tacy oficerowie, którzy nie muszą posiadanej wiedzy przekazywać innym, najczęściej oficerowie kwatermistrzostwa i administracji. Występuje tu jednostronność procesu samokształcenia w odwrotnym kierunku, dominują procesy samowychowania. W procesie tym kształtuje się osobowość bogatsza w dodatnie cechy osobowe, ale uboga w wiedzę - jest to raczej tylko samowychowanie.

Taka osobowość oficera nie odpowiada w pełni współczesnym warunkom i potrzebom wojska, ponieważ nie można sobie dzisiaj wyobrazić oficera bez określonego zasobu wiedzy na jakimkolwiek stanowisku.

Trzeci kierunek samokształcenia oficerów zmierza do kształtowania całej osobowości. Ich samokształcenie jest syntezą procesów samouctwa i samowychowania. Dla tej grupy badanych adekwatny jest termin "samokształcenie", znika tu nierównomierność i jednostronność w doskonaleniu osobowości.

W tych trzech głównych kierunkach ujawniły się kierunki szczegółowe, bliżej określone, nieraz dość jasno sprecyzowane. .

Doskonalenie umiejętności i sprawności związanych z zawodem oficera stanowi powszechny kierunek samokształcenia oficerów. D o s k o n a l e n i e w ł a s n e g o z a w o d u staje się głównym punktem zainteresowania oficera - problem jak najbardziej społeczny rozwiązywany zostaje w drodze indywidualnego wysiłku.

Istnieje również różnica jakościowa w pojmowaniu i konkretnym realizowaniu tego kierunku przez oficerów zajmujących określone stanowiska. Dla dowódców i oficerów politycznych jest to szeroka wiedza wojskowa, pedagogiczna, polityczna, ogólna oraz umiejętności dość złożone. Dla pracowników sztabu zakres wiedzy jest węższy, a dla wykładowców jest to już specjalizacja. "Kierunek samokształcenia to historia okresu II wojny światowej. Kierunek wytyczany zamierzaniem do tego okresu, zaszczerplony jeszcze w okresie wojny. W tym kierunku pracuję 9 lat".^{1/}

Oficerowie z wyższym wykształceniem widzą umiejętności zawodowe o wiele szerzej i głębiej, wiążą wiedzę i umiejętności z predyspozycjami psychicznymi, odpowiadającymi stanowisku, jakie zajmują. Podobnie traktują sprawę oficerowie z bogatym doświadczeniem, zdobytym w pracy samokształceniowej i w życiu.

Bardzo bliskie i ścisłe powiązanie treści samokształcenia /prawie całkowicie/ z zawodem oficera świadczy o ewolucji zachodzącej w jego pracy zawodowej. Te właśnie zmiany znajdują szybkie i żywe odbicie w samokształceniu oficerów, powodując jego ożywienie i ukierunkowanie, co z kolei potęguje aktywność zawodową poszczególnych oficerów i w efekcie podnosi jakość kadry oficerskiej. To nader doniosłe znaczenie samokształcenia nie znajduje odbicia w literaturze wojskowej i głoszonych opiniach /oficjalnych i nieoficjalnych/. Często sukcesy osiągnięte głównie dzięki samokształceniu przypisuje się innym czynnikom.

Dość wyraźnym kierunkiem samokształcenia jest p o d n o s z e n i e p o z i o m u k u l t u r y o s o b i s t e j. Wzrosło wśród oficerów zainteresowanie teatrem, kinem i muzyką. Ujawniają się potrzeby kulturalno-estetyczne. Niektórym trudno było sprecyzować dlaczego, ale

1/ Oficer z wyższym wykształceniem pracujący w szkole oficerskiej.

wszyscy mówili, że "goła" wiedza i umiejętności dzisiaj nie wystarczają, ponieważ wzrosła pozycja i rola oficera w nauce i wychowaniu żołnierzy oraz uległa i uległa zmianie opinia o nim w społeczeństwie.

Bardzo wyraźnym kierunkiem samokształcenia jest o p a n o w y w a n i e n a j n o w s z y c h o s i ą - g n i ę ć n a u k i i t e c h n i k i. i to nie tylko wojskowej. Widzimy zgodność z motywnami tego samokształcenia. Wszystkie nowości - od broni rakietowej do postępu w zwalczaniu choroby raka - obsorbują oficerów. Powszechne zainteresowanie budzi cybernetyka i prakseologia. Celem tego kierunku jest upowocześnienie pracy. P o z n a w a n i e p r z e m i a n s p o ł e c z n o - p o l i t y - c z n y c h stanowi kierunek samokształcenia dla dużej grupy oficerów. Żądają oni wiedzy konkretnej, szukają argumentów i nie zadowolają się ogólnikami. Oficerowie bardzo żywo interesują się sytuacją ekonomiczną kraju. Dość ich brak wyczerpujących informacji w prasie na ten temat. Prawie każdy oficer w rozmowie potępiał przestępców gospodarczych, maraźnictwo mieliby społecznego i nieudolne kierownictwo w poszczególnych dziedzinach życia społecznego. /Wielu podawało własne propozycje, skierujące do usunięcia braków i niedociągnięć w różnych dziedzinach/ Żywo komentowane są wszystkie ważniejsze wydarzenia międzynarodowe. Droga ta prowadzi do kształcenia postaw ideowych, politycznych i społecznych.

K s z t a ł c e n i e c e c h o s o b o w y c h jako kierunek samokształcenia - wymieniała połowa badanych. Mają oni na uwadze prawie wszystkie cechy osobowe, potrzebne w pracy zawodowej na określonym stanowisku.

Dla dość licznej grupy kierunkiem samokształcenia jest z a b e z p i e c z e n i e s i ę n a w y p a - d e k z w o l n i e n i a d o o c y w i l a . Są to przeważnie oficerowie posiadający się z zamiarem opuszczenia szeregów wojska lub tacy, którzy przewidują, że zostaną

zwolnieni ze względu na brak kwalifikacji lub innych dyspozycji do dalszej służby w wojsku. Oficerowie ci uczą się zawodu w szkołach wieczorowych /często połączone to jest ze zdobywaniem matury/ lub przechodzą przeszkolenie wojskowe, dające kwalifikacje do pracy w cywilu. Kierunek ten wymieniają w zasadzie oficerowie młodszy wiekiem, żaden z oficerów powyżej 40-tu lat kierunku tego nie wymienia.

Dla pewnej grupy oficerów kierunkiem samokształcenia jest kształtowanie światopoglądu. Niektórzy z tej grupy mówili, że kontynuują rozpoczętą przed kilkunastu laty pracę samokształceniową w tym kierunku.

Spotykałem oficerów rozwijających samokształcenie w różnych kierunkach /często we wszystkich tu wymienionych i to niezależnie od stanowiska i wieku/, przy zachowaniu jednego głównego. Spotkałem dowódcę plutonu po szkole oficerskiej o bardzo szerokich zainteresowaniach ogólnych i wojskowych, doskonalącego całą swoją osobowość. Ale byli i tacy, którzy rozwijali pracę samokształceniową tylko w jednym kierunku. Wśród nich znajdowali się również wykładowcy przedmiotów ogólnowojskowych.

Spotkałem kilku oficerów o rozbudzonych zainteresowaniach, które pogłębiają oni na drodze własnych poszukiwań, badań i twórczości. Jeden z kapitanów marynarki /oficer liniowy/ w żmudny sposób wzbogaca wiedzę historyczną przy pomocy własnych poszukiwań. Odwiedza pola bitew, zbiera części broni i sprzętu, prowadzi wywiady z naocznyimi świadkami wydarzeń. Spotkałem również inżyniera, konstruktora-amatora i oficera politycznego - pedagoga, prowadzących badania naukowe. Ci oficerowie doszli do wysokiego stopnia samodzielności i twórczości. Własną twórczość należy uznać za najwyższy stopień samokształcenia oficera.

Wszystkie czynności o charakterze intelektualnym są realizowane w procesie samouctwa. Proces ten znajduje się na różnych stadiach rozwoju u poszczególnych oficerów.

Niektórzy rozpoczynają samodzielnie przejmować ster własnych poczynań intelektualnych i sprawnościowych, a inni dorobili się już wspaniale rozwiniętego procesu, funkcjonującego na zasadzie marksistowskiej teorii poznania - z planami, zamiarami i celami.

Z tego też względu bardzo różnorodnie odbywa się realizacja zamierzeń w zakresie samouctwa. Bardzo często silny bodziec w pełni uświadomiany wytyczy określony kierunek, lecz kuleje jego realizacja z powodu niedoskonałości procesu samouctwa. Ukazuje się różnica pomiędzy chęciami a możliwościami. Wielu stwierdzało, że dużo planowali, chcieli z pełną świadomością zdobyć potrzebną im wiedzę, ale w realizacji okazało się, że ten szlamiasty ogień gasz, dlatego że zaczęły się piętrzyć trudności. Inni natomiast przy wytyczeniu kierunku uruchamiali gotową do sprawnego działania proces samouctwa i rozpoczęli realizację zamierzenia.

Oficerowie podkreślali, że droga do doskonałego procesu samouctwa jest długa, sięga szkolnej ławy, wiedzy przez szkoły i uczelnie oraz samodzielny dorobek w tym zakresie. Z tego też względu nie tu nie pomogą zalecenia czy wytyczne bez połączenia z nimi wysiłków skierowanych do rozwinięcia procesów samouctwa, poczynając już od szkoły oficerskiej.

Zamierzenia skierowane na kształcenie postaw, zasad, dyspozycji i cech charakteru są realizowane w procesie samouctwa. Sytuacja na tym odcinku jest trudna do uchwycenia z kilku względów: proces ten jest bardziej skomplikowany niż proces samouctwa. Oficerowie często nie potrafią wyrazić tego, co odczuwają, a nawet często trudno im powiedzieć: dlaczego postępują tak, a nie inaczej. Były głosy w wywiadach: "to trudna sprawa, te czynności trudno określić", "coś się we mnie zmienia, ale nazwać to trudno". Zebrany materiał pozwala na ogólne scharakteryzowanie działania tego procesu.

Oceniając ogólnie, proces samowychowania u oficerów jest słabiej rozwinięty niż proces samouctwa, istnieją tu jeszcze większe różnice pomiędzy oficerami niż w samouctwie. U niektórych są to stany podświadomości lub naśladownictwa, przyglądanie się. Nie uświadamiają sobie jednak roli wychowawcy w stosunku do siebie, a rola wychowawca ogranicza się do nierobienia czegoś złego. Są jednak oficerowie, którzy dość dobrze rozwinięli samowychowanie. Świadomie wytyczają zadania oraz cele w tym zakresie i z powodzeniem je realizują przy pomocy wypracowanych metod. Ich samowychowanie nie ogranicza się do nierobienia czegoś złego, ale obejmuje także czynności doskonalące, zmieniające i kształtujące określone cechy osobowe.

Oficerowie z pewnym żalem mówili, że proces samowychowania rozwijać musieli wyłącznie o własnych siłach, ponieważ szkoła i uczelnia w małym stopniu im pomogły; mało się mówi i pisze na ten temat. Wielu podkreślało, że samowychowanie kształtowało u nich samo życie.

Kierunki obejmujące na równi zdobywanie wiedzy i kształtowanie cech osobowych realizowane są w ogólnym procesie samokształcenia. Samokształcenie skierowane jest na całą osobowość, na koordynowanie procesów samouctwa i samowychowania, na ustalenie stanu posiadania w zakresie własnej osobowości. Oficerowie, którzy pojmują je tylko jako zdobywanie wiedzy - czynności takich nie wykonują, pozostają oni w zakresie samouctwa. Podobnie sprawa wygląda u tych, którzy prowadzą tylko samowychowanie. Natomiast ta część oficerów, która w teorii i praktyce traktuje samokształcenie jako doskonalenie całej osobowości, uruchamia proces samokształcenia, będący syntezą samouctwa i samowychowania.

Kierunki samokształcenia realizowane są nie tylko indywidualnie. Bardzo często wiele zamierzeń realizowanych jest zespołowo w różnych kołach i grupach samokształcenia. Zespoły te są bardzo różnorodne.

Oprócz zespołów formalnie istniejących w sposób niezamierzony, napotkałem swoistą formę samokształcenia zespołowego, którą trudno nawet umieścić w dokonanej w rozdziale III-cim klasyfikacji zespołów. Są to dwu-trzy-osobowe zespoły /rzadziej większe/ bez nazwy, bez określonego kierunku i planu, bez formalnego kierownika i organizacji. Poza tymi osobami nikt o nich nie wie, jest to jak gdyby forma "utajona". Są to przyjaciele /wszyscy wypowiedzający się w tej sprawie wskazywali na konieczność istnienia przyjaźni, szczerości i wzajemnego zaufania/, którzy pomagają sobie wzajemnie w rozwiązywaniu wszystkich problemów życiowych, intelektualnych i zawodowych. Formy kontaktu są bardzo różnorodne, często telefoniczne. Metody wspólnej pracy bardzo elastyczne i wygodne. Bardzo żywe i skuteczne wpływy samowychowawcze, najbardziej intymne sprawy /których w żadnym zespole czy organizacji nie można by było rozpatrzyć/ są przedmiotem wspólnych porad, oceny i krytyki.

Mimo "utajonego" charakteru tej formy zespołowego samokształcenia, trudno w niej nie dostrzec jej doniosłej roli. Należy przypuszczać, że staną się one przedmiotem badań teoretycznych, gdyż nie wspomina się dotychczas o takiej formie w literaturze.

4. Doskonalenie osobowości oficera w procesie samokształcenia

Jest to problem złożony i wiąże się on z zagadnieniem wzoru osobowego oficera ludowego Wojska Polskiego. W praktyce nie ma również jednolitego poglądu na to zagadnienie. Przełożeni badanych oficerów również nie są zgodni. Jedni uważają, że oficer powinien być tylko "wojskowy", to znaczy posiadać wiedzę wojskową, umiejętności i cechy osobowe potrzebne w wojsku. Drudzy uważają, że oficer powinien posiadać - poza wiedzą wojskową - również wiedzę ogólną o świecie i społeczeństwie, orientować się w drobku kul-

tury ogólnokrajowej, słowem posiadać cechy odpowiadające człowiekowi współczesnemu oraz reprezentować sobą wysoki poziom kultury osobistej.

Oficerowie skłaniają się raczej do tego drugiego poglądu, nie chcą być bowiem tylko fachowcami w swojej dziedzinie.

Z zebranych opinii i poglądów wyłania się następująca sylwetka oficera: powinien to być człowiek posiadający podstawowe wiadomości ogólnowojskowe i gruntowną wiedzę w zakresie swojej pracy, oddany ideowo sprawie socjalizmu, o wysokich walorach moralnych, etycznych i estetycznych, o wysokim poziomie kultury osobistej, umiejący samodzielnie rozpoznawać zjawiska i procesy społeczne oraz być czynnym w ich przekształcaniu.

Oficerowie w większości odpowiadają tym warunkom. Główny wysiłek skierowują oni na zdobywanie wiedzy i umiejętności potrzebnych w pracy na konkretnym stanowisku. Za socjalizmem niektórzy oficerowie wypowiedali się już w czasie wojny, a pozostali w pierwszych latach powojennych. Dzisiaj wzmacniają swą postawę o nowe elementy, wpływające z walki ideologicznej dwóch systemów społeczno-politycznych - socjalizmu i kapitalizmu. Bardzo dobitnie ujawniło się to zjawisko w okresie kryzysu kubańskiego.

W zakresie samodzielnego kształtowania postaw moralnych, etycznych i estetycznych oraz dyspozycji biopsychicznych obserwuje się u oficerów - szczególnie w ostatnim okresie - pozytywne zmiany. Stale wzrasta ich poziom kultury osobistej.

W zakresie rozpoznawania i wartościowania zjawisk w świecie i we własnym środowisku oficerowie wykazują dużą aktywność, samodzielnie ustosunkowują się do wydarzeń i faktów napotykanych w życiu codziennym i wypracowują własny pogląd na wszystkie wydarzenia i fakty.

Powyższe dane wykazują, że oficerowie w zdecydowanej większości zajmują czynną postawę wobec otaczającego ich świata. Dowodzi to, że posiadają oni zdolność rozpoznawania i oceny zjawisk, jak i dokonujących się na ich oczach przemian, oraz dostrzegają nowości, a szczególnie te, które napotykają w życiu codziennym. "Interesuje mnie wszystko nowe, a najbardziej to, co jest bliżej mego życia" - mówi jeden z oficerów. "Nowości rozbudzają dyskusję, a szczególnie z dziedziny swej pracy" - stwierdza drugi oficer.

Zdecydowana większość oficerów wszystko nowe po prze-myśleniu zaraz stosuje w pracy. "Nowe rzeczy przechwytyję na gorąco i zaraz zastosowuję w pracy i wskazuję na nie podwładnym, na wydarzenia reaguję uczuciowo, wynika to z zaangażowania polityczno-społecznego i ideologicznego" - mówi zosa dowódcy jednostki. Takie wypowiedzi dominowały. Świadczą one o twórczym zaangażowaniu w przekształcanie istniejących stosunków oraz ujawniają najistotniejsze cechy oficera, cechy działacza i twórcy nowego. W swej twórczej działalności oficerowie przekształcają samych siebie, doskonaląc swoją osobowość w procesie samokształcenia.

Doskonaleniu osobowości w samokształceniu towarzyszą inne zjawiska i sytuacje psychiczne niż w kształceniu. Często osiągnane efekty są lepsze. Pragnę zilustrować ten problem na przykładzie kształtowania światopoglądu materialistycznego.

Praca wychowawcza w tym zakresie była często prowadzona formalnie i zbyt szybko żądano jej efektów, co z góry skazało było na niepowodzenie, ponieważ stopień zaangażowania w innym światopoglądzie, wpływ otoczenia, zwyczaje, obyczaje i obrzędy były tak silne, że przekazywany ładunek działania wychowawczego i argumentacji nie był w stanie naruszyć i zmienić starego poglądu. Jeden z oficerów opowiadał, że zła praca w tym kierunku powodowała, że on jak gdyby okopywał się przed argumentami. Często była to bardzo silna obrona, na której zatrzymywały się wszystkie

"pociski" propagujące nowy światopogląd. Z drugiej strony - wymagano szybkiego deklarowania się za światopoglądem materialistycznym. Stał taki prowadził do ówulicowości i maskowania się z obawy przed sankcjami, często gównianymi, lub wyrachowaniem, obliczonym na korzyści osobiste.

Oficerowie pragnęli jednak określić swój światopogląd, przebudować i ugruntować go. Jednak ze względu na wyżej omówione okoliczności proces ten odbywa się w drodze samokształcenia, w żmudnej i trudnej pracy, często nie bez ostrych konfliktów wewnętrznych.

W samokształceniu proces ten odbywa się w atmosferze szczerości i pełnej swobody, nie działają tu czynniki formalno-sytuacyjne, nie ma "okopywania się" przed działaniem nowego światopoglądu, nie ma oporu i sprzeciwu. Struktura procesu samokształcenia, mechanizm działania tego procesu i stany psychiczne w nim występujące lepiej sprzyjają przeobrażeniom i zmianom w światopoglądzie. Zdecydowana większość oficerów światopogląd partyjny ukształtowała głównie przez samokształcenie.

W podobny sposób przebiega kształtowanie postawy ideowej, cech moralnych i etycznych oraz innych dyspozycji osobowych. "Osobowość można kształtować samemu i tylko samemu, ktoś może tylko pomóc, ale czy ja coś w sobie zmienię, to tylko zależy ode mnie" - mówi jeden z oficerów. Przy kształtowaniu cech osobowych przez samokształcenie istnieje możliwość dotarcia do głębszych sfer psychiki niż mógłby uczynić to wychowawca. Nie robi się czynności zbędnych - ogólnych, a każda działalność samowychowawcza jest konkretna i celowa, adresowana na kształcenie tej cechy charakteru, która wymaga naprawy czy doskonalenia.

Oficerowie proszeni o wymienienie istotnych cech osobowych wskazywali na zdolność współżycia z ludźmi, na umiejętność kształtowania stosunków międzyludzkich.

Przy ustalaniu preferencji cech osobowych, wysuwali na czoło te, które ułatwiają kolektywną działalność, wspólną pracę, wspólne wypracowywanie poglądów i zdań, cechy właściwe przedstawicielom społeczeństwa socjalistycznego. Z powyższego wynika, że idee socjalizmu wrosły w psychikę badanych oficerów. Myślą oni kategoriami społecznymi, widząc swoje indywidualne miejsce, które nie jest miejscem samotnika lub egoisty. Interes własny oficerowie zawsze wiążą z interesami społeczeństwa, środowiska i otoczenia, w którym żyją. Jeden z nich oświadczył: "doktorów Judyńmów już nie ma. Mało jest ludzi, którzy walczą w pojedynkę, życie staje się bardziej społeczne - kolektywne".

Oficerowie z całą świadomością odczuwają istnienie cech i dyspozycji, głęboko wrosniętych w osobowość, które trudno zmieniać oraz dyspozycji łatwiejszych do zmiany, nie wymagających dużego wysiłku i długiego okresu.

Przy zastosowaniu koncepcji S. Baley^{1/} i przedstawieniu osobowości w formie kuli, układ sfer osobowych przedstawia się następująco: środek kuli stanowi jaźń oficera. Najbliżej jaźni, "środek osobowości" znajduje się światopogląd. Drugą warstwę stanowią postawy ideowe, moralne i etyczne, następną - wszelkiego rodzaju nawyki i przyzwyczajenia i ostatnią - wiedza i umiejętność. Ze środka tej kuli /osobowości/ wypływają jak promienie dyspozycje psychiczne i cechy charakteru, których jakoś zależy od jakości kręgów sferycznych osobowości, przez które te promienie przechodzą i nabierają określonych treści.

Z powyższego wynikają dość istotne wskazania dla praktyki samokształcenia oficerów. Przy planowaniu zmiany lub "naprawy" cechy osobowej wrosniętej głęboko w osobowość, oficer uwzględnić musi trudności i nakład sił z tym związany oraz uświadomić sobie kolejność czynności, np. by zmienić

1/ S. Baley Osobowość porównuje do kuli, środek stanowi ludzkie "ja". Środek pokrywają warstwy czy sfery osobowości. Drogi samopoznania. Wiedza - Zawód-Kultura. Kraków 1947, s.155.

Światopogląd musi przechodzić przez sferę wiedzy, nawyków, postaw i zasad. A zatem nie będzie oczekiwał natychmiastowych efektów, ponieważ będzie zdawał sobie sprawę, że jest to proces dłuższy. Niektórzy oficerowie przebudowywali swój światopogląd kilkanaście lat. Ta świadomość jest bardzo potrzebna, gdyż chroni ona oficerów przed zniechęceniem i przyczyni się do właściwego planowania pracy w tym zakresie i systematycznego realizowania planu.

Wyżej omówione problemy wskazują, że problematyka doskonalenia osobowości w samokształceniu jest bardzo złożona i wymaga dalszych badań.

Z powyższych rozważań wynika, że samokształcenie staje się powszechną formą doskonalenia osobowości oficerów, jednak fakt ten nie posiada odbicia w całościowym zagadnieniu kształceniowym wojska. Samokształcenie stanowi do-tychczas "prywatną" sprawę oficera, a obejmuje w zasadzie zagadnienia z zakresu pracy służbowej.

Samokształcenie dojrzało do samodzielnej formy oświatowej i tak powinno być ono traktowane przez wszystkie czynniki i instytucje wojskowe. Należałoby je uznać za jedną z form doskonalenia kadry w całym piętrowym kształceniu wojskowego.

Wszystkie próby czynione w wojsku na odcinku samokształcenia noszą znamiona dyrektyw, nakazów, a nawet rozkazów, a tym samym nie przyczyniają się do jego rozwoju, a wpływają wręcz hamująco. Dowiedliśmy, że w samokształceniu nie ma miejsca na przymus, potrzebna jest ^{ścisła} ścisła i pomoc, szczególnie mniej aktywnym.

Główny kierunek samokształcenia stanowi doskonalenie umiejętności i sprawności, wchodzących w zakres pracy zawodowej oficera. Wniosek ten ma doniosłe znaczenie dla praktyki samokształcenia oficerów, kierunkuje on wszystkie istotne problemy samokształcenia i potęguje je. Oczywiście są korzyści społeczne i służbowe, pokrywają się one społeczne

potrzeby w tym zakresie, a szczególnego znaczenia nabiera społeczna rola samokształcenia.

Główny zatem kierunek samokształcenia oficerów to doskonalenie osobowości właśnie takiej, jaka jest wymagana i potrzebna na danym stanowisku. Samokształcenie czyni to lepiej od szkolenia, ponieważ bardziej indywidualizuje wysiłki w tym zakresie i wyrabia takie cechy, jakie są potrzebne konkretnej jednostce. Natomiast w procesie kształcenia przeważają czynności o charakterze ogólniejszym.

R o z d z i a ł V

REALIZACJA PRZEDSIĘWZIEĆ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH

Realizacja przedsięwzięć samokształceniowych jest problemem bardzo szerokim i mogłaby stanowić przedmiot oddzielnej pracy. Poniżej pragnę zwrócić uwagę na źródła samokształcenia, z których korzystają oficerowie, niektóre formy i metody samokształcenia oraz czynności organizacyjne w samokształceniu.

1. Źródła samokształcenia

Należy odróżniać obiektywne istnienie źródeł samokształcenia od korzystania z nich. Dla samokształcenia oficerów jest to sprawa zasadnicza. Samo istnienie określonego źródła nie wpływa na proces samokształcenia. Przec w tym, by umiejętnie z nich korzystać.

Źródła, z których korzystają badani oficerowie, można podzielić na: źródła wiedzy i informacji oraz źródła samowychowania.

A/ Źródła wiedzy i informacji

a/ Słowo drukowane

Książka stanowi nadal podstawowe źródło wiedzy. Sieć bibliotek w kraju i w wojsku umożliwia oficerom swobodny dostęp do dzieł naukowych, popularno-naukowych i beletrystycznych. Wszystkie istniejące biblioteki z punktów wypożyczania książek stały się, a niektóre stają się ośrodkami oświatowymi, punktami poradnictwa i informacji bibliograficznej. Przy każdej bibliotece istnieje czytelnia, z której korzystać mogą ci, którzy nie mają odpowiednich warunków do czytania w domu.

B i b l i o t e k i n a u k o w e wyższych uczelni cywilnych i wojskowych dostępne są dla każdego oficera. Nie mają takiej możliwości oficerowie

pracujący w garnizonach zielonych, ale chętnym do korzystania z książki naukowej przychodzą z pomocą biblioteki jednostek, które sprowadzają do jednostki potrzebne książki. Z tego udogośnienia korzysta jednak mało oficerów. Wielu nie wie, że istnieje możliwość sprowadzania książki z innej biblioteki. Mało oficerów korzysta z Ośrodka Bibliograficznego Centralnej Biblioteki Wojskowej, który dysponuje fachowymi siłami i bogatymi zestawami bibliografii.

B i b l i o t e k i p o w s z e c h n e znajdujące się w miastach i osiedlach, w których stacjonuje jednostka wojskowa, z powodzeniem służyć mogą oficerom w ich samokształceniu. Biblioteki te posiadają w swym księgozbiorze pięćdziesiąt procent książek popularno-naukowych z różnych dziedzin.

B i b l i o t e k i w o j s k o w e znajdują się w każdej jednostce. Księgozbiór przeciętnie zawiera 60-65% beletrystyki, 10% społeczno-politycznych i naukowych, 10% wojskowych i 15% popularno-naukowych pozycji. Istnieją tendencje do zwiększania naukowej, wojskowej i popularno-naukowej literatury.

Konkretnej pomocy udzielić może oficerom Centralna Biblioteka Wojskowa. Posiada ona bogaty księgozbiór naukowej literatury wojskowej - polskiej i obcej - oraz literaturę z zakresu wiedzy ogólnej. Rzadkie są jednak wypadki zwracania się do CBW po książki.

B i b l i o t e k a w ł a s n a o f i c e r a odgrywa doniosłą rolę w jego samokształceniu. Stanowi ona główny element warsztatu intelektualnej pracy oficera.

Zdecydowana większość oficerów posiada własne biblioteki, mały procent oficerów bibliotek nie posiada. Biblioteka oficera liczy przeciętnie 50-100 książek, lecz bywają i tacy, którzy posiadają kilka broszur. Są również oficerowie posiadający 300 i więcej wartościowych książek.

Wśród oficerów panują dwa przeciwstawne poglądy na celowość posiadania własnej biblioteki. Jedni - jej przeciwnicy - uważają, że posiadanie własnego zbioru nie jest konieczne, gdyż istnieje bogata sieć bibliotek naukowych i publicznych, z których można korzystać dowolnie, drudzy - zwolennicy - uważają, że bez własnej biblioteki nie ma samokształcenia, bowiem jest ona podstawowym elementem warsztatu intelektualnej pracy oficera, usprawnia jego pracę i oszczędza czas. Prywatne biblioteki /przeważnie absolwentów WAP/ stanowią punkty oświatowe w środowisku wojskowym. Wielu wypożycza swoje książki innym oficerom lub udziela w tym przedmiocie konsultacji i porad.

Podstawową pozycją w bibliotece oficera są encyklopedie. Jedną encyklopedię posiada prawie każdy, są jednak i tacy, którzy posiadają wszystkie wydane po wojnie.

Drugą pozycję w biblioteczkę oficera stanowią słowniki: wyrazów obcych, filozoficzny, ortograficzny, historyczny, techniczny. Oddzielną pozycję stanowią słowniki: polsko-rosyjski lub rosyjsko-polski, polsko-niemiecki, polsko-angielski, polsko-francuski, polsko-łaciński, polsko-hiszpański, polsko-węgierski.

Przeciętny księgozbiór biblioteki oficera przedstawia się następująco: Największa ilość oficerów posiada książki beletrystyczne, średnio jeden oficer posiada 20 książek. Drugą pozycję stanowią książki społeczno-polityczne - średnio po 30 książek. Następnie w kolejności - książki techniczne, książki o tematyce wojskowej, pedagogiczne, psychologiczne i książki historyczne.

"Czytelnik, który kupuje książki, jest czytelnikiem o rozbudzonych zainteresowaniach. Własna, chociażby najskromniejsza biblioteka pogłębia i rozwija te zainteresowania"^{1/}. Podkreślić należy, że to, co powyżej

1/ R.Wroczyński: Praca pozaszkolna wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych. W: Zarys pedagogiki. T.II. PWN, Warszawa 1959, s.556.

przedstawikiem, jest obrazem samodzielnego i zupełnie dobrowolnego dorobku oficerów. Dotychczas nikt nie interesował się biblioteką własną oficera ani nie wpływał na jej zawartość.

b/ Słowo żywe

To źródło wiedzy i informacji jest bardzo dogodne i niewyczerpane. Poza wiedzą, którą przekazuje mówiący, istnieje tu możliwość oddziaływania emocjonalnego, wywoływania określonych stanów psychicznych oraz polemik i dyskusji. Występują tu zjawiska, których nie ma przy kontakcie z drukiem. Około 30% oficerów posiada wyższe wykształcenie. Oficerowie ci zapytani, czy chętnie przekazują swoją wiedzę innym, jednogłośnie odpowiedzieli "tak", dodając jednocześnie, że sprawia im to dużą satysfakcję.

c/ Środki słuchowo-wzrokowe

Radio, telewizja, film są dzisiaj najprzystępniejszymi, a przez to najpopularniejszymi środkami masowej informacji. W samokształceniu mogą odegrać rolę pierwszorzędą, chociażby ze względu na cykle audycji popularno-naukowych czy filmy oświatowe. Pełne korzystanie z nich zapewniają zapowiedzi programowe tygodnika "Radio i Telewizja" i wydawane przez CWF katalogi filmów oświatowych.

d/ Środki poglądowe

Do nich należą muzea, wystawy, również przyroda, która stanowi naturalne źródło wiedzy i wrażeń estetycznych.

Wymienione źródła wiedzy i informacji istnieją obiektywnie, wzbogaca się ich treść i technika jej przekazywania szerokiemu ogółowi odbiorców. Jednostki aktywniejsze intelektualnie szeroko z nich korzystają. Spotykałem jednakże oficerów, dla których jedynym źródłem wiedzy i informacji jest prasa.

B/ Źródła samowychowania

a/ Doświadczenia osobiste

Oficerowie wskazywali na poważną rolę doświadczenia osobistego w samowychowaniu. Każde doświadczenie staje się przeżyciem, pozostawiającym trwałe ślady. Suma doświadczeń składa się na dorobek własny, niezbędny oficerowi w roli nauczyciela, wychowawcy, polityka i działacza.

b/ Doświadczenia cudze

Są one źródłem samowychowania oficerów. "Nawet nie-szczęście, ból fizyczny i zło moralne doznane przez nas lub dostrzeżone u innych nie powinny pozostać bezpłodne. Przeciwnie - i ból powinien być zużytkowany dla dobra i spotęgowania życia, jako podnieci do walki, jako bodziec do poprawy stosunków, do doskonalenia się, do twórczości".^{1/}

c/ Działalność społeczna

Źródłem samowychowania jest również działalność społeczna. Sprzyja ona zacieśnianiu kontaktów z zespołami ludzi w danym środowisku, przynosi wiedzę o opiniach, poglądach, ideach żyjących w tych zbiorowiskach lub grupach społecznych.

Dużą rolę odgrywają organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe. Panujące w nich opinie i wzory zostają przyswojone przez członków tych organizacji, a nałożone na nich zadania determinują określone działanie.

Oficerowie - to ludzie zrzeszeni w różnych organizacjach politycznych i społecznych. Z tego źródła czerpią oni treści ideologiczne i społeczno-polityczne dla własnego samowychowania, naukowy pogląd na świat i opinie społeczne. Wielu oficerów jest członkami SAIW oraz różnych organizacji społecznych, jak TŚŚ,

1/ W. Spasowski: Zasady samokształcenia. K1W, Warszawa 1959, s.64.

TPPR, NOW i KWW. Tylko nieliczni nie należą do żadnej organizacji.

d/ Obserwacja życia i zjawisk

Źródłem samowychowania oficerów jest również obserwacja i analiza wszystkiego, co się wokół nich dzieje. Każdy dzień przynosi mnóstwo różnorodnych wrażeń, odczuć i sytuacji psycho-społecznych. Umiejętne podpatrywanie życia i ludzi, ich zachowania - stwarza duże możliwości samowychowania.

e/ Sztuka

Różnorodnym i intensywnie działającym źródłem samowychowania jest sztuka. "Zdobywanie wiedzy i nauki oświeca umysł człowieka, obcowanie zaś ze sztuką rozświetla mu życie, rozwijając wyobraźnię i ucząc spostrzegać i doznawać piękno rzeczywistości".^{1/} Życie człowieka bez kontaktu ze sztuką staje się jałowe, puste i pozbawione jego żywotnej treści. "Życie bez pracy jest przestępstwem, ale praca bez piękna jest zezwierzęceniem".^{2/}

Z tego źródła czerpią oficerowie "materiał" kształtujący poziom ich kultury. Widowiska artystyczne, teatr, film i koncerty dostarczają oficerowi przeżyć emocjonalnych i estetycznych, kształtują wrażliwość na piękno i umiejętność jego przeżywania. W sumie powodują kształcenie lub doskonalenie określonych cech osobowych oficera.

Z omówionych źródeł samokształcenia korzystają oficerowie w swojej praktyce samokształceniowej. Mając do dyspozycji wymienione wyżej źródła, wypracowują oni określone formy i metody samokształcenia.

1/ S.Szuman: O sztuce i wychowaniu estetycznym. PZWS, Warszawa 1962, s.11.

2/ Tamże, s.11 /myśł J.Ruskina/.

2. Niektóre formy i metody samokształcenia

Same pojęcia "forma" i "metoda" wywołują dyskusję, terminy te nie są bowiem jednoznaczne. W niniejszej pracy termin "forma samokształcenia" oznaczać będzie rodzaj czynnności samokształcenia, a "metoda samokształcenia" sposób realizacji określonej formy, stosowanej w samokształceniu oficerów.

Zagadnienia form i metod samokształcenia nie zostały dotychczas opracowane. Znamienne jest ocena tego faktu przez W. Okonia, który mówi: "W świetle dotychczasowych wywodów można by uważać dydaktykę za ogólną teorię nauczania i uczenia się oraz teorię samokształcenia. Ponieważ jednak ten drugi dział dydaktyki jest obecnie w poważnym stopniu zaniedbany i nie znajduje swego miejsca w podręcznikach dydaktyki, zazwyczaj terminu "dydaktyka" używa się dla oznaczenia ogólnej teorii nauczania i uczenia się".^{1/}

Ta autorytatywna ocena stanu wiedzy w zakresie dydaktyki samokształcenia nabiera istotnego znaczenia, jeśli zważymy, że zaniedbanie to nie pozostaje bez wpływu na realizację procesu samokształcenia. Również problematyka samowychowania nie znajduje odbicia w literaturze.

Ze względu na bogactwo i różnorodność form i metod samokształcenia wyłania się potrzeba ich klasyfikacji, względnie grupowania. Za kryterium podziału najsłuszniej będzie przyjąć formy występujące w poszczególnych procesach samokształcenia. Możemy zatem dokonać podziału na formy i metody samokształcenia indywidualnego i formy i metody samokształcenia zespołowego.

1/ W. Okoń: Zarys dydaktyki ogólnej. PZWS, Warszawa 1963, s. 11. W naszych rozważaniach termin dydaktyka samokształcenia należy rozumieć jako dydaktyka samouctwa, wynika to z przyjętej terminologii.

Podział taki byłby jednak zbyt ogólny. Możemy zatem w samokształceniu indywidualnym wyróżnić jeszcze formy: samokształcenia, samouctwa i samowychowania. W samokształceniu zespołowym wyróżniamy formy stosowane w zespołach n i e t - r w a ł y c h i zespołach t r w a ł y c h .

Zdaję sobie sprawę, że powyższa klasyfikacja form samokształcenia jest niedoskonała, ale w pewnym stopniu porządkuje problematykę tego działu samokształcenia.

A. Formy i metody samokształcenia indywidualnego

a/ Formy i metody samokształcenia

Proces samokształcenia indywidualnego to nie tylko suma procesów samouctwa i samowychowania, lecz odrębny jakościowo proces, nierozdzielnie z nimi związany. Dało się ustalić niektóre formy i metody pracy, występujące w tym procesie. Oficerowie, szczególnie ci zaawansowani w samokształceniu, stosują formę, którą nazywają k o o r d y n o w a n i e m p r o c e s ó w s a m o u c t w a i s a m o w y c h o w a n i a . Niektórzy nazywają ten rodzaj czynności "uruchamianiem" tych procesów. Metody stosują bardzo różne.

Wszyscy badani prowadzą s a m o p o z n a n i e . Można wyróżnić dwie formy samopoznania: samoanalizę i poznanie siebie przy pomocy innych osób.

S a m o a n a l i z a obejmuje wszystkie czynności i procesy zachodzące wewnątrz psychiki oficera, podmiotem i przedmiotem tego procesu jest sam oficer. Metody stosowane w tej formie są różnorodne, chciałbym wymienić główne. Dość pospolitą metodą jest a n a l i z a w ł a s n e g o p o s t ę p o w a n i a . Analizie podlegają w zasadzie czynności już dokonane. Rzadkie są wypadki analizowania poczynań w trakcie ich realizacji. Ta analiza prowadzi do oceny, przeważnie w pełni ujętej osobowości.

Oficerowie na wyższym poziomie samodzielności poznają siebie przy pomocy i n t r o s p e k c j i , choć samo pojęcie nie jest im znane. Nazywają tę metodę "wglądaniem w siebie", analizowaniem własnych przeżyć, studiowaniem siebie.

P o z n a w a n i e s i e b i e p r z y p o m o c y i n n y c h o s ó b polega najczęściej na porównywaniu własnych poglądów, opinii, zdań i postępowania z poglądami i postępowaniem innych osób, przeważnie z najbliższego otoczenia, a szczególnie osób cieszących się uznaniem i szacunkiem w danym środowisku. Niektórzy czynią to stale i w każdej sytuacji, a inni wtedy, kiedy ktoś zwróci im uwagę, że są w błędzie lub że postępują źle.

Samopoznanie odbywa się najczęściej przy pomocy wszystkich wymienionych form, ale na czoło wysuwają się formy realizowane w zakresie własnej psychiki. Mgr inż. z lotnictwa tak mówi na ten temat: "Poznaję siebie głównie z analizy swojego postępowania i obcowania ze sobą, chociaż bardzo ważny wpływ mają również przełożeni, koledzy i rodzina".

W ogólnym procesie samokształcenia występuje s a m o k o n t r o l a . Oficerowie stosują trzy rodzaje samokontroli:

- 1/ S a m o k o n t r o l ę p o s z c z e g ó l n y c h c z y n n o ś c i s a m o k s z t a l c e n i o w y o h . Polega ona na ocenie zaplanowanych czynności przy jednoczesnym porównaniu końcowego wyniku z zamierzeniami.
- 2/ S a m o k o n t r o l ę p r o c e s ó w s a m o u c t w a i s a m o w y c h o w a n i a . Ta forma obejmuje nie pojedyncze czynności, ale całe ich zespoły, najczęściej realizowanych przez dłuższy okres. W samouctwie podlegają samokontroli czyn-

ności nauczyciela w stosunku do siebie oraz czynności ucznia i wszystkie inne zjawiska, które występują w samouctwie. W samowychowaniu samokontroli podlegają funkcje wychowawcy i wychowanka oraz wszystkie procesy towarzyszące.

- 3/ Samokontrolę całego procesu samokształcenia. Polega ona na ustalaniu stanu posiadania w zakresie własnej osobowości, po pewnym okresie oddziaływania na siebie. Tej formie samokontroli podlega funkcjonowanie całego procesu samokształcenia, zespół zjawisk i czynności w nim występujących, realizacja głównego zadania.

Wszyscy oficerowie, którzy stosują samokontrolę są zdania, że przynosi ona bardzo konkretne korzyści w samokształceniu. Wielu jest zdania, że bez samokontroli nie można mówić o dobrym samokształceniu. Samokontrola spełnia rolę wiązadła, które łączy poszczególne elementy procesu samokształcenia, ujawnia braki w realizacji przedsięwzięć samokształceniowych.

Powyższa opinia oficerów o samokontroli wykazuje, że dużo tracą ci oficerowie, którzy samokontroli nie stosują. Są to przede wszystkim tacy oficerowie, którzy uprawiają samokształcenie niesystematycznie, żywiołowo. Mówiliśmy o tym w rozdziale III.

b/ Formy i metody samouctwa

Prawie wszyscy badani występują w samouctwie jednocześnie w roli nauczyciela i ucznia. Jako główne zadania nauczyciela wymieniał: planowanie czynności, wytyczanie zamierzeń i samokontrolę. Czynności te nie są jednorazowe, a występują one stale.

Chciałbym podkreślić, że samouctwo to nie tylko czytanie i notowanie - jak powszechnie się sądzi - jest to proces poznania naukowego.

Pierwszym etapem tego procesu jest postrzeganie konkretnych zjawisk, faktów, rzeczy oraz przeczytanie lub zasłyszanie wiadomości. Drugim etapem jest abstrakcyjne myślenie. W tym etapie następuje rozwiązywanie problemów, które obejmuje wszystkie rodzaje rozumowania: wnioskowanie, dowodzenie, wyjaśnianie i sprawdzanie. Trzecim etapem naukowego poznania jest praktyka. Zależy ona od jakości postrzegania i abstrakcyjnego myślenia.

Następnym zagadnieniem w samouctwie jest problem form i metod. Okazuje się, że każdy oficer wypracowuje własną metodę samouctwa. Nie spotkałem ani jednego oficera, który by przyjął w niezmienionej postaci metodę zalecaną w literaturze z zakresu techniki pracy umysłowej. Metoda samouctwa oficera jest dziełem dłuższego czasu. A więc zachodzi pełna zgodność z poglądem M.Librachowej: "Zastosowanie racjonalnej metody w samokształceniu jest warunkiem powodzenia. Taką metodę można odkryć przez doświadczenie, poprawiając wciąż własne błędy, odnaleźć w końcu najwłaściwszą drogę".^{1/}

Praca z książką i materiałem drukowanym stanowi powszechną formę samouctwa. Oto niektóre główne metody tej formy. Wybór książki nie nastrocza oficerom większych trudności. Szukają w zasadzie konkretnej książki, znając jej tytuł i autora. Technika czytania /zdawałoby się - najprostsza sprawa/ bywa bardzo różna. Oficerowie nie znają tempa własnego czytania. Człowiek dorosły może czytać z szybkością od 80 do 620 słów na minutę. Cyfry te mówią, że to dość istotna sprawa. Dodać należy, że umiejętność czytania można ćwiczyć i doskonalić. Mało kto stosuje wskazówki higienistów dla czytelnictwa, które podaje H.Radlińska.^{2/} Przeważnie oficerowie czytają przy lampie biurowej

1/ M.Librachowa: Wskazówki w samokształceniu i samouctwie... ZNP, Katowice 1946, s.9.

2/ H.Radlińska: Książki wśród ludzi. Sp.wyd. Światowid, Warszawa 1946, s...

w określonym stałym miejscu lub w czytelni. Niewielu stosuje przerwy w czytaniu co 45-60 minut, pozostali robią przerwy w czytaniu, gdy czują się zmęczeni lub gdy kończą czytanie.

Bardzo różnie oficerowie notują przeczytane treści. Większość oficerów notuje w zeszytach - prawdopodobnie jest to nawyk ze szkoły lub uczelni. Wielu oświadczało, że wynotowują tylko ważniejsze myśli, mały procent oficerów notuje na specjalnie przygotowanych kartkach, połowa oficerów nie notuje w ogóle, polega na własnej pamięci. Niektórzy z nich oświadczaali, że nie widzą potrzeby. Wielu podczas czytania robi znaki lub notuje na marginesie książki, przeważnie własnej.

Synteza zagadnień z zakresu techniki pracy umysłowej wykazuje, że dość obfita literatura z tego zakresu traci na znaczeniu, chociaż w przeszłości odgrywała doniosłą rolę. Wynika to stąd, że powszechność nauczania sprawia, iż technika pracy umysłowej staje się nawykiem. Wyłania się natomiast zapotrzebowanie na innego rodzaju literaturę, która traktowałaby o problemach i procesach psychicznych, występujących w samokształceniu. Mało jest literatury o samopoznaniu. Nie ma w ogóle prac o samokontroli w procesie samokształcenia.

Dość powszechną formą samouctwa jest odbiór słowa mówionego - słuchanie wykładów, odczytów, pogadek - oraz udział w dyskusji. /Problem dyskusji omówimy szerzej przy omawianiu samokształcenia zespołowego/ O ile sam odbiór słowa jest stosowany prawie przez wszystkich oficerów, to udział w dyskusji nie należy do powszechnej metody samouctwa, chociaż wszyscy podkreślają jej kształcącą rolę.

Dość powszechną formą samouctwa jest korzystanie z wiedzy innych osób. Przeważnie wykorzystuje się wolne chwile w pracy na rozmowy i dialogi lub organizuje się specjalnie spotkania w tym celu.

c/ Formy i metody samowychowania

Powszechnie stosowaną formą samowychowania jest zmiana cech osobowości, zespołu cech czy całej sfery osobowości, niż światopoglądu. Procesy te bywają najtrudniejsze w samowychowaniu, wymagają dłuższego czasu i rzeczowych zabiegów. Przy zmianie światopoglądu zaangażowany jest cały proces samokształcenia. Oficerowie uświadamiają sobie, że światopogląd silnie powiązany jest z innymi sferami osobowości, przez które trzeba "przejść", zmieniając w nich to, co wiąże się z posiadanym światopoglądem.

Zmiany następują poprzez eliminację starych elementów światopoglądowych i wprowadzanie nowych. Tego rodzaju metamorfozy nie są łatwe, występuje bowiem poczucie niepewności co do wartości nowego oraz niechęć rezygnacji ze starego.

Podobnie przebiega kształtowanie takich dyspozycji, jak postawa ideowa, moralna czy etyczna.

Jedną z form samowychowania jest dodanie posiadanych już dyspozycji lub cech charakteru. Czynność ta, w porównaniu ze zmianą cech, jest łatwiej osiągalna dla oficerów. Odbywa się tu niejako dodawanie nowego, zgodnego ze stanem posiadania, do cech już istniejących.

Jako formę samowychowania oficerowie wymieniaли kształtowanie i nadawanie osobowości nowych cech, których uprzednio dany oficer nie posiadał. Proces ten przebiega trochę trudniej niż proces doskonalenia cech osobowych już posiadanych, ponieważ musi tu zaistnieć przystosowanie nowego do posiadanych już cech osobowych, powiązanie z nimi i uznanie nowych cech za własne.

Poza tymi główniejszymi formami samowychowania oficerowie wskazywali na szereg zabiegów samowychowawczych, dotyczących raczej ich charakteru. Charakter jest pojęciem wieloznacznym. "Przez charakter rozumi-

mie się ogół względnie trwałych cech psychicznych, które ujawniają się przede wszystkim w postępowaniu /danego/ człowieka z ludźmi /innymi/"^{1/}

Dość często oficerowie wskazywali na opanowanie w n e r w o w o ś c i. "Staram się szczególnie o to, aby umieć panować nad swoimi nerwami. Do tego czasu mam pewne postępy, jeszcze jednak mi wiele brak, staram się naśladować ludzi z ustabilizowanym charakterem" - mówi oficer z wyższym wykształceniem. Wskazywano na regulowanie własnych stanów emocjonalnych: "Likwidowanie /ograniczenie/ impulsywności i emocjonalności w reagowaniu na cynizm czy małoduszność" - mówi mgr inżynier.

Jednocześnie podkreślano, że samowychowanie jest procesem trudnym. Wszelkie zmiany następują w tej sferze bardzo wolno i stopniowo. Nader często padało zdanie, że "to trudna sprawa, trudno to określić, są to sprawy nieuchwytnie". Jeden z oficerów politycznych /wyższe wykształcenie/ mówi, "nierzaz mówię sobie, że już nie jestem taki sam, jak dawniej, ale gdyby mi przyszło określić, kiedy się zmieniłem, to byłoby mi trudno podać, kiedy to nastąpiło".

B. Formy i metody samokształcenia zespołowego

Decydującą rolę odgrywa tu charakter zespołu.

I tak zespoły o charakterze intelektualnym stosują formy i metody, których celem jest skuteczne zdobywanie wiedzy, zespoły artystyczno-rozrywkowe stosują formy i metody obliczone na zaspokojenie i rozbudzenie zainteresowań swych członków, zespoły o charakterze technicznym stosują metody pozwalające na rozwiązywanie problemów technicznych, na prace warsztatowe i konstrukcyjne. Metody pracy zależą od zadań i treści pracy zespołu, od możliwości umysłowych i psychicznych członków, od warunków pracy,

1/ J.Pieter: Słownik psychologiczny. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.

sytuacji życiowej oraz ilości wolnego czasu, jakim dysponują członkowie.

Należy odróżniać formy i metody pracy zespołów nie trwałych od form pracy zespołów trwałych. Zespoły te charakteryzowaliśmy w rozdziale III.

Formy pracy zespołów niestrawnych będą głównie zmierzają do ujednoczenia czynności intelektualnych wspólnie wykonywanych. Formy pracy takiego zespołu są nacelowane głównie na konkretne i szybkie efekty. Sprowadzają się one głównie do okazywania pomocy w opanowywaniu wiedzy z określonej dziedziny. Pragnę omówić to zagadnienie na przykładzie koła samopomocy koleżeńskiej, które istnieje w wojsku wśród oficerów, podoficerów i żołnierzy.

Wspólne rozwiązywanie jakiegokolwiek zagadnienia jest podstawową formą pracy takiego koła. Metody są różne. W zasadzie po zaplanowanym szkoleniu zbierają się członkowie by wspólnie dojść do ujednoczenia poglądu na określony temat w drodze dyskusji lub szczegółowego wyjaśnienia jednego z uczestników. Przygotowanie się do zajęć seminarijnych jest często stosowaną formą pracy koła samopomocy koleżeńskiej. Wspólne przygotowywanie się do egzaminu członków koła z określonego przedmiotu jest powszechną formą pracy koła.

W zespołach trwałych /na wyższym etapie pracy zespołowej/ formy pracy mają już nieco bardziej dojrzały charakter. Główny wysiłek pracy skierowany jest na zadanie, jakie sobie zespół postawił. Podstawą jest praca indywidualna. Zespół - ów "kolektywny mózg" - przeznaczony jest do rozwiązywania zagadnień trudnych i problemowych - problemy wyzaniają się w pracy indywidualnej. Zebranie zespołu jest oczekiwane przez każdego uczestnika. Występuje tu wyraźnie ściśle i wzajemne powiązanie samokształcenia indywidualnego i zespołowego. Zespoły korzystają ze wszystkich źródeł samokształcenia, stosując odpowiednie formy pracy.

Formy pracy stosowane w zespołach trwałych o charakterze intelektualnym można pogrupować następująco: słowo żywe, druk, środki wizualne, środki techniczne masowego przekazu, wpływy środowiska i otoczenia oraz badania własne.

Problem ten pragnę przedstawić na przykładzie kół wiedzy wojskowej, które zaliczyliśmy do zespołów trwałych.

a/ S ł o w o ż y w e

Formy oparte na słowie mówionym są atrakcyjne, żywe, działają na stan uczuciowy słuchaczy i pobudzają do myślenia. A oto niektóre z nich:

W y k ł a d . Jest to najwyższa i najbardziej doskonała forma przekazywania wiedzy teoretycznej. Wykład stanowi zwartą i logiczną konstrukcję, poszczególne części wykładu są ze sobą powiązane, tezy uargumentowane i systematycznie przedstawiane słuchaczom. Może on obejmować od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin lekcyjnych. Wykład nastawiony jest na rozbudzenie intelektualne i dlatego wymaga skupionej uwagi, aktywnego myślenia oraz pewnego już przygotowania w zakresie wykładanego problemu.

W KWW wykład jest stosowany w takich przypadkach, kiedy problem interesujący oficerów nie może być przedstawiony na jednym zebraniu, a wymaga kilku spotkań koła w ciągu określonego czasu. W takim wypadku należy wybrać odpowiednio przygotowanego wykładowcę i przygotować członków do wysłuchania przekazywanego materiału.

P r e l e k c j a . Jest to forma słowa mówionego najczęściej stosowana w KWW. W nomenklaturze dydaktycznej przylega ona różne nazwy i określenia. W porównaniu z wykładem jest ona inaczej zbudowana. Jest swobodniejszą metodą przedstawienia myśli prelegenta, unika się czytania tekstu, język jest bardziej obrazowy i popularny. W prelekcji przedstawia się zazwyczaj jeden

problem w różnych jego aspektach, obowiązuje nawiązanie do konkretnych warunków koła. Prelegent przedstawia wiele spraw otwartych lub podaje je dyskusyjnie, by stworzyć możliwości wypowiedzenia się słuchających i spowodowanie dyskusji na omawiany temat. Wyłania się problem prelegentów dla KWW. Są oni przyśyłani przez Radę Naczelną KWW lub koło posiada własnych prelegentów. Prelegentów przyśyłanych należy właściwie wykorzystać, ponieważ tylko od koła obecnie zależy, z jakim tematem prelegent przyjdzie. Prelegenta zaprasza się z takim tematem, który jest już przedmiotem dyskusji między oficerami lub są dane, że oficerowie go pragną. W takiej sytuacji prelegent czuje się potrzebny /lepsze samopoczucie/ i korzyść jest większa.

Dobrze pracujące koła opierają się głównie na prelegentach własnych, przez co uzyskują lepsze rezultaty, ponieważ poruszone zagadnienia nie są oderwane od lokalnych warunków. Wszystkie przykłady podawane w prelekcji są oficerom znane, wnioski są konkretne i we właściwe miejsce kierowane. Prelegent z zewnątrz nawet z bardzo wartościowym tematem operuje faktami oderwanymi i ogólnymi. Po każdej prelekcji można wygłosić koreferat - forma pożyteczna.

D y s k u s j a . Jest bardzo wartościową formą wymiany myśli między członkami KWW, okazją do konfrontowania własnych myśli i poglądów z poglądami innych. Posiada wiele cech kształcących, wyrabia samodzielność myślenia, pewność siebie, poszanowanie poglądów i wiedzy innych oficerów, koleżeńskość, wspólne dążenie do rozwiązywania problemów i zadań, pobudza mniej aktywnych do myślenia oraz wyrabia poczucie siły i dynamicznych możliwości kolektywu. Dyskusja winna być umiejętnie prowadzona, nakierowywana na omawiany temat, na sprawy niejasne i wymagające wspólnej oceny oraz konkretne i potrzebne w pracy koła. Bardzo istotną sprawą jest atmosfera dyskusji.

W żadnym wypadku nie może to być kłótnia czy rywalizacja oratorska. Każdy głos musi być traktowany jako środek do rozwiązania wspólnej sprawy bez względu na to, czy był wypowiedziany wnieściele czy zwyczajnie - spokojnie. Wystrzeżać się należy nawoływania do dyskusji i wyznaczania przed rozpoczęciem jej, natomiast należy przedstawić problemy do dyskusji.

Dyskusja może być: połączona z prelekcją, wprowadzeniem lub bez prelekcji dla ujednolicenia poglądu względnie wspólnej orientacji w zakresie interesujących oficerów spraw. Każda dyskusja powinna doprowadzać do zamierzonego celu, a gdy się to nie udaje na jednym zebraniu - należy podsumować dorobek prowadzonej dyskusji i podać problemy nierozwiązane, które będą przedmiotem następnej.

R o z m o w y . Na temat korzyści wynikających z umiejętnie prowadzonej rozmowy napisano już wiele. Ostatnio ukazała się książka Garczyńskiego "Sztuka rozmowy" /znajduje się w bibliotekach wojskowych/, która traktuje ten problem bardzo szeroko. Pragnę zwrócić uwagę, że z tej formy można i należy szeroko korzystać, a szczególnie w takich wypadkach, gdy interesuje nas drobny problem, jedno zagadnienie, jakiś szczegół nie wymagający zebrania całego koła. Wspominaliśmy wyżej, że nie trudno znaleźć oficerów z wiedzą, fachowców różnych specjalności, doświadczonych praktyków. To z nimi warto rozmawiać na interesujące zagadnienia, a okazji do takiej rozmowy nie brakuje, gdy się razem pracuje i żyje.

b/ D r u k

K s i ą ż k a. Pomimo konkurencji nowoczesnych środków masowego przekazu, pozostała nadal podstawowym narzędziem pracy oświatowej. Szeroka działalność wydawnicza Państwa dostarcza książek ze wszystkich dziedzin nauki i każdy oficer ma do książki ułatwiony dostęp.

Przy wyborze książki trzeba zwrócić uwagę na jej poziom, bowiem gdy nie zna się danego zagadnienia, lepiej zacząć od książki popularno-naukowej, a później do-cierać do książki naukowej. Przed wyborem książki dla pracy koła lepiej zapoznać się z jej treścią lub opisem bibliograficznym /biblioteki wojskowe dysponują różnymi zestawami bibliograficznymi/. Koło w zasadzie posiada własną bibliotekę lub regał w bibliotecznym jednostki, przeznaczony specjalnie na książki i materiały drukowane KWW. Książki potrzebne dla KWW można zakupywać z fundu-szów na ten cel przeznaczonych-jednostki lub własnych - c ile takie koło posiada.

C z a s o p i s m a. Są bardzo cennym i szybkim źródłem informacji, a szczególnie czasopisma wojskowe. Jednak nie wszystkie są umiejętnie przez koła wykorzysty-wane. Można zobowiązać poszczególnych członków do śle-żenia nowości: jednemu w Przeglądzie Wojsk Lądowych, drugiemu w Przeglądzie Kwatermistrzowskiu itp. Na zebra-niu poinformują oni o nowościach lub wskazać artykuł do omówienia na zebraniu koła - pracy nie dużo, a korzyści znaczne.

S k r y p t y - Rady Naczelnej KWW i inne stacjonar- bardzo cenną pomoc w pracy koła, a często są jedyną informacją w jednostce na dany temat. Skrypty najlepiej umieścić w bibliotece własnej lub bibliotece jednostki i wypożyczać na ogólnych zasadach, przy ustaleniu pierw- szeństwa dla członków koła. Skrypty tajne przekazać do tajnej biblioteki, by oficerowie mogli z nich korzystać na ogólnych zasadach. Można i trzeba opracowywać własne skrypty /często materiał powstaje na zebraniach koła/ z zagadnień, jakie były przedmiotem dyskusji w kole.

P r a s a. Często lekceważona przez oficerów, a przy umiejętnym jej wykorzystaniu może dać korzyści w pracy koła. Jest to źródło najszybszej informacji drukowanej- ile to nowych rzeczy z niej się dowiadujemy o pracy

innych kół w wojsku oraz sprawach szkolenia i wychowania wojska. Można powierzyć jednemu członkowi koła wycinanie ważniejszych artykułów lub informowanie o ważniejszych artykułach, ukazujących się w prasie krajowej i zagranicznej.

c/ Ś r o d k i w i z u a l n e

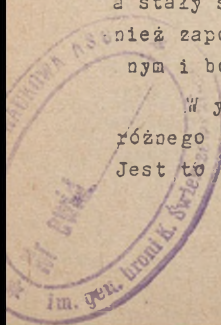
P o k a z y stanowią bardzo cenną formę pracy koła. Połączenie słowa żywego z bezpośrednią obserwacją, akcją i ruchem w zorganizowanych ćwiczeniach lub działaniem jakiegoś sprzętu - spełnia większą rolę niż kilka wykładów czy prelekcji. Zaobserwowane zjawiska lub rzeczy utrwalają się lepiej w pamięci, pobudzają do myślenia i zachęcają do porównywania z podobnymi zjawiskami opisanymi w literaturze wojskowej oraz dają pewne przeżycie emocjonalne, czego nie da wykład ani książka.

E p i d i a s k o p może być wykorzystany w pracy koła zamiast rysowania na tablicy lub sporządzania plansz; można wprost z książki przenieść na ekran schematy, zdjęcia i wykresy nawet w kolorach. Często taki sprzęt znajduje się w jednostce, ale nie jest odpowiednio wykorzystywany.

W y s t a w y. Można organizować własne lub oglądać urządzenie w miejscu postoju jednostki. KWW wykorzystują każdą okazję, by umożliwić członkom zwiedzanie wystaw objazdowych lub stałych, godnych uwagi oraz posiadających treści kształcące. Często wystawa zawiera treści, których nie zawierają żadne książki ani filmy. Stracona okazja może się nie powtórzyć.

M u z e a przestały być przechowalnią eksponatów, a stały się placówkami oświatowymi. KWW nie powinny również zapominać o tym źródle wiedzy - często bardzo cennym i bogatym.

W y c i e c z k i i p o d r ó ż e. Wycieczki różnego rodzaju mogą dostarczyć bogatej wiedzy wojskowej. Jest to jednak forma mało stosowana, a posiada ona bardzo



atrakcyjne aspekty szkoleniowe i wychowawcze. Dobrze zaplanowana i zorganizowana wycieczka może przynieść duże korzyści.

d/ Techniczne środki masowego przekazu

R a d i o . Ten powszechny dziś środek masowego przekazywania dorobku kultury może być szeroko wykorzystywany w pracy koła. Programy wojskowe, czy zbliżone do tematyki wojskowej, odpowiadające tematycznie oraz naukowe i popularno-naukowe nie powinny ująć uwagę członków koła. Można ich słuchać zbiorowo lub indywidualnie, a gdy zajdzie potrzeba - można przedyskutować niektóre problemy. Ktoś w kole powinien śledzić programy radiowe /wychodzi tygodnik "Radio i Telewizja"/ i informować członków o ważniejszych z nich.

T e l e w i z j a posiada wiele punktów programu, które można wykorzystać w pracy koła, a szczególnie programy wojskowe, które często dostarczają materiału pogładowego z różnych dziedzin wojskowych. Sposób korzystania z telewizji jest dowolny. Warto jednak informować o terminie audycji, które winni obejrzeć członkowie koła.

F i l m, a szczególnie oświatowy, może okazać dużą pomoc w pracy KKW. Ukazał się katalog filmów oświatowych, który może ułatwić oficerom wybranie odpowiedniego filmu i pozwoli zaplatować oglądanie filmów oświatowych w ciągu całego roku. Znaczną pomoc okazać może "Czołówka Filmowa Wojska Polskiego", która posiada dużo filmów instruktażowych i szkoleniowych - z filmów tych może korzystać każde KKW. Zamówienia filmów dokonywać należy na ogólnych zasadach, najlepiej zwrócić się do kierownika klubu, który dokona formalności sprowadzenia do jednostki potrzebnego filmu i odesłania go po wykorzystaniu.

M a g n e t o f o n może być z powodzeniem wykorzystany w pracy KWW. Można nagrywać ciekawe prelekcje, spotkania, wywiady z osobami wybitnymi, zaproszonymi do jednostki. Można utrzymywać na taśmie audycje z radia i telewizji, których oficerowie nie mogą słuchać lub oglądać z powodu nieobecności w garnizonie. Magnetofon daje się wykorzystać w czasie prelekcji przez odtwarzanie nagranych fragmentów przemówień, tekstów czy wywiadów - prelekcja staje się wtedy żywa i atrakcyjna. Istnieje możliwość łączenia kilku wyżej wymienionych środków, jak np. epidiaskopu z magnetofonem.

e/ Ś r o d o w i s k o i o t o c z e n i e

Istnieje wiele możliwości we własnym środowisku i otoczeniu, które nie zawsze są przez koła wykorzystywane.

K o n t a k t y z innymi kołami Wiedzy Wojskowej są bardzo atrakcyjną i skuteczną formą pracy /wiedzą o tym doskonale te koła, które takie kontakty nawiązują/. Kontakty te mogą być bardzo różne: między przewodniczącymi zarządów, poszczególnymi członkami lub całymi kołami - odwiedzanie wzajemne. Często odwiedziny w jednym kole mogą dać więcej korzyści niż kilka prelekcji.

W s p ó ł p r a c a z Kołami Oficerów Rezerwy posiada duży aspekt społeczny i militarny oraz przyczynić się może do ożywienia pracy w KOR i KWW. Wiele kół organizuje tę współpracę prawidłowo i z korzyścią dla obu stron. Oficerowie rezerwy są zapraszani na zebranie KWW, zapoznają się ze sprzętem, bywają na uroczystościach jednostki, posiadają karty wstępu do klubu oficerskiego z prawem korzystania z biblioteki i innych urządzeń. Podejmowane są wspólne przedsięwzięcia, oficerowie członkowie KWW wygłaszają prelekcje w KOR. Współpraca może być bardzo różnorodna i przybierać może różne formy.

K o n t a k t y z n a u k o w c a m i pracującymi lub mieszkającymi w danym środowisku stanowią jedną z form pracy koła. Wiele specjalności i zagadnień wojskowych posiada ogólną podbudowę teoretyczną lub wspólne

podstawy, w takich wypadkach z powodzeniem mogą być zapraszani na zebraenia KWW teoretycy z różnych dziedzin naukowych i na pewno pomogą rozwiązać niejedną trudną problem rozwiązaną w kole. Szczególnie podteczne są kontakty z kołami KOT-u.

Kontakty z instytucjami o wykształceniu i zakładami naukowymi są praktykowane przez KWW, a szczególnie z takimi, które odpowiadają kierunkom zainteresowania koła. Wiele osób o kierunkach technicznych posiada kontakty z politechnikami lub ich wydziałami oraz zakładami produkcyjnymi - okazuje się, że placówki cywilne z dużym zadowolaniem nawiązują kontakty z wojskiem. Szczególnie cenne są kontakty z wojenódukimi zarządami Towarzystwa Wiedzy Powaszeckiej; zarządy te dysponują prelegentami z różnych dziedzin wiedzy i materiałami drukowanymi.

W praktyce występowanie ośrodów wiedzy, pracujących w jednostce czy garnizonie, stanowić może stałą praktykę koła. W każdej jednostce wojskowej znaleźć można zdolnych, odcytanych i starających bardzo dobrze określoną dziedzinę wiedzy oficerów. Są to po prostu specjaliści z poszczególnych rodzajów broni. Praktyka wykazuje, że koła nie wiada tych oficerów /poza małymi wyjątkami/ i tracą w ten sposób szybko i konkretnie źródło informacji z zakresu wiedzy wojskowej i ogólnej.

B a d a n i a w k o l e

W KWW prowadzone mogą być indywidualne lub zespołowe badania naukowe w zakresie zagadnień, które są przedmiotem zainteresowania koła. Jest to najlepsza forma rozwijania wiedzy wojskowej i jej pogłębienia. Istnieją bogate warunki dla prowadzenia własnych badań, ponieważ z każdym rokiem rośnie procent oficerów z wyższym wykształceniem we wszystkich specjalnościach, którzy potrafią w sposób naukowy dokonywać analizy czy syntety

napotykanym zjawisk. Z drugiej strony oficerowie wzbogacają swoje doświadczenia, które w połączeniu z wiedzą teoretyczną oficerów po studiach pozwolą na prowadzenie badań, eksperymenty i doświadczenia. /W czasie badań natrafiono na kilku oficerów prowadzących badania naukowe/

Powyższy przegląd form i metod pracy w zespole wykazuje, że stanowią one dość szeroki wachlarz, rzecz jednak w tym, by umiejętnie z nich korzystać. Są jednak koła, które uparcie stosują tylko jedną formę pracy - "wysłuchanie prelekcji" i to nie własnych, ale prelegentów z Naczelnej Rady KWW.

Przytoczone wyżej formy pracy stosowane w kołach wiedzy wojskowej - mogą być wykorzystywane w innych zespołach trwałych. Zmianie ulegnie tylko treść pracy, która wynika z kierunku zainteresowania zespołu, ale formy i metody będą podobne.

3. Czynności organizacyjne w samokształceniu

Oddzielnym zagadnieniem, o znacznym wpływie na pracę samokształceniową, są sprawy organizacyjne. W tym zakresie obserwuje się istotne zmiany jakościowe. Przestają być problemem czynności organizowania pracy umysłowej, każdy z oficerów ma pewne doświadczenia własne w tej dziedzinie. Do spraw organizacji samokształcenia oficerowie zaliczają zagadnienia poważniejsze, istotne i bardziej złożone. Wykazują się tu problemy organizacji własnego życia, pracy i działalności oraz konkretnych czynności samokształceniowych.

W o r g a n i z o w a n i u w ł a s n e g o
ż y c i a, pracy i działalności w grę wchodzi wszystkie
środki, jakimi oficer dysponuje, zdolności i umiejętności,
wiedza, siła fizyczna i psychiczna, zdrowie. Te środki
można wykorzystać lub zmarnować. Niektórzy oficerowie mówili o sztuce życia. Współczesność wymaga prakseologicznego
podejścia do życia, sprawnego i celowego działania.

Bardzo istotnym problemem w organizacji własnego życia jest cel w życiu, do którego się dąży, a także cel samokształcenia. Cel uruchamia wszystkie środki, jakie są do dyspozycji oficera, a środków tych jest dużo. Konieczność uruchomienia wszystkich środków we własnym samokształceniu wynika również ze skomplikowanego charakteru tego procesu - potrzeby dużego wysiłku. Oficerowie są zdania, że trzeba liczyć tylko na własne siły, pomoc z zewnątrz może tylko umacniać już rozpoczętą pracę własną.

Wskazywali oni, że bardzo istotnym zagadnieniem jest gospodarowanie własnym czasem. Przełożeni i niektórzy oficerowie mówili, że są oficerowie, którzy nie dokonują nic poważniejszego dla własnego kształcenia w ciągu roku, tracą miesiące i tygodnie bezowocnie. Bardzo wielu oficerów traci bezproduktywnie godziny, a wszyscy minuty. Samokształcenie nie jest dziełem jednego dnia ani miesiąca, lecz sprawą całego życia.

Do czynności organizacyjnych oficerowie zaliczają również montowanie warsztatu pracy samokształceniowej, jego urządzenie i wyposażenie oraz planowanie pracy. Pomieszczenie, w którym odbywa się praca intelektualna oficera, odbiega daleko od wymagań, jakie nakreśla S. Rudniański. Mały procent oficerów dysponuje oddzielnym pokojem dla siebie. Przeważnie oficerowie pracują w tym pokoju, gdzie przebywają inni członkowie rodziny. Dość duża grupa oficerów pracuje w kuchni.

Bardzo istotnym elementem warsztatu pracy oficera jest odpowiednie miejsce pracy. Takie urządzone miejsce posiada większość oficerów. Jest to lampa, przybory do pisania i notowania oraz biurko lub stół i krzesło. Oficerowie podkreślali, że zaletą dobrze urządzonego miejsca pracy jest to, że nie traci się czasu na czynności przygotowawcze, lecz od razu przystępuje do pracy. Często dżugie czynności przygotowawcze wywołują zniechęcenie i nie dochodzi do rozpoczęcia pracy.

Zagadnieniem dyskusyjnym jest p l a n o w a n i e pracy samokształceniowej oficera. W formie proponowanej czy zalecanej w dotychczasowej literaturze - u oficerów planowanie tego rodzaju na ogół nie istnieje. Nie prowadzą oni planów pisemnych ani graficznych. Spotkać można pewne formy planowania wśród oficerów rozpoczynających samokształcenie, prawdopodobnie dlatego, żeby nabrać wprawy i nawyku, względnie dla nabycia umiejętności rozłożenia siły.

Oficerowie zaawansowani w samokształceniu nie prowadzą planów, co nie znaczy, że pracują bezplanowo. Ich plan samokształcenia - to cel i kierunek, które ciągle podlegają rewizji, prawie codziennie dochodzą nowe momenty jakościowe i ilościowe. Plan - to ich czynności codzienne i obliczone na najbliższą przyszłość, na kilka dni lub miesięcy. Dalszy plan to cel samokształcenia, do którego oficer zmierza. Zachodzi tu pewna prawidłowość, o ile samokształcenie obejmuje główne zagadnienia codziennego życia i pracy oficera, a szczególnie rzeczy nowe, powstające, czego nie można ująć w sztywne ramy, ponieważ wielu spraw oficer nie jest w stanie przewidzieć. Pewne formy planowania występują w samouctwie, a szczególnie w studiowaniu większej partii materiału.

Inną sprawą jest p l a n o w a n i e w ł a s n y c h c z y n o ś c i. Bardziej doświadczeni oficerowie planują w kalendarzykach te czynności, które są dla nich dość istotne i zapisują na bieżąco nowe zajęcia, które się w ciągu dnia wyłaniają, np. godzinę spotkania ze mną wielu notowało w kalendarzyku. Zgodni byli oni w wypowiedzi, że warsztat i organizacja pracy w znacznym stopniu ułatwiają im samokształcenie. "Bez warsztatu praca poważniejsza byłaby w praktyce niemożliwa" - mówi jeden z oficerów.

Do czynności organizacyjnych w zespole zaliczają: planowanie pracy, organizację bazy materiałowej zespołu, podział zespołu na sekcje /jeśli tego wymaga sytuacja/,

sprawy lokalowe, sala zebrań i wybór władz. Pragnę omówić to zagadnienie również na przykładzie kół wiedzy wojskowej. Sprawy organizacyjne, często lekceważone przez koła, odgrywają doniosłe znaczenie w całokształcie działalności KWW, często decydują one o powodzeniu w pracy Koła.

Planowanie pracy doczekało się naukowego opracowania. Istnieją już różne teorie w tej dziedzinie. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że plan pracy koła spełnia poważną rolę, a mianowicie: kumuluje problemy i zagadnienia, które interesują członków koła, pozwala na równomierne rozłożenie sił, czyni pracę systematyczną, pozwala na przechodzenie od problemów łatwiejszych do trudniejszych, wytycza kierunki pracy koła, skupia najaktywniejszych oficerów, którzy go układają i dopilnowują jego realizacji.

Bez planu pracy działalność koła jest żywiołowa, niesystematyczna i nieukierunkowana, pochłania dużo sił, a przynosi małe korzyści. Niestety liczba kół pracujących bez planu jest jeszcze duża. W dzisiejszych warunkach bez planu nie można pracować, trzeba również planować czynności osobiste w ciągu dnia, tygodnia czy miesiąca. Plan powinien być uchwalony na zebraniu koła tak, by każdy czuł się jego autorem. Zarząd powinien informować członków o sposobie jego realizacji i wprowadzonych do niego zmianach /zmian winno się dokonywać śmiało i konsekwentnie, gdy wyłania się ku temu potrzeba. /Po zrealizowaniu jednego punktu należy informować członków, co będzie stanowiło następny przedmiot pracy koła - członkowie będą gromadzić problemy i dezyderaty. Do realizacji planu winno się włączyć wszystkich członków.

Koła Wiedzy Wojskowej zaliczyliśmy do zespołów trwałych i z tego też względu muszą posiadać one wszystkie niezbędne cechy i środki. Aby mogły pracować stale, muszą mieć własną bazę materiałową - dydaktyczną. Do takiej bazy można zaliczyć: pokój dla zarządu, niezbędną dokumentację, salę dla zebrań /która może być również czytelnia, gdy nie ma zebrań/, bibliotekę

własną, potrzebne książki, czasopisma i skrypty, pomoce poglądowe, a gdy jest to możliwe - magnetofon, epidiaskop oraz własny warsztat pracy, gdy technika jest głównym kierunkiem zainteresowania koła - to wszystko co jest potrzebne dla prowadzenia pracy w kole w obranym kierunku. Bez posiadania własnej bazy trudno mówić o dobrej pracy. Z drugiej zaś strony nie ma przeszkód, by taką bazę koło posiadało, bowiem zorganizowanie jej leży w ramach możliwości członków koła.

Gdy w kole wyraźnie zarysowują się kierunki zainteresowań, należy z o r g a n i z o w a ć s e k c j e, np. ogólnowojskową, techniczną, historyczną, dowódczo-sztabową itp. Podział na sekcje daje duże korzyści poszczególnym członkom, ożywia ich pracę oraz wyzwala inicjatywę i energię, ponieważ wyżywają się oni i zaspokajają wspólnie swoje zainteresowania. W kole podzielonym na sekcje sprawy ogólne rozwiązywać można na zebraniu wszystkich członków /więcej głosów i myśli/, a szczegółowe - w sekcjach. Podział taki powinien znaleźć odbicie w planie pracy koła.

Na terenie garnizonu najczęściej znajduje się klub oficerski, dom kultury, biblioteka i inne placówki oświatowe i kulturalne. KWW nie zawsze z tych ośrodków korzysta i dużo na tym traci, ponieważ łatwiej jest korzystać z już urządnego ośrodka niż organizować własny. Najodpowiedniejszym miejscem pracy koła jest k l u b o r i - c e r s k i. Na pewno znajdzie się pokój i jakaś sala, mogą również być wykorzystane i inne urządzenia klubu. W klubie istnieje inna atmosfera niż w pomieszczeniach służbowych, panuje tu swoboda i odprężenie psychiczne. Po odbytych zebraniach istnieje możliwość korzystania z form rozrywkowych, organizowanych przez klub.

O b o w i ą z k i z a r z ą d u koła ustala zebranie. Mogą one być następujące:

- wytyczanie głównego kierunku pracy koła i jego realizacja,
- planowanie pracy /zamierzenia bliższe i dalsze/,

- ustalanie i dobieranie najodpowiedniejszych form i metod pracy,
- regulowanie tempa pracy i częstotliwości zebrań,
- organizowanie i doskonalenie bazy materiałowo-dydaktycznej,
- kontrola i analiza wykonywanych czynności.

O b o w i ą z k i c z ł o n k ó w wynikają z ogólnego kierunku pracy koła, a ustalają je sami członkowie nie zawsze w formie dyrektyw pisanych, mogą one obejmować:

- uczestniczenie we wszystkich przedsięwzięciach koła,
- prowadzenie samokształcenia w zakresie nakreślonym przez koło,
- zgłaszanie problemów do dyskusji, wniosków i uwag,
- dokonywanie oceny pracy zarządu i całego koła.

Zazwyczaj w y b ó r y w ł a d z w kole traktuje się jako formalność, a przecież to bardzo poważny akt w życiu K.W. Sprawozdanie ustępującego zarządu to podsumowanie działalności naukowo-intelektualnej każdego członka. Jest to wyraz opanowania niektórych dziedzin wiedzy wojskowej, dlatego zasługuje na poważne potraktowanie. Do władz należy wybierać oficerów posiadających wysoką wiedzę wojskową i ogólną, ludzi aktywnych i zamilowanych w pracy intelektualnej i naukowej. Od przewodniczącego często zależy wiele, a złe kierownictwo może pogrzebać najcenniejsze inicjatywy oddolne. W zarządzie powinni być ludzie z inicjatywą i aktywni społecznie, nie wolno wybierać nikogo "na siłę".

W y b ó r w ł a d z traktować należy jako doniosłą czynność organizacyjną w pracy zespołowej. Do władz wybiera się ludzi cieszących się autorytetem, aktywnych i posiadających zdolności organizacyjne.

Czynności organizacyjne, może często lekceważone, posiadają duże znaczenie w całokształcie samokształcenia oficerów, a szczególną rolę odgrywają w samokształceniu zespołowym.

Rozważenia nad realizacją przedsięwzięć samokształceniowych dowodzą, że samokształcenie indywidualne należy rozpatrywać w powiązaniu z zespołowymi formami samokształcenia, ponieważ są to elementy tego samego procesu, wzajemnie się uzupełniają i zmiernają do jednego celu. W praktyce przeważnie te dwa tory samokształcenia traktowane są oddzielnie, co powoduje deformowanie tego procesu i wprowadza szkodliwe sytuacje. W praktycznej działalności należy uwzględniać dynamikę i zmienność procesów, występujących w samokształceniu. Stale trzeba wiedzieć postępujący ruch związany z życiem i działalnością jednostki oraz przemianami społecznymi i pracą oficera. Taka praktyka wyklucza schematyzm, skostnienie i dogmatyzm w całej działalności samokształceniowej samych oficerów i organików nadrzędnych.

R o z d z i a ł VI

CZYNNIKI MAJĄCE WPŁYW NA SAMOKSZTAŁCENIE ÓFICERÓW

1. Czynniki wpływające ze środowiska wojskowego i otoczenia

Służba wojskowa wywiera istotny wpływ na samokształcenie oficera - stwierdzają to oficerowie i ich przełożeni. Charakter wojska i jego rola społeczna już w pewnym stopniu narzucają oficerowi określony sposób postępowania. Zawód oficera bardziej niż inne zawody nakłada z góry określone obowiązki. Oficer znajduje się w stanie stałej gotowości do wykonywania swoich obowiązków bez względu na porę roku i dnia, czy warunki atmosferyczne. Zawód oficera determinuje jego postawę ideową i oddanie dla socjalizmu, co wynika z jego obowiązku obrony socjalistycznej Ojczyzny. Struktura wojska narzuca oficerowi określone postępowanie i zachowanie się. Organizacja życia wojskowego i ustalone normy postępowania określonych osób na poszczególnych szczeblach hierarchii wojskowej określają w pewnym stopniu ich samokształcenie. Wynika to z zadań poszczególnych osób oraz podporządkowania się rozkazom i zarządzeniom.

Dość istotnym zagadnieniem dla samokształcenia oficerów jest występowanie instytucji przełożonych i podwładnych /nie spotykanej w podobnej formie w społeczeństwie cywilnym/. Dały się zauważyć wzajemne wpływy na samokształcenie jednych i drugich. Oficerowie uważają, że niektórzy podwładni przewyższają ich, niektórzy uważają, że są na równi z nimi. Większość uważa, że góruje nad podwładnymi.

Ta grupa oficerów, która mówi, że podwładni ich przewyższają, nie przyjmuje tego obojętnie. Powoduje to u nich niepokój i wzmożenie pracy nad sobą. Ci, którzy czują się na równi z podwładnymi, nie mają też powodu do radości czy zadowolenia. Nawet ci, którzy uważają, że górują nad podwładnymi, oświadczyli, że jest to ich subiektywne odczucie.

Trochę inny wydźwięk posiadają opinie oficerów na temat wpływu przełożonych na ich samokształcenie. Pewna grupa stwierdza, że przełożeni pobudzają ich do samokształcenia, natomiast większość nie widzi żadnego wpływu przełożonych w tym zakresie.

Bardzo wyraźnym czynnikiem determinującym samokształcenie badanych jest posiadanie stopnia oficerskiego. Stopień oficerski - według opinii oficerów - nakłada określone zadania i obowiązki w społeczeństwie i w środowisku wojskowym, determinuje działalność osoby, która go posiada. Oficer jest "przedstawicielem inteligencji naszego społeczeństwa" - mówiło wielu oficerów. Z mianem oficera łączą się określone cechy osobowe, zasady oraz normy moralne i etyczne. "Zawód oficera zobowiązuje moralnie"; "Oficer winien wyróżniać się wiedzą i kulturą we wszystkich wypadkach" - mówili niektórzy. Z terminem "oficer" kojarzy się nauczyciel i wychowawca wraz z cechami go charakteryzującymi. Oficerowie wyraźnie uświadamiają to sobie.

Dużą rolę w samokształceniu oficerów odgrywają panujące w środowisku, w którym pracuje i żyje oficer, idee i poglądy. Marksistowskie koncepcje rozwoju świata i budownictwa komunistycznego żywe są w środowisku wojskowym, na nich opiera się praca partyjna i polityczna oraz wszystkie zagadnienia teoretyczne. Zagadnienia te są przedmiotem dyskusji i rozmów oficerów, żołnierzy i rodzin wojskowych. Atmosfera ta wywiera wpływ na każdego oficera, "prześiąka" do jego psychiki i wpływa na doskonalenie jego postawy ideowej. Oficerowie stwierdzali, że samo przebywanie w takiej atmosferze wpływa na przyswajanie poglądów i idei, którym się służy, a przy dołączeniu świadomości swojego miejsca i roli, rodzi się żywy proces stałego doskonalenia ideologicznego i światopoglądowego.

Podobne wpływy wywierają zwyczaje, obyczaje i normy moralno-etyczne, "żyjące" w danym środowisku. Często mieszkańcy osiedla wojskowego wypracowują wspólnie zasady współ-

życia, ustalają formy wypoczynku i rozrywki lub pracy dla wspólnego dobra. Zamiast plotek, kłótni i nienawiści obserwujemy więzy przyjaźni, koleżeństwa i pojawianie się socjalistycznych stosunków międzyludzkich. "Kiedyś donosicielstwo i obgadywanie, dzisiaj próba wpływania na sąsiadów, kolegów i znajomych" - mówili w rozmowie ze mną oficerowie. Coraz bardziej uwidoczniają się formy demokratyzacji życia wojskowego i osiedlowego. Całe środowisko, nie wyłączając dzieci, dzieli wspólne troski i radości oraz żyje życiem jednostki. Żony pilotów przeżywają każdy lot męża, marynarzy - każdy rejs, czołgistów - każde ćwiczenie. Ciekawe są również przeżycia i wyobrażenia dzieci oficerów z poszczególnych środowisk. W czasie badań prawie w każdym klubie oficerskim były wystawy rysunków dziecięcych. Tematy tych rysunków świadczą, że dzieci pasjonuje zawód ojca. W Gdyni na rysunkach widziałem najczęściej okręty, latarnie morskie, kotwice, bandery i marynarzy. W Budowie - las, jeziora, czołgi, żołnierzy na ćwiczeniach. W jednostkach lotniczych - samoloty, lotnisko, spadochrony, emblematy lotników i pilotów.

Nie tylko dzieci, ale i sami oficerowie wrastają w środowisko. Wielu marynarzy opowiadało, że służba na okręcie jest bardzo ciężka, ale czują się oni jak gdyby zrosnięci z okrętem i są zadowoleni. Wielu oficerów pracujących w zielonym garnizonie nie chce się przenieść do innego garnizonu, nawet do dużego miasta.

Powyższe zjawiska mają wpływ na samokształcenie oficerów, nadają mu barwy i treści, wiążą je z problemami środowiska.

W każdym środowisku dostrzega się wzajemne wpływy środowiska cywilnego i wojskowego. Oficerowie i ich rodziny przejmują niektóre wzory z życia cywilów i na odwrót. Oddziaływania te są bardzo różne w zależności od miejscowości, w której stacjonuje jednostka. W dużym mieście wojskowi przystosowują się do życia wielkomiejskiego. W mieście powiatowym nie ma wyraźnych wpływów wzajemnych.

W garnizonie zielonym społeczeństwo cywilne wzoruje się na wojskowych. We wszystkich wypadkach czynniki te wpływają na samokształcenie oficerów.

Istotnym czynnikiem determinującym samokształcenie oficerów jest czas wolny oficera. Pojęcie czasu wolnego nie jest jednoznaczne. "Ogólnie biorąc mianem czas wolny określamy czas pozostający poza obowiązkami rodzinnymi, zawodowymi i społecznymi i przeznaczony na odpoczynek, rozrywkę i rozwój własnych zainteresowań zgodnie z zamiłowaniami i upodobaniami".^{1/}

Ilość czasu wolnego, przeznaczonego na samokształcenie - chcę pokazać na tle całodziennych czynności oficera, podając cyfry przeciętne. Oficer wstaje o godz. 6-tej rano. Gimnastyki porannej w zasadzie oficerowie nie uprawiają, mały procent uprawia gimnastykę poranną od 5-10 min. Na toaletę poranną oficerowie przeznaczają 20 minut. Śniadanie jedzą przeciętnie o godz. 7-mej. Na dojazd do pracy przeznaczają się od 10 min. do 1 godz. Większość oficerów mieszka w pobliżu jednostki. Praca oficera trwa średnio 10 godz. Obiad jedzą pomiędzy 15-16-tą. Istnieje dość duża przerwa między posiłkami, bowiem nie wszyscy jedzą drugie śniadanie. Spożycie obiadu trwa około 30 min. Po obiedzie oficerowie w zasadzie nie odpoczywają, niektórzy odpoczywają 30-60 minut. Większość oficerów pomaga żonom w pracy domowej około 1 godziny. /Tu potwierdzają się publikowane dane socjologów o przejmowaniu przez mężów części pracy w domu/- tylko niektórzy nie pomagają żonom w pracy domowej. Oficerowie prowadzący obserwację wskazują na poważne ustosunkowanie się oficerów do obowiązków rodzinnych i pomocy w pracach domowych. Mały procent badanych pomaga dzieciom w nauce, większość oficerów takiej

1/ R.Wroczyński: W sprawie typologii pozaszkolnych środowisk wychowawczych. W: Pedagogika Dorosłych. PZWS, Warszawa 1962, s.54.

pomocy nie udziela.

Oficer przygotowuje się do zajęć przeciętnie 2 godziny, niektórzy nie przygotowują się w ogóle. Są to przeważnie oficerowie pracujący w administracji wojskowej. Mniejszość oficerów chodzi na spacer. Również mały procent zajmuje się majsterkowaniem. Przeciętnie 3 godziny oficer przeznaczają na oglądanie telewizji, połowa badanych telewizji nie ogląda. Są to przeważnie tacy, którzy nie posiadają telewizorów /wszystkie środowiska, w których badano, są w zasięgu odbioru telewizyjnego/. Przeciętnie 2 godziny oficer słucha radia, ale wielu radia nie słucha w ogóle.

Na tle przedstawionych czynności wykazono czas na samokształcenie w ciągu dnia. Najwięcej oficerów przeznaczają na samokształcenie 1-2 godzin dziennie. Nieliczna grupa 3 godziny dziennie, niektórzy nawet po 5 godzin. Według opinii oficerów czas ten nie zaspokaja ich potrzeb.

Dane te dowodzą, że czas wolny ma dość istotny wpływ na samokształcenie oficerów. Wielu oficerów posiada wolne chwile, a często godziny w czasie pracy, które nie zawsze są właściwie wykorzystywane.

Samokształcenie oficera nie jest również wolne od wpływów jego rodziny - zauważają to przełożeni oficerów. Rola żony i rodziny w samokształceniu oficera jest dość istotna, często wiele zależy od właściwej atmosfery w domu. Oficerowie podkreślali, że w samopoznaniu i samokontroli żona może być dobrym doradcą /choć często za surowym/ i pomocnikiem. Przy rozważaniu samokształcenia oficerów nie można pomijać jego rodziny, z którą spędza on większą część swojego życia. Od żony zależy w dużej mierze powodzenie w pracy, stan psychiczny, a nawet życie oficera /np. u pilotów/.

Na samokształcenie oficerów ma również wpływ jego sytuacja życiowa i materialna - warunki bytowania. Warunki pracy badanych należy uznać za trudne. Taką ocenę dają przełożeni oficerów, prowadzący obserwację oraz sami oficerowie. Na trudności wynikające w pracy składają się:

nieuregulowany dzień pracy, braki etatowe - dochodzące często do 25%, skomplikowany charakter pracy we wszystkich rodzajach wojska; szczególnie w lotnictwie i marynarce wojennej wzrasta wysiłek fizyczny i psychiczny oficerów.

Sytuacja mieszkaniowa oficerów również nie jest najlepsza. W każdym garnizonie 15-20% oficerów nie posiada mieszkań. Wyjątek stanowi miejscowość Czarne /zielony garnizon/, gdzie wszyscy posiadają mieszkania. Zagęszczenie mieszkań jest duże. Około 20% oficerów posiadających czteroosobowe rodziny mieszka w pokoju z kuchnią, dziesięciu oficerów w takim samym mieszkaniu mieszka z 5- osobową rodziną, a dwóch z 6- osobową. Uwzględnić należy, że w mieszkaniu oficera uczą się również dzieci, często dwoje, i żona. Tylko niewielu oficerów podało, że uczą się sami.

Bardzo różne jest wyposażenie mieszkań. 45% posiada centralne ogrzewanie, 50% - gaz, 78% - łazienki, 21% oficerów pozbawionych jest tak niezbędnego urządzenia, jakim jest łazienka.

Sytuacja finansowa badanych uznana została, głównie przez ich przełożonych, jako trudna, niektórzy podali - ciężka. Potwierdzają to oficerowie prowadzący obserwacje. Trudności finansowe wpływają również stąd, że nie ma możliwości zatrudnienia żon oficerów, tylko niewielka ilość żon pracuje. O sytuacji finansowej świadczą poważniejsze zakupy domowe. Przeważnie oficerowie kupują różne przedmioty użytku domowego na raty. Zdecydowana większość oficerów pobiera pożyczki z KKOP.

Warunki bytowe również w znacznym stopniu wpływają na samokształcenie oficerów.

2. Rola wiedzy, kultury osobistej i nawyków samokształceniowych

Stan wiedzy zawsze wpływa na samokształcenie oficera; gdy oficer jej nie posiada, to pragnie ją zdobyć, a gdy ją posiada - pragnie pogłębiać. Oficerowie o wyższym poziomie intelektualnym mają życie niespokojne, więcej wiedzą, a tym samym więcej widzą dobrego i złego. Na złe buntują się, dobre pragną doskonalić i utrwalać. Wiedza ożywia samokształcenie; zdecydowana większość oficerów odczuwa braki w wiedzy najnowszej.

Poziom wykształcenia nie odgrywa zasadniczej roli w odpowiedziach - zarówno oficerowie z wyższym, jak i średnim wykształceniem nie orientują się w pełni w najnowszym dorobku wiedzy. W grupie, która wypowiada się, że posiada ona wiedza im wystarcza, przeważają tacy, którzy nie obserwują w zakresie swojej pracy nowości i zmian.

Jaki wpływ na samokształcenie ma brak określonej wiedzy - ilustrują odpowiedzi oficerów: "szukam odpowiedniej książki, zaglądam do encyklopedii lub słownika, szukam kolegów, którzy tę wiedzę posiadają, odwiedzam biblioteki i zasięgam porady, zapisuję się na odpowiedni kurs" itp. Odpowiedzi te wykazują, że brak wiedzy czy jej potrzeba uruchamiają lub ożywiają proces samouctwa, determinują określone działania oficera i uaktywniają go. Szukanie oficerów z wiedzą pobudza i ożywia środowisko i przyczynia się do rozwijania samokształcenia. Chęć posiadania obszernej wiedzy w swojej dziedzinie wymieniła większość oficerów na pierwszym miejscu jako motyw uprawiania samokształcenia.

Poziom kultury osobistej oficera i jego rodziny proporcjonalnie wpływa na samokształcenie. Pojęcie kultury osobistej w środowiskach wojskowych nie jest sprecyzowane. Jedni bardzo wąsko traktują ten problem, a inni pod pojęciem kultury osobistej widzą całą osobowość oficera.

Nie posiada ono również bliższego określenia w skali wojska. Przy określaniu stanu kultury oficera przeważnie bierze się pod uwagę jego cechy i zdolności potrzebne w pracy, a mniej mówi się o umiejętności współżycia. Poza zakresem tego pojęcia jest jego życie prywatne, jego mieszkanie, stosunki rodzinne - jeśli nie wywołują wyraźnych konfliktów - sposób spędzania wolnego czasu, odpoczynku i rozrywki. Panuje zgodna opinia, że występuje dość wyraźna różnica pomiędzy stanem wiedzy a kulturą osobistą oficera, na niekorzyść tej ostatniej.^{1/} Taki stan spowodowany jest wieloma względami. Wiedza jest bardziej potrzebna w pracy - takie panuje przekonanie. W przeszłości problem kultury osobistej oficera w procesie jego wychowania był niemalże pomijany. "Tym zagadnieniem nikt się nie zajmuje i nie interesuje" - mówi jeden z dowódców. Preferencja potrzeb polityczno-społecznych przesunęła zagadnienia kultury na dalszy plan, ale w ostatnim okresie obserwujemy już wyraźne zmiany na tym odcinku.

Zagadnienia kulturalne są przedmiotem uwagi najwyższych czynników państwowych i partyjnych, w tym również i wojskowych. Podnosi się poziom kultury naszego społeczeństwa, rozwija się wychowanie estetyczne na wszystkich szczeblach kształcenia obywateli naszego państwa. "Wychowanie estetyczne /.../ ma właśnie na celu rozszerzenie i pogłębianie świadomości istnienia każdego człowieka, a także nadanie właściwego kierunku jego działalności".^{2/} Dojrzały warunki do wszechstronnego kształtowania osobowości oficera.

"Dzięki sztuce możemy lub będziemy mogli zrealizować jeden z naczelných postulatów pedagogiki marksistowskiej - postulat wszechstronnego rozwoju i kształtowania każdego człowieka".^{3/}

1/ Problem ten był przedmiotem dyskusji na łamach "Żołnierza Wolności" w 1961 roku, która nie została doprowadzona do końca. Chętnych do dyskusji prawdopodobnie nie było. Opublikowane artykuły mówiły o doniosłości problemu, a zarazem o jego trudności. Por. art. S. Ludwiczaka: Wiedza a kultura oficera. Żołnierz Wolności 1961, nr 148.

2/ S. Szuman: O sztuce i wychowaniu estetycznym. PZWS, Warszawa 1962, s.9.

3/ Tamże, s. 10.

Pewien obraz życia kulturalnego oficera dają liczby, mówiące o częstotliwości korzystania z ośrodków i placówek kulturalno-oświatowych. Do kina uczęszczają oficerowie jeden - dwa razy w miesiącu. Dość liczna grupa nie uczęszcza do kina w ogóle. Oficerowie pracujący w zielonych garnizonach częściej korzystają z kina niż oficerowie pracujący w dużych miastach. Wyraża się to często w bardzo dużym stosunku 3 : 6. Do teatru uczęszczają oficerowie bardzo rzadko, kilka razy w roku. Duża grupa oficerów do teatru nie uczęszcza w ogóle, z tego połowa z dużych miast. Niektórzy z nich jako powód nieuczęszczania do teatru podawali wysokie ceny biletów, ale nie jest to chyba powód prawdziwy. Przyczyn należy szukać w zainteresowaniach kulturalnych i potrzebach w tym zakresie. Zdecydowana większość oficerów nie uczęszcza na koncerty w ogóle. Powyższe dane sygnalizują, po prostu alarmują o poważnym zaniedbaniu na odcinku kultury muzycznej u oficerów. Pozbawiają się oni możliwości przeżywania piękna i emocjonalnego ładunku, zawartego w utworach muzycznych kompozytorów polskich i wybitnych twórców w skali światowej. Muzyka to nie tylko wrażenia słuchowe i wzrokowe, ale i przeżycia estetyczne i artystyczne, które kształtują określone dyspozycje psychiczne oficera. Duża grupa oficerów nie chodzi w ogóle do klubu oficerskiego.

Placówka k-o, jaką jest klub, przeznaczona jest dla oficerów, a korzysta z niej mały ich procent. Przyczyny niekorzystania z klubu oficerskiego podawali oficerowie bardzo różne. Wiele złego padało pod adresem imprez i urządzeń klubowych, ale były również zdania świadczące o tym, że oficerowie nie bardzo mają chęć osobiście zobaczyć, co się w klubie dzieje. Wypowiadane opinie oparte były raczej na domysłach czy opiniach kolegów. Problem jednak zarysowuje się bardzo wyraźnie i lekceważyć go nie należy.

Mało oficerów uczęszcza na mecze sportowe i imprezy o charakterze sportowym.

Powyższe dane określają obraz zaangażowania kulturalnego oficera. Mówią, że stan w zakresie praktyki kulturalnej oficerów, daleki jest od zadowalającego, co nie pozostaje bez wpływu na treść samokształcenia.

Determinujący wpływ na samokształcenie oficerów mają umiejętności i nawyki samokształceniowe. W wielu wypadkach brak umiejętności uprawiania samokształcenia i nawyków w tym kierunku, nawet przy istnieniu innych dogodnych warunków, powoduje niepowodzenie lub pomniejsza korzyści. "Punkt ciężkości w kształceniu w ogóle, a dorosłych w szczególności przenieść należy z nauczania na uczenie się słuchaczy, które z czasem winno doprowadzić do samokształcenia"^{1/} - mówi M. Borowiecka. Uczelnie wojskowe uważają, że dobrze przygotowują swoich wychowanków do samokształcenia. Oficerowie zapytani: W jakim stopniu szkoła oficerska przygotowała cię do prowadzenia samokształcenia? - wyrazili pogląd, że w małym stopniu. Ocena oficerów jest bardziej krytyczna w porównaniu z opinią przedstawicieli uczelni wojskowych. Lepiej ocenili oficerowie pod względem przygotowania do samokształcenia akademie wojskowe. Akademicy podkreślali, że przygotowanie wynikało raczej z systemu studiów, ponieważ konkretnych zajęć, mających na celu przygotowanie ich do samokształcenia, akademie nie prowadziły.

Stan taki powoduje, że oficerowie zmuszeni są do doskonalenia umiejętności samokształceniowych. Zdecydowana większość oficerów doskonali swoje umiejętności samokształceniowe samodzielnie, głównie w drodze praktyki własnej.

1/ M. Borowiecka: Kształcenie dorosłych. Próba dydaktyki. Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1946, s.96.

3. Stosunek oficera do wykonywanego zawodu

Bardzo istotnym czynnikiem, w dużej mierze określającym samokształcenie badanych oficerów - jest ich stosunek do wykonywanego zawodu. Większość oficerów wykonuje go z zamiłowaniem lub jest zadowolona z pełnienia go. 70% wyraziło pozytywny stosunek do własnego zawodu, zamiłowanie i zadowolenie z niego. Z tym określeniem wiąże się postawa ideowa oficerów, oddanie sprawie, której służą, patriotyzm, gotowość walki w obronie socjalistycznej Ojczyzny oraz pełne poświęcenie i ofiarna praca, w zakresie szkolenia i wychowywania żołnierzy ludowego wojska Polskiego. Samokształcenie tych oficerów obfituje w wyżej wyrażone treści, zmierza do doskonalenia osobowości, odpowiadającej zadaniom i roli, jaką oficer spełnia w naszym społeczeństwie. Moją opinię potwierdzali przełożeni, szczególnie w czasie wywiadów zbiorowych oraz kierownicy komórek szkolenia oficerów.

Dość duży procent badanych /22/ nie jest zadowolony z własnego zawodu, a więcej niż połowa z nich zamierza opuścić szeregi wojska. Co to jest za grupa i co ich charakteryzuje? Pewna część oficerów doznała zawodu. Niektórzy z tej grupy opowiedzieli, że w cywilu jest lepsza praca, ustalony czas pracy i człowiek po pracy jest wolny. Po okresie entuzjazmu zaraz po szkole nastąpił u nich okres gwałtownego załamania, co wyraźnie pokazuje zestawienie z wiekiem. W wieku 20-25 lat - krótko po opuszczeniu szkoły - tylko 7 osób jest niezadowolonych, a jeden myśli o zwolnieniu. W wieku 26-30 lat jest 15-tu niezadowolonych, powyżej 30 lat procent niezadowolonych i pragnących się zwolnić spada, natomiast powyżej 40 lat tylko jeden oficer myśli o zwolnieniu z wojska. Odgrywają tu pewną rolę stany właściwe dla wieku młodzieńczego lub nieprzystosowania do warunków oraz warunki i możliwości urządzenia się w cywilu.

Większość tych, co myślą o zwolnieniu z wojska, stapowia oficerowie pracujący w Gdyni. Wynika to z możliwości szybkiego otrzymania pracy na lepszych warunkach materialnych we flocie handlowej. Nie wszyscy jednak biorą pod uwagę warunki materialne. Na drugim miejscu są oficerowie pracujący we Wrocławiu i okolicach. Najmniejszy procent oficerów pragnących iść do cywila pracuje w zielonych garnizonach, powszechnie sędzi się odwrotnie. Słyszcy się, że oficerowie, którzy posiadają kwalifikacje przydatne w cywilu, pragną zwolnić się z wojska. Badanie nie potwierdza tej opinii, nie potwierdzają również tego wywiady zbiorowe /wyjątek stapowia pojedyncze głosy/. Oficerowie z wyższym wykształceniem związani są z wojskiem, tylko bardzo mały procent jest niezadowolonych z wykonywanego zawodu. Spośród tych, którzy pragną się zwolnić, przeważają oficerowie mało aktywni intelektualnie, posiadający średnie i niepełne średnie wykształcenie, 28% z nich aktualnie nie studiuje ani też nie podnosi swoich kwalifikacji.

Dane powyższe ilustrują wyraźny wpływ stosunku oficera do zawodu na jego samokształcenie. Oficerowie niezadowoleni z zawodu i pragnący zwolnić się z wojska wymieniali najwięcej trudności i przeszkód w ich samokształceniu. Źródło tych trudności ujawniłem wyżej.

4. Stan zdrowotny i psychiczny oficerów

Współzależność sił fizycznych i psychicznych oraz ich wzajemny związek z pracą umysłową należy dzisiaj do spraw oczywistych i nie wymagających uzasadnienia. Ta współzależność stanu fizycznego i psychicznego występuje jasnowo w procesie samokształcenia oficerów.

Stan zdrowotny badanych oficerów według kategorii zdrowia przedstawia się następująco, zdecydowana większość oficerów posiada kategorię "A".

Wynika z tego, że oficerowie w zdecydowanej większości są ludźmi zdrowymi, w pełni sił fizycznych. Jest to kategoryzacja urzędowa, według orzeczenia komisji lekarskiej. Inaczej trochę przedstawia się sprawa w opinii badanych oficerów, jak sami odczuwają i oceniają swój stan zdrowia. Tylko 53% oficerów oświadczyło: "jestem zupełnie zdrowy", pozostali odpowiedzieli "posiadam okresowe dolegliwości" lub "choruję od dłuższego czasu".

Dość znaczny stopień dolegliwości okresowych stanowią choroby żołądkowe, nerwice, choroby serca i choroby reumatyczne. Przyczyny tych dolegliwości są bardzo różne. Chorobę żołądkową powoduje nieregularne odżywianie się. Zamiast obiadu oficer pije piwo. Nerwice wegetatywne i sercowe powodowane są nerwowym trybem życia w jednostce i w domu. Na goścień stawowy wpływa klimat poszczególnych środowisk badawczych, np. Wrocław ma klimat reumatyczny.

Sprawność fizyczna oficerów, według opinii ich przełożonych, jest średnia. Nie może być inaczej, jeśli zdecydowana większość oficerów utrzymuje sprawność fizyczną przez radko odbywające się treningi sportowe kadry. Tylko mały procent oficerów systematycznie, codziennie ćwiczy gimnastykę w domu, uprawia różnego rodzaju sporty lub turystykę.

Stan psychiczny oficerów oceniany jest jako dobry. Oficerowie posiadają określone dyspozycje do wykonywania nałożonych na nich obowiązków. Nie wszyscy jednak oficerowie osiągnęli samodzielność działania, do której P. Nowacki zalicza "umiejętność planowania pracy, znajomość właściwych środków wykonawczych i wykonanie pracy oraz kontrolę".^{1/} Oficerowie są zdania, że wojsko nie sprzyja wyrabianiu samodzielności, wszystko regulują instrukcje i regulaminy

1/ P. Nowacki: Zagadnienia kształtowania samodzielności studentów. W: Studia pedagogiczne, Tom IV. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1951, s.231.

oraz drobiazgowe wytyczne przełożonego. Na samodzielne rozwiązywanie problemów mało jest miejsca w pracy służbowej. Nie brak okazji do wyrobienia samodzielności w samokształceniu; samodzielność tutaj jest podstawą, jej stan poważnie wpływa na cały proces.

Badani wskazywali, że duże znaczenie w samokształceniu ma "siła chcenia". Ona często potrafi pokonać najtrudniejszą przeszkodę. Mówili często "chcieć, to móc" i "dla chcącego nie ma nic trudnego".

5. Przeszkody i trudności

Samokształcenie determinują w znacznym stopniu różnego rodzaju trudności, jakie napotykają oficerowie.

Wśród badanych panuje prawie zgodna opinia, że samokształcenie jest procesem niełatwym. Nie odgrywa tu roli wykształcenie - prawie wszyscy z wyższym wykształceniem oceniali samokształcenie jako proces trudny. W wywiadach doszedłem do wniosku, że ci oficerowie, którzy są najmniej aktywni w dziedzinie własnego rozwoju, uważają samokształcenie za łatwe, ale wynika to stąd, że wykonują oni najłatwiejsze czynności samokształceniowe.

Charakterystyczne są odpowiedzi oficerów na pytanie: "Czy to, co zamierzałeś osiągnąć w samokształceniu, zawsze osiągałeś" - "tak - bez trudu" odpowiedziało 10%, "tak - pokonując trudności" 45%, "nie zawsze" 45%. W grupie "tak - bez trudności" przeważają oficerowie z niepełnym średnim i średnim wykształceniem. Wynika to stąd, że ich zamiary były proste i nieskomplikowane.

Badani wykazywali, że w samokształceniu odbywa się ciągły ruch, następują zmiany oraz rozwój procesów i zjawisk; każda zmiana w dziedzinie społecznej, naukowej lub technicznej niezwłocznie znajduje odbicie w samokształceniu oficerów.

Pewną trudność stanowi złożony i często skomplikowany charakter współczesnego życia i pracy.

Już W. Spasowski w 1923 r. zauważył, że "Płytkość gorączkowego życia społecznego nie sprzyja /.../ gruntowności nauki ani też poważnemu samokształceniu się".^{1/} Dzisiaj słowa te nabierają bardziej ostrego charakteru.

Ponadto nie sprzyja samokształceniu, a szczególnie samouctwu pora letnia. Pogoda, temperatura, przyroda, okres urlopów, nasilenie turystyki i wczasów - nie sprzyjają samokształceniu. Do tego dochodzi okres ćwiczeń i zajęć w polu oraz pracy wojska przy zbiwach. Pewne zahamowanie samouctwa rekompensuje możliwość ożywienia procesu samowychowania, a szczególnie kształtowania wrzeźń estetycznych w kontakcie z przyrodą i pięknem naszej ziemi.

Poważnie utrudniają samokształcenie oficerów luki w teorii samokształcenia oraz brak literatury. Badani narzekali często na "brak odpowiednich wydawnictw", "brak opracowań w zakresie samowychowania" itp.

Dodatkową trudność stwarza fakt, że samokształcenie nie posiada swojego miejsca w systemie kształcenia i w najbliższej przyszłości nie przewiduje się zmian na tym odcinku. W rezultacie, w organizowanym nauczaniu powtarza się to, co oficerowie już znają z samokształcenia. Rozwiązanie tego problemu polegałoby na tym, aby skorygować programy nauczania oficerów. Nasuwa się postulat korekty programów nauczania w szkołach oficerskich. Przygotowanie do samokształcenia powinno stanowić jedno z głównych zadań szkoleniactwa wojskowego.

Samokształcenie utrudnia ponadto brak społecznego uznania dla oficerów samouków. Oficerowie z pewnym rozgoryczeniem mówili, że wiedza nabyte w samokształceniu nie liczy się, choćby nawet dorównywała lub przewyższała wiedzę oficera z dyplomem wyższej uczelni. "Kpi się z takich ludzi, nazywa się ich molami książkowymi i dokucza się im przy każdej okazji" - mówi jeden z oficerów.

1/ W. Spasowski: Zasady samokształcenia. Warszawa 1923, s. 24.

Na pytanie "Jak ocenia się w Waszym środowisku tych, którzy uprawiają samokształcenie systematycznie" - przeważały głosy oficerów, że tylko koledzy doceniają trud wkładany w samokształcenie, a poza nimi nikt nie docenia ich wysiłków.

Z powyższego wynika, że nie ma powszechnego uznania dla oficerów /nawet dla przodujących/, podejmujących trudną pracę nauczania i wychowywania siebie samego.

Niezbýt optymistycznie przedstawia się również opinia przełożonych na ten temat. Nie ułatwiają samokształcenia oficerom również niedostatecznie wyposażone biblioteki wojskowe. Badani podkreślali, że niezbędne są "bogate biblioteki o potrzebnej tematyce, lecz nie ograniczające się do gromadzenia tylko instrukcji".

Istotną przeszkodą w samokształceniu jest zła organizacja pracy. Na tę przeszkodę wskazało 61% oficerów, mówili o tym również przełożeni badanych. Wszyscy są zgodni, że praca oficera wymaga dużego wysiłku fizycznego i psychicznego i że każdy oficer musi uprawiać samokształcenie, ale mało kto myśli o stworzeniu oficerowi odpowiednich warunków.

Warto rozważyć, czy można by dać oficerom jeden dzień wolny czy nawet więcej w tygodniu z przeznaczeniem na samokształcenie i odpoczynek. Strata mała /szczególnie w okresie zimowym/, a korzyść duża. "Oficer powinien mieć więcej czasu wolnego, a nie cały dzień od świtu do nocy spędzać w jednostce" - mówi dowódca pododdziału. "Obowiązkowo po południu oficer musi być w pracy" - mówi dowódca. Wypowiedzi dość ostrych na ten temat zebrałem bardzo dużo. Problem ten był rozważany już w okresie międzywojennym: "... zaznacza się wyraźna tendencja ze strony wyższych dowódców do dania młodemu oficerowi więcej wolnego czasu w postaci popołudni czy też całych dni wolnych od służby. Pomyślane to jest z intencją, aby oficer uzyskał wolny czas nie tylko na wypoczynek i rozrywkę, ale miał możliwość prowa-

dzenia własnych studiów^{1/}. Wydaje się, że sprawa ta obecnie dojrzała i wymaga rozsądnego rozważenia.

Kolejną trudnością na jaką w samokształceniu wskazywali oficerowie, jest nierównomierne obciążenie obowiązkami. Były wypadki przerywania obowiązków z jednego oficera na drugiego lub na kilku oficerów. To dodatkowe obciążenie niektórych oficerów wiąże się z osłabieniem pracy nad sobą i wywołuje poczucie niesprawiedliwości. Stwarza precedens dla tych, którzy lubią się wyręczać, psuje stosunki międzyludzkie - w sumie utrudnia samokształcenie.

Bardziej nabrzmiała jest sprawa obciążenia oficerów obowiązkami społecznymi. Jeden z oficerów wyliczył 12 funkcji społecznych, inny 10, wszyscy wykazywali, że są i tacy, którzy nie mają żadnych funkcji. Problem powyższy został poruszony na łamach "Żołnierza Wolności" pod ogólnym tytułem "Aktywista społeczny - nie wielbiąc".^{2/} Konsekwencje takiej praktyki są oczywiste.

Natrafiałem również na przeszkody natury subiektywnej, usunięcie których zależy wyłącznie od samych oficerów. Bardzo często trafiają się oficerowie, u których przeszkody i trudności omawiane wyżej nie istniały, a oficer mimo to nie kontynuował samokształcenia. W każdym środowisku dokonywałem porównania i zestawienia dwóch oficerów, czasem kilku, biorąc pod uwagę względnie wymierne czynniki: takie samo stanowisko, stopień, wiek, wykształcenie, stan cywilny, ilość dzieci, mieszkanie, sytuację materialną i życiową. Okazało się, że jeden wzorowo doskonali wszechstronnie swoją osobowość, a drugi ogranicza się do czynności koniecznych. Z powyższego wynika, że wiele zależy od świadomości oficera, jego aktywności i chęci. Świadomość potrzeby stałego samokształcenia i ciągłego doskonalenia swoich umie-

1/ J.Guderski: O samokształceniu oficera sapera. Przegląd Wojsk Technicznych 1939, t.XIX.

2/ Żołnierz Wolności 1962, nr 105.

jętności odgrywa poważną rolę. Przekleźeni badający oficerów wysuwali ten czynnik niemalże na czoło. Świadomość oficera jest jak gdyby akumulatorem, uruchamiającym skomplikowane "urządzenie", jakim jest proces samokształcenia.

Natrafizem również na czynniki negatywne, jak: bezczynność, lenistwo, obojętność i apatia. Przyczyną lenistwa jest zazwyczaj brak motywów samokształcenia, szczególnie motywów subiektywnych oraz ignorowanie bodźców działających z zewnątrz. Na brak motywów składają się różnorodne czynniki, w zasadzie subiektywne. Bezczynność intelektualna powodowana jest przeważnie brakiem ambicji życiowych i zawodowych, względnie niewiarą we własne siły. Obojętność cechowała ludzi niezadowolonych z zawodu oficera, ze służby wojskowej i ignoranców, była to jednak grupa nieliczna.

R o z d z i a ł VII

CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE ROZWOJOWI SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW

1. Pomoc udzielana oficerom

Obok trudności i przeszkód omówionych wyżej występują czynniki sprzyjające samokształceniu oficerów i powodujące jego rozwój. Będzie to przede wszystkim wszelkiego rodzaju pomoc, zmierzająca do ułatwienia oficerom ich samokształcenia. Analiza trudności dowodzi, iż pomoc jest bardzo potrzebna i pożądana. Tylko mały procent nie żąda pomocy, pozostali podają cały szereg życzeń w tym zakresie.

Pomoc w samokształceniu "... polega na dostarczaniu ciągłych podnet do wytrwałego i celowego samokształcenia, na ułatwianiu pracy przez ciągłe wskazówki; poprawianie błędów i sposobów pracy, na dostarczaniu książek, pokazywaniu sposobów wykorzystania wiedzy"^{1/}.

Ogólna ocena pomocy udzielanej oficerom nie jest pochlebna, wskazują oni na poważne braki na tym odcinku.

Powyższe opinie prowadzą do wniosku, że zagadnienie pomocy oficerom w samokształceniu wymaga gruntownego rozwiązania na wszystkich szczeblach oraz zdecydowanych posunięć organizacyjno-dydaktycznych.

W wytycznych do szkolenia wojska na rok 1963/64 spotykamy stwierdzenie, że podstawową formą doskonalenia oficerów jest s a m o k s z t a ł c e n i e /podkreślenie - S.L./ Umieszczenie takiego zwrotu w programowym dokumencie kształcenia podnosi rangę samokształcenia. Aby określenie to było urzeczywistnione, musi być najpierw spełnione szereg warunków, które pozwolą dopiero na uzyskanie z samokształcenia podstawowej formy doskonalenia oficerów.

1/ H.Radlińska: Książka wśród ludzi. Warszawa 1946, s.31.

W celu okazania pomocy w samokształceniu oficerów, w ramach wydawnictw MON powstał odrębny dział - Biblioteka Wiedzy Wojskowej. Dotychczas wydano 70 tytułów - przewiduje się dalszy rozwój ilościowy i jakościowy tej "biblioteki".

Znaczną pomoc przynoszą oficerom artykuły na temat samokształcenia, publikowane w czasopismach wojskowych.^{1/} Oficerowie uważają, że jest ich za mało, ale te, które się ukazują, pomagają w rozwiązywaniu różnych problemów samokształcenia. Pozytywnie oceniają oficerowie skrypty Rady Naczelnej Kół Wiedzy Wojskowej o tematyce samokształcenia. Pomagają one członkom KWW i w znacznym stopniu innym oficerom.

Wielu oficerów wymieniało pomoc przełożonych i dowódców, polegającą na chętnym udzielaniu urlopów naukowych oficerom studiującym, na dobrej organizacji pracy, krótkich i rzeczowych odprawach i naradach oraz zachęcaniu do pracy nad sobą. Badani wskazywali również na pomoc organizacji partyjnej.

Znaczną udział w okazywaniu pomocy oficerom w samokształceniu indywidualnym, a ściślej mówiąc w samouctwie, mają Koła Wiedzy Wojskowej. Na pytanie "Jakiej konkretnej pomocy udziela Koło Wiedzy Wojskowej" - oficerowie podawali różne formy pracy w kolejności: wysłuchują prelekcji dla koła, korzystam ze skryptów koła, rozwiązuję trudności, które napotykałem w pracy indywidualnej, korzystam z biblioteki koła.

Różnorodna jest także pomoc klubu oficerskiego. Dość duża grupa oficerów wskazuje na pomoc czerpaną z oglądania występów artystycznych, wysłuchiwanie różnych prelekcji, przeważnie na tematy dotyczące osiągnięć nauki i techniki. Wszyscy wypowiadający się w tej sprawie podkreślają

1/ Niektóre tytuły wymieniałem w niniejszym szkicu, a wszystkie podaję w bibliografii.

poprawę jakości wygłaszanych prelekcji. Znaczna część oficerów ceni sobie dyskusje po prelekcjach. Wielu wskazało na kształcącą rolę filmów oświatowych, wyświetlanych w klubie oficerskim.

Dużą rolę oficerowie przypisują stanowi psychicznemu i świadomości oraz silnej woli. Gdy czynności samokształceniowe wykonywane są bez zaangażowania własnej psychiki i woli, powodują szybciej zmęczenie i zniechęcenie. Czynności uświadomione, pobudowane stanem woli i psychiki wzbogacają własną energię, nie powodują zmęczenia oraz wyczerpania psychicznego i fizycznego. Jeden z oficerów opowiadał, że porывa go historia, że przy pracy samokształceniowej w tym kierunku wyżywa się, nie męczy się, a wręcz nabiera zapału i energii. Jest to bardzo istotny problem w samokształceniu. Wielcy samoucy /podaje to w autobiografiach/ w obranym kierunku, który ich pasjonował, pracowali po kilkanaście godzin i nie odczuwali zmęczenia, a wręcz podwajali swoje wysiłki.

Doniosłą rolę w samokształceniu oficera odgrywa systematyczność. Systematyczne samokształcenie nie polega na ciągłym uczeniu się czy studiowaniu, a na bieżącym opanowywaniu wszystkich nowych spraw w zakresie swojej pracy, własnych zainteresowań i działalności społecznej. W takiej sytuacji "obciążenie" dzienne oficera będzie bardzo małe, gdyż codziennie nie rodzą się nowości. Będą to niewielkie systematyczne dawki utrwalone i gruntowne, będzie to stały powolny rozwój osobowości oficera. Wysiłek mały, a korzyści duże - oto dewiza samokształcenia systematycznego. Dewiza ta jest bliska głównej myśli prakseologii, która sprowadza się do tezy "jak najmniejszym nakładem sił uzyskać jak największe korzyści".

Bardzo ważną rolę odgrywa umiejętność planowania własnego życia i umiejętność znalezienia własnego miejsca w środowisku, w jakim pracuje i żyje oficer. Wielu oficerów opowiadało w czasie wywiadów, że przecenilo swoje

siły i możliwości, co w konsekwencji doprowadziło nawet do kompromitacji wśród kolegów.

Badani są zdania, że na pomoc z zewnątrz nie należy liczyć. Rubakin mówi: "Nam nikt nie pomoże, jeśli my siebie nie pomożem sami"^{1/}. Przy uwzględnieniu właściwości procesu samokształcenia i różnic indywidualnych okazuje się, że pomoc z zewnątrz może być tylko ogólna. Konkretnej pomocy natomiast oficer może udzielić sobie sam. "Na czyjaś pomoc nie bardzo liczę" - mówiło wielu badanych.

Gdy oficer potrafi znaleźć swoje miejsce, swoje ogniwo w społecznym łańcuchu, ma zapewnione powodzenie w życiu, w pracy i doskonaleniu swojej osobowości.

2. Poradnictwo w samokształceniu oficerów

Znaczny wpływ na rozwój samokształcenia wywiera dobrze zorganizowane poradnictwo. Poradnictwo w samokształceniu występowało od momentu jego pojawienia się i jest aktualne w całej rozciągłości dzisiaj. Przechodziło ono jednak różne przeobrażenia, ulegały zmianie: jego forma, treść i zakres - zmieniały się wraz z procesem samokształcenia. Poradnictwo i samokształcenie to dwie nieodłączne części. Charakter procesu samokształcenia, a szczególnie brak w nim kierownictwa z zewnątrz - nauczyciela i wychowawcy - wymaga różnego rodzaju pomocy, wskazówek i porady w zakresie metod pracy, jej organizacji i doboru treści.

Poradnictwo przybierało różne postaci. Powstawały placówki oświatowe udzielające porad, poradnie samokształcenia udzielające rad i wskazówek na miejscu i korespondencyjnie oraz pojawiała się "poradnikowa" literatura. Literatura posiadała dwójaki charakter: zawierała określony zakres wiedzy, podany w sposób ułatwiający samodzielne jej opanowanie oraz poradniki i samuczki metodyczne.

1/ N.A.Rubakin: Pisma k czytatieljam o samoobrozowaniji. Pietrograd 1919, s.19.

W wojsku dotychczas problemem poradnictwa nie zajęto się. Poza pojedynczymi artykułami w czasopiśmie wojskowych nic się nie ukazało w formie książkowej czy podręcznikowej. Naczelna Rada KWZ zamierza wydać poradnik dla kół wiedzy wojskowej.

Badani mówili o potrzebie stworzenia poradni samokształcenia oficerów. Większość uważa, że poradnie samokształcenia powinny powstać przy klubach okręgowych lub garnizonach. Większość oficerów wypowiedziała się na wydaniem przez MON poradnika dla samokształcenia oficerów. W wywiadach, a szczególnie w wywiadach zbiorowych, procent żądających poradnika był o wiele wyższy - około 80%. Oficerowie wskazywali, że w Polsce wydaje się ostatnio niezliczoną ilość poradników: mechanika, kierowcy, spawacza, pracownika kulturalno-oświatowego itp., a wydawnictwo MON zapomina o poradniku dla samokształcenia oficerów. Oficerowie podchycili tu bardzo skuteczną myśl. Współczesne warunki życia i pracy stwarzają duże zapotrzebowanie na wydawnictwa typu poradnikowego. Fakt, że poradniki stały się najbardziej poszukiwaną literaturą, świadczy o ich społecznej roli. Na przykład: Mały Poradnik Mechanika stał się bestsellerem, dooszczędził się już ośmiu wydań w ogólnym nakładzie 255 tys. egz.

Oficerowie wskazywali na potrzebę opracowania samouczków przedmiotowych, obejmujących jedną dziedzinę pracy lub rodzaj wojska. Opinię taką wyraziła większość oficerów.

3. Współczesna funkcja samokształcenia oficerów

Na oczach jednego pokolenia dokonują się zmiany w tempie nienotowanym w ciągu stuleci. Twórcą nowego jest człowiek i to nie tylko naukowiec czy wybitny specjalista - a cała ludzkość. Coraz bardziej rośnie rola i wkład grup społecznych, zbiorowości i całych społeczeństw. Z tego też względu powstaje problem wychowania człowieka na miarę nowych czasów i współczesnych potrzeb. "... rzeczą najważniejszą w wychowaniu współczesnym jest k s z t a ł t o - w a n i e /podkreślenie - S.L./ ludzi tak, aby umieli być

w warunkach nowoczesnej cywilizacji, aby potrafili podołać zadaniom, które im ono stawia, aby korzystali z możliwości naturalnego rozwoju, których im dostarcza, aby wiedzieli ku czemu i jak dążyć, z jakich źródeł czerpać radość życia".^{1/}

Wskazania te właściwe są również dla procesów samokształcenia jednostki, ponieważ jest ono przedłużaniem, rozszerzaniem i pogłębianiem kształcenia. Samokształcenie oficerów uwzględnia istotne problemy współczesności, o których mówiliśmy wyżej. Stało się ono już samokształceniem nowoczesnym w swojej treści i formie.

Jak już była o tym mowa, oficerowie koncentrują wysiłki w kierunku oceny zjawisk i problemów współczesności, czynią starania w celu poznania zachodzących przemian i wyciągają wnioski dla własnej działalności i samokształcenia. Przyjmują oni tym samym na siebie zadania właściwe dla wychowania w warunkach nowoczesnej cywilizacji. Badania wykazują, że współczesne samokształcenie oficerów nie tylko zamyka się w aktualnym stanie naszej cywilizacji, lecz jest ono nastawione na powitanie nowości jeszcze nie zaistniałych. Respondenci mówili, że przewidują rozwój problemów i zagadnień z określonych dziedzin nauki i techniki oraz procesów społecznych. "Nauka, technika, socjalizacja życia - oto symbol nowej cywilizacji, ku której zmierzamy"^{2/}. Samokształcenie nie tylko nadąża za życiem, idzie z nim krok w krok, ale je nawet wyprzedza. Wylania się - bardzo dużej wagi - społeczna funkcja samokształcenia oficerów, które w tym miejscu bez obawy możemy nazwać nowoczesną formą oświaty dorosłych. Współczesność jest decydującym czynnikiem, wpływającym na dalszy rozwój samokształcenia oficerów.

1/ B.Suchocholski: Wychowanie a rozwój nowoczesnej cywilizacji. Studia Filozoficzne 1958, nr 3, s.7.

2/ S.Pieter: Psychologiczne problemy samokształcenia. Nasza Księgarnia, Warszawa 1963, s.17.

Przy uwzględnianiu tej sytuacji powstała konieczność samodzielnego dalszego kształcenia się, przedłużania kształcących funkcji uczelni i przejęcia jej roli w stosunku do siebie - konieczność samokształcenia. Podawałem dowody, że takie właśnie zadania spełnia samokształcenie badanych oficerów. Ich samokształcenie - to stałe doskonalenie umiejętności i sprawności zawodowych oraz potrzebnych dyspozycji psychicznych i cech charakteru. Kierunek tych umiejętności i cech wpływa z potrzeb współczesnego życia.

Głównym kierunkiem, a zarazem celem samokształcenia badanych oficerów jest doskonalenie całej osobowości oficera, zgodnie z aktualnymi potrzebami indywidualnymi, społecznymi i zawodowymi. Zostaje ujawniona doniosła funkcja współczesnego samokształcenia oficerów. Główny cel pedagogiki socjalistycznej realizowany zostaje w drodze indywidualnych wysiłków - systematycznie, planowo i skutecznie, często bez niczyjej pomocy. Ta doniosła funkcja samokształcenia stawia je w rzędzie innych form kształcenia w naszym kraju.

Funkcja samokształcenia będzie wzrastać i obejmować coraz szersze kręgi społeczne. Demokratyzacja życia społecznego i wzrastająca rola samorządu społecznego we wszystkich dziedzinach spowodują nowe stosunki międzyludzkie. Te zjawiska wpłyną na rozwój zespołowych form samokształcenia w szerokim zakresie, a szczególnie wyrobienia nowych zasad współżycia i kolektywnej współpracy. "Wspólna, planowo zorganizowana praca członków społeczeństwa, ich codzienny udział w zarządzaniu sprawami państwowymi i społecznymi, rozwój komunistycznych stosunków, koleżeńskiej współpracy i wzajemnego poparcia prowadzi do przekształcenia świadomości ludzi w duchu kolektywizmu, umiłowania pracy i humanizmu".^{1/}

1/ XXII Zjazd KPZR. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s.621.

Ta sytuacja stworzy nowe zadania dla samokształcenia. Człowiek epoki komunizmu - to jednostka o wysokim poziomie wiedzy i kultury, posługująca się nowoczesną techniką, to człowiek "cybernetyczny". Obserwując dzisiejsze tempo rozwoju społecznego i techniki, zakładać można, że rola i zadania samokształcenia będą wzrastać, co stworzy nową sytuację oświatową. Przed uczelniami wojskowymi stanie zadanie przygotowania absolwentów do korzystania z bogactw kultury materialnej i duchowej, przygotowania do s a m o k s z t a ł c e n i a .

W przygotowaniu do samokształcenia pewne zmiany obserwujemy już dzisiaj. Pojawiają się tendencje prowadzące do zmiany procesu nauczania w szkołach i uczelniach celem lepszego przygotowania absolwentów do samodzielnej pracy po opuszczeniu uczelni. Powstaje nowy system nauczania - n a u c z a n i e p r o b l e m o w e .

T. Nowacki, mówiąc o tradycyjnym systemie nauczania, stwierdza, że podający system nauczania ograniczał samodzielność uczniów. "W walce z tym systemem dla zapewnienia samodzielności - powstał system nauczania aktywnego. Przeniósł on punkt ciężkości z podawania materiału na poszukiwanie przez uczniów odpowiedzi na pytania, rozwiązywanie mniej lub bardziej złożonych zadań, samodzielne opanowywanie materiału programowego".^{1/}

Ta organizacja nauczania, rozwijająca się również w szkolnictwie wojskowym, posiada duże znaczenie dla samokształcenia. Uczniowie już w procesie kształcenia wdrażają się do pracy samodzielnej, a tym samym rozwija się u nich proces samokształcenia. "Nauczanie problemowe jest drogą do rozwijania myślenia, umiejętności przeprowadzania operacji intelektualnych"^{2/} - mówi T. Nowacki.^{3/}

1/ T. Nowacki: Dydaktyka na użytek wojska /maszynopis przygotowany do druku w wydawnictwie MON/, s.265.

2/ Tamże, s.286.

3/ Szerszego omówienia nauczania problemowego dokonuje prof. Nowacki w wyżej wymienionej pracy, w rozdziale VI "Nauczanie problemowe".

B I B L I O G R A F I A

A. Druki zwarte

1. Albiński M. Wojsko szkołą charakterów. Warszawa 1927, DOK I.
2. Apłonowicz A. Dowodzenie. Wyd. MON, Warszawa 1961, s. 272.
3. Baley S. Drogi samopoznania. Wyd. II. Wieśza-Zawód - Kultura, Kraków 1947, s.176.
4. Baley S. Wprowadzenie do psychologii społecznej. PWN, Warszawa 1959, s.228.
5. Baley S. Osobowość. Lwowska Biblioteka Pedagogiczna, Lwów 1939, s.36.
6. Baley S. Psychologiczne podstawy samokształcenia. W: Pedagogika dorosłych. PZNS, Warszawa 1962.
7. Baranowska J. Samokształcenie. Encyklopedia wychowania. Nasza Księgarnia, Warszawa 1939, s. 693-701.
8. Baranowska J. Oświata pozaszkolna. Zakład Główny w Instytucie Oświaty Dorosłych. Warszawa 1930.
9. Biblioteka Samoobrazowania. Moskwa 1962, s.421.
10. Blaustein L. Psychologiczne podstawy oświaty pozaszkolnej. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Warszawa 1935, s.32.
11. Blaustein L. O ocenie samego siebie w wieku młodzieżowym. Poznańskie Towarzystwo Psychologiczne, Poznań 1931.
12. Borowiecka M. Kształcenie dorosłych. Próba dydaktyki. Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1946, s.127.
13. Cwiakowski M. Praca oświatowa wśród dorosłych. Wyd. Śląsk, Katowice 1960.

14. XXII Zjazd KPZR. Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s.694.
15. Dziubak S. Samokształcenie jednostkowe i zespołowe. Centralna Poradnia Samokształcenia, Warszawa 1946, s.47.
16. Dziubak S. Praca w zespołach samokształcenia w szkoleniu zaocznym. P.W.Sz.Zaw., Warszawa 1956, s.26.
17. Dobrowolski A. Uniwersytet rediviva. Instytut Oświaty Pracowniczej, Warszawa 1936, s.31.
18. Drozdowicz-Jurgielewiczowa I. - Z zagadnień dydaktyki dorosłych. Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1947, s.82.
19. Dygasiński A. Jak się uczyć i jak uczyć innych. Gebethner i Wolff, Warszawa 1889, s.239.
20. Falski A. Elementarz powiastkowy dla żołnierzy. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1921.
21. Foerster F. Wychowanie i samowychowanie /tłum.Mirski/. Warszawa 1917, s.325.
22. Franklin B. Żywot własny. Przełożył z angielskiego Julian Stawiński. PIW, Warszawa 1960.
23. Geraudy R. Co to jest osobowość. W: Podstawy pedagogiki. Tom I. Warszawa 1957, s.471-494.
24. Gorzycka-Wieleżyńska A. Szkoła pracy samorozwojowej. Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa 1922, s.182.
25. Heflich i Michalski. Poradnik dla samouków. Wyd.Kasa im. Mianowskiego, Warszawa 1917-1923 /cztery tomy/.
26. Henselmann H. Andragogik. Zurich 1951.
27. XI Plenum KC PZPR, Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s.520.
28. Hessen S. Podstawy pedagogiki. Nasza Księgarnia, Warszawa 1935.

29. Jeleński J. O samopomocy w kształceniu się. Warszawa 1873, s.117.
30. Jesipow /red./ Samostojatielbaja rabota uczaszczich-sja. Moskwa 1961, s.141.
31. Juneman H. Erfolgreicher Selbstunterricht von... Lumen-Verlag, Potsdam 1942, s.127.
32. Kamiński A. Zakres i podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej H.Radlińskiej. W: Pedagogika Społeczna. Wyd.Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków 1961.
33. Kamiński A. Prehistoria związków młodzieży. Warszawa 1959.
34. Kalinin M. O wychowaniu komunistycznym i obowiązku żołnierskim. MON, Warszawa 1961, s.512.
35. Karejew M. Wskazówki do samokształcenia. Warszawa 1903, s.189.
36. Kornilow K. Kształcenie woli i charakteru. Z rosyjskiego tłumaczył W.Hendelrak. Czytelnik, Warszawa 1951.
37. Kotarbiński T. Traktat o dobrej robocie. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1955, s.360.
38. Kotarbiński T. Sprawność i błąd. PZWS, Warszawa 1956, s. 104.
39. Krantz Handbuch für Reserve Offiziere. Wehr und Wissen, Dormstadt 1961, s.202.
40. Kościelny K. Nauczanie początkowe dorosłych. W: Praca oświatowa z dorosłymi. PZWS, Warszawa 1960.
41. Krupskaja N.K. Samoobrazowanie młodzieży. Pedagogičeskie soczinienija. T.V. Moskwa 1959, s.67-84.
42. Krupskaja N.K. O samoobrazowaniu /zbornik/. Ministerstwo Kultury RSPFSR, Moskwa 1960.
43. Krzeczowski K. Czterdziestolecie poradnika dla samouków. Warszawa 1937, s.21.

44. Kreutz M. Kształcenie charakteru /wskazówki praktyczne/. Nasza Księgarnia, Warszawa s.110.
45. Kozłowski Wł. Co i jak czytać. Wychowanie samego siebie i czytelnictwo metodyczne. Skład Główny M.Arcta, Warszawa 1907.
46. Krasnowolski A. O samokształceniu. Nakładem i drukiem M.Arcta, Warszawa 1902, s.154.
47. Kotuła S. Szkic planu pracy samokształceniowej młodzieży w świetlicach. Czeladź 1934, s. 119.
48. Krzywicki L. Systemy kształcenia i o wykształceniu ogólnym. Poradnik dla samouków. Tom IV, Wyd.Heflich i Michalski, Warszawa 1902, s. LXXVI.
49. Lanóy-Tołwińska J. - Analfabetyzm w Polsce i na świecie. Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s. 266.
50. Lenin W. O oświacie i wychowaniu, Nasza Księgarnia, Warszawa 1962, s.257.
51. Lewitow N.D. Psychologiczeskije osobienności podrostkow. Moskwa 1954.
52. Librachowa M. Wskazówki w samokształceniu i w samouctwie dla kandydatów na nauczycieli. Zw.Nauczycielstwa Polskiego Okr.Śląskiego, Katowice 1946, s.47.
53. Livingstone R. Oświata przyszłości /przełożył z ang. Szulimirski/. Sp.wyd. Chłopski Świat, Warszawa 1947, s.111.
54. Łukin I. Jak wdrażać uczniów do panowania nad sobą. Przełożył z rosyjskiego Witek. Warszawa 1957.
55. Małachowska M. Poradnia dla samouków polskiej macierzy szkolnej. Biblioteka Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa 1951.

56. Medyński E. Oświata dorosłych w ZSRR. Tłum. Dziubak. TURIL, Warszawa 1949, s.61.
57. Mill J.S. Autobiografia. Tłum. w ang. Szereda. Sp.Wyd.Wiedza, Warszawa 1946, s.209.
58. Malinowski B. Szkice z teorii kultury. Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s.552.
59. Muszkowski J. Życie książki. Wyd.II. Wiedza, Zawód, Kultura, Kraków 1951, s.468.
60. Nowacki T. Zarys psychologii. PZWS, Warszawa 1960, s. 284.
61. Nowacki T. Zagadnienia kształcenia samodzielności studentów. Studia pedagogiczne. T.IV. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957, s.230-270.
62. Nowacki T. Wychowanie a cywilizacja techniczna. Książka i Wiedza, Warszawa 1964.
63. Ochorowicz J. O kształceniu własnego charakteru. Wyd. M.Arcta, Warszawa 1907, s.67.
64. Okiński W. Procesy samokształceniowe. Polski Instytut Socjologiczny, Poznań 1935, s.100.
65. Okoń W. /red./ Osobowość nauczyciela. PZWS, Warszawa 1959, s.211.
66. Okoń W. Zarys dydaktyki ogólnej. PZWS, Warszawa 1963, s.268.
67. Ossowska M. Wzór obywatela w ustroju demokratycznym. Biblioteka Oświaty Robotniczej, Warszawa 1946, s.20.
68. Pauchet V. Droga do szczęścia. Wychowanie siebie od nowa. Tłum. z franc. Jędrzejewski. Warszawa 1937, s.341.
69. Pieter J. Praca naukowa. WSO, Katowice 1957, s.225.

70. Pieter J. Poznawanie środowiska wychowawczego.
Warszawa - Kraków 1960.
71. Pieter J. Psychologiczne problemy samokształcenia.
Nasza Księgarnia, Warszawa 1963, s.364.
72. Pieter J. Słownik psychologiczny. Ossolineum,
Wrocław - Warszawa - Kraków 1963.
73. Pietrasiński Z. Sztuka uczenia się. Wyd.II. Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s.272.
74. Pietrasiński Z. Sprawne kierownictwo. Wiedza Powszechna, Warszawa 1962, s.256.
75. Pedagogiczny słownik. Akademia Pedagogicznych Nauk RSFSR, Moskwa 1960.
76. Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Oświatowa w sprawie samokształcenia. Centralna Poradnia Samokształcenia, Warszawa 1946, s.83.
77. Piotrowska L. Myśl o samokształceniu na podstawie psychologii indywidualnej. Warszawa 1934, s.15.
78. Poradnik dla zespołów samokształceniowych. Wyd. CRZZ, Warszawa 1952, s.66.
79. Porwid M. Praca naukowa w wojsku. W: Dziesięciolecie odrodzenia polskiej siły zbrojnej. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928.
80. Praca oświatowa w wojsku. Encyklopedia wojskowa. T.VI, Warszawa 1937.
81. Pszczołowski T. Zasady sprawnego działania /wstęp do prakseologii/. Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s.178.
82. Pszczołowski T. Umiejętność przekonywania i dyskusji. Wiedza Powszechna, Warszawa 1962, s.290.
83. Radlińska H. Książka wśród ludzi. Sp.Wyd.Światowid, Warszawa 1946, s.424.

84. Radlińska H. Dzieje oświaty pozaszkolnej. Nasza Księgarnia, Warszawa s.661.
85. Radlińska H. Oświata dorosłych. Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1947, s.278.
86. Radlińska H. Pedagogika społeczna. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław - Warszawa - Kraków 1961, s.418.
87. Rudniański S. Technologia pracy umysłowej. Sp.Wyd. Światowid, Warszawa 1947, s.260.
88. Rudniański S. Poradnik dla czytających książki. Sp.Książka, Warszawa 1921, s.54.
89. Rubakin N.A. Pisma k czytatieljam o samoobrazowaniji. Pietrograd 1919, s.370.
90. Rychliński S. Lustracje społeczne. Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1947, s.112.
91. Sander E. Selbsterziehung für das persönliche Leben. Leipzig 1923, s.292.
92. Scheibe W. Die Pedagogik im XX Jahrhundert. Stuttgart 1960, s.420.
93. Schaff A. Metoda dokumentów osobistych a społeczne badania terenowe. W: Podstawy pedagogiki. Tom I.PZWS, Warszawa 1957.
94. Słoniewska H. Psychologiczna analiza zainteresowania. PWN, Poznań 1959.
95. Sołnicki K. Poradnik dydaktyczny. PZWS, Warszawa 1963, s.212.
96. Spasowski W. Zasady samokształcenia. Wstęp Wojtyńskiego. KiW, Warszawa 1959, s.231.
97. Spasowski W. Wyzwolenie człowieka. Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s.716.
98. Skarżyńska J. Praca z książką naukową, mapą, tablicą statystyczną, wykresem. Instytut Oświaty Dorosłych, Warszawa 1936, s.8.
99. Strożenko M. Metody samodzielnej pracy oficera. Tłum. z rosyjskiego. MON, Warszawa 1961, s.96.

100. Szczerba W. Z zagadnień wychowania wojskowego. WAP, Warszawa 1960, s.184.
101. Szczerba W. Zarys pedagogiki wojskowej. MON, Warszawa 1962, s.240.
102. Szewczuk W. Psychologia człowieka dorosłego. Wyd.II Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s.128.
103. Szuman S. O sztuce i wychowaniu estetycznym. PZWS, Warszawa 1962, s.352.
104. Tazbir S./red./ Z dziejów książki i biblioteki. PIW, Warszawa 1961, s.838.
105. Thorndike E. Uczenie się dorosłych. PZWS, Warszawa 1950, s.350.
106. Urbańczyk F. Praca samokształceniowa ucznia szkoły korespondencyjnej. PZWS, Warszawa 1959, s.200.
107. Urbańczyk F. Dydaktyka dorosłych, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s.408.
108. Wachowski M. Z badań nad samokształceniem młodzieży. Muzeum, Lwów 1930.
109. Weitsch E. Technika pracy umysłowej. Przełożył z niem. Bagiński. Sp.Wyd.Światowid, Warszawa 1947.
110. Wychowanie wojskowe /praca zbiorowa/, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1923.
111. Weg zur Reifeprüfung, Breslau 1943. Im Auftrage des Oberkommando der Wehrmacht.
112. Witwicki W. Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić. Czytelnik, Warszawa 1949, s.21.
113. Witwicki W. Pogadanki obyczajowe. PWN, Warszawa 1950.
114. Wojciechowski K. Praca umysłowa /Poradnik samokształcenia/. Sp.Wyd.Światowid, Warszawa 1947, s.167.
115. Wojciechowski K. Zainteresowania młodzieży pracującej. Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s.208.

116. Wojciechowski K. Pedagogika dorosłych. PZWS, Warszawa /red./ 1962.
117. Wojciechowski K. Bibliografia oświaty dorosłych. Wydawnictwo Związkowe, Warszawa 1962.
118. Wroczyński R. Praca pozaszkolna wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych. Zarys pedagogiki. Tom II. PWN, Warszawa 1959.
119. Wroczyński R. Z dziejów pracy oświatowej z dorosłymi na ziemiach polskich. W: Praca oświatowa z dorosłymi /pod red. Żytka/ PZWS, Warszawa 1961, s.8.
120. Wroczyński R. Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Wyd. II. PZWS, Warszawa 1963, s.264.
121. Wroczyński R. Wprowadzenie do zagadnień pracy oświatowej. WAP, Warszawa 1964.
122. Wroczyński R. Helena Radlińska - Działalność i system pedagogiczny. W: Pedagogika społeczna, Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
123. Żytka M. /red./ Praca oświatowa z dorosłymi. PZWS, Warszawa 1960, s.252.
124. Żurawicki S. Technika pracy umysłowej, Warszawa 1947.

B. D r u k i u l o t n e

125. A.S. Samodzielne studia naukowe w korpusie oficerskim. Przegląd Piechoty 1935, z.12, s. 743-756.
126. Aponowicz A. O samokształceniu oficerów. Przegląd Wojsk Lotniczych 1961, z.X i XI.
127. Aponowicz A. O wyższy poziom samokształcenia oficerów. Przegląd Wojsk Pancernych 1954, z.6, s.18-24.
128. Babiarczyk B. O samokształceniu oficera. Przegląd Piechoty 1930, z.12, s.55-60.

129. Banach K. O samokształceniu i dyskusjach. Przegląd Piechoty 1936, z.3, s.331-337.
130. Bożowicz L.I. Osobowości samopoznania u podrostków. Woprosy Psychologii, 1955, nr 1.
131. Biegański W. O organizacji pracy osobistej oficera. Przegląd Wojskowy 1953, z.11, s.35-37.
132. Bieszczad L. O pracy samokształceniowej podoficerów. Wiarus 1937, nr 43, s.11-58.
133. Chylińska H. O samokształceniu. Kwartalnik Pedagogiczny 1960, nr 1, s.254-260.
134. Dziedzic F. Zagadnienie metod i form samokształcenia oficerów. Przegląd Artyleryjski 1954, z.9, s.29-37.
135. Gęsek J.T. Podstawowe cechy postulowanego wzoru oficera ludowego Wojska Polskiego w świetle dokumentów oficjalnych i publikacji. Zeszyty Naukowe WAP 1962, nr 7.
136. Gomułka W. Przemówienie na spotkaniu z absolwentami wyższych uczelni wojskowych i szkół ofic. Żołnierz Wolności nr 242 z. 13.X.1959.
137. Gućerski J. O samokształceniu oficera sapera. Przegląd Wojskowo-Techniczny 1936, t.XIX, s. 276-284.
138. Jirss R. O samokształceniu oficera. Bellona 1945, z. 2/4, s.124.
139. J.J. Metoda pracy /samokształcenia/. Życie Szkoły 1950, nr 2, s.91.
140. Kenats L. Samokształcenie oficera rezerwy. Rezerwista 1939, nr 10, s.11-12.
141. Krupa K. Organizacja pracy osobistej oficera. Przegląd Wojskowy 1953, z.5, s.50.
142. Koryczan J. O potrzebie samokształcenia i znaczeniu nauk języków obcych. Wiarus 1935, nr 23, s. 550-551.
143. Ludwiczak S. Problemy samokształcenia oficerów. Zeszyty Naukowe WAP 1961, nr 5.

144. Ludwiczak S. Wiedza a kultura oficera. Żołnierz Wolności 1961, nr 148.
145. Ludwiczak S. Samokształcenie oficerów w zespole. Warszawa 1962, Koła Wiedzy Wojsk. Zbiór wybranych referatów KWW, nr 5.
146. Ludwiczak S. Problem samokształcenia oficerów. Przegląd Wojsk Lądowych 1963, nr 5.
147. Ludwiczak S. Koła Wiedzy Wojskowej zespołami samokształcenia, Warszawa 1964, Koła Wiedzy Wojskowej - temat 113.
148. Ludwiczak S. Problemy samokształcenia zespołowego. Zeszyty Naukowe WAP 1964, nr 10.
149. Ludwiczak S. Podstawowe zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej w wojsku. Zeszyty Naukowe WAP 1964, nr 11.
150. Malinowski R. O problemach wychowania w wojsku. Żołnierz Wolności 1962, nr 124 /Przedruk z Krasnej Zwierzdy/.
151. Majewski R. Podchorąży to przyszły oficer. Wojsko Ludowe 1963, nr 8, s.15-21.
152. Midura F. Obserwacja jako czynnik samokształcenia. Praca Szkolna 1946/48, nr 5, s. 50-52.
153. Midura F. O własny warsztat pracy samokształceniowej. Praca Szkolna 1948, nr 7, s. 45-47.
154. Midura F. Obcowanie z myślą. Praca Szkolna 1948, nr 8, s. 45-48.
155. Midura F. Samokształcenie zawsze problem otwarty. Praca Szkolna 1946/47, nr 4, s.52-54.
156. Nowacki T. Samokształcenie charakteru podchorążego. Podchorąży 1938, nr 7, s. 3-4.
157. Nowacki T. Samokształcenie studenta. Przewodnik Oświatowy, 1936.
158. Naruszkiewicz R. O potrzebie samokształcenia. Wiarus 1936, nr 29, s.703.

159. Olchowik W. Jak pracuje poradnia samokształcenia TWP. Świetlica 1957, nr 5, s.14.
160. Olchowik W. Z poradni samokształcenia TWP. Oświata Dorosłych 1957, nr 3, s.158-159.
161. Okoń W. O samokształceniu pedagogicznym nauczycieli. Życie Szkoły 1956, nr 1, s. 16-17.
162. Pasierbiński T. O upowszechnianiu samokształcenia. Przegląd Socjologiczny 1948, nr 3, s. 94-95.
163. Puczyńska-Wetlandowa H. Wybór książek dotyczących samokształcenia i samouctwa. Praca Szkolna 1946/47, nr 4, s.171-174.
164. Reymont S. Konferencja w sprawie samokształcenia. Praca oświatowa 1946, s.33-35.
165. Różycki M. O pracy nad sobą. Przegląd Piechoty 1928, z.4, s.118-122.
166. Siemieński M. O potrzebie badań naukowych w zakresie oświaty dorosłych. Oświata Dorosłych 1957, nr 1/2, s.16-29.
167. Sośnicki K. Samowychowanie. Życie Szkoły 1947, nr 12, s.381.
168. Sośnicki K. Samokształcenie. Życie Szkoły 1947.
169. Słomiński W. Samokształcenie w praktyce. Przegląd Piechoty 1937, z.1, s.90-112.
170. S.D. Wytyczne Min.Oświaty w dziedzinie ozytelnictwa i samokształcenia na r.sek. 1948/49. Praca Oświatowa 1948, nr 11-12 s. 333-335.
171. Stryczak J. Szewska akademia. Orka 1957, br 19, s. 2-3.
172. Suchodolski B. Wychowanie i oświata w programie KPZR Kwartalnik Pedagogiczny 1962, nr 1.
173. Suchodolski B. Wychowanie a rozwój nowoczesnej cywilizacji. Studia Filozoficzne 1968, nr 3
174. Suchodolski B. Filozoficzne problemy techniki współczesnej. Kultura i Społeczeństwa T.VIII, 1964, nr 1.

175. Truscot III Program samokształcenia. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1962, nr 4, s.123./Przedruk z Military Review December 1961/
176. Wojciechowski K. O metodzie i treści samokształcenia.
i Wetlandowa H. Praca Oświatowa 1946, nr 10-11, s.14-25.
177. Wojciechowski K. Wyrabianie naukowego poglądu na świat przez samokształcenie. Wiedza i Życie 1957, nr 7, s.417-419.
178. Wojciechowski K. Samokształcenie prostych ludzi. Oświata Dorosłych 1960, nr 3.
179. Wojciechowski K. Zainteresowania młodzieży pracującej. Oświata Dorosłych 1960, nr 1.
180. Wojciechowski K. Samokształcenie ważną sprawą oświatową. Oświata Dorosłych 1962, nr 1.
181. Wroczyński R. Oddziaływanie szkoły i nauczyciela na środowisko. Kwartalnik Pedagogiczny 1961, nr 2.
182. Wroczyński R. W sprawie pojęcia i zadań oświaty dorosłych. Zeszyty Naukowe WAP 1961, nr 5.
183. Wroczyński R. Środowisko i jego konsekwencje dla wychowania. Kwartalnik Pedagogiczny 1960, nr 4.
184. Wroczyński R. Współczesne tendencje w oświacie dorosłych. Kwartalnik Pedagogiczny 1963, nr 2, s.69.
185. Wroczyński R. Oświata dorosłych w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej. Kwartalnik Pedagogiczny 1964, nr 1.
186. Wroczyński R. W sprawie typologii pozaszkolnych środowisk wychowawczych. W: Pedagogika dorosłych. PZWS, Warszawa 1962.
187. Zawacka E. Badania nad samokształceniem dorosłej ludności miejskiej we Francji. Oświata Dorosłych 1961, nr 5, s. 303-305.

188. Zaremba J. Myśl o samodzielnej pracy nad sobą młodych oficerów. Przegląd Piechoty 1936, z.10, s.549-554.
189. Zaleski L. O samokształceniu podoficerów. Polska Zbrojna 1937, nr 196.
190. Żelazko W. Jak notować treść żywego słowa./Poradnik samokształcenia/ Wiedza i Życie 1957, nr 3, s.196-197.



S P I S T R E Ś C I

	str.
OD AUTORA	2
Rozdział I. STAN WIEDZY I BADAN W DZIEDZINIE SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW	
1. Stan wiedzy w zakresie samokształcenia oficerów	3
2. Stan badań nad samokształceniem poza wojskiem	5
3. Badania procesów samokształcenia w wojsku.	8
4. Metody badania procesów samokształcenia oficerów	10
Rozdział II. GENEZA SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW	
1. Społeczne uwarunkowanie samokształcenia.	13
2. Pojawienie się samokształcenia jako procesu oświatowego	14
3. Samokształcenie oficerów w latach między- wojennych	21
4. Samokształcenie oficerów w ludowym Wojsku Polskim	26
5. Aktualna sytuacja w dziedzinie samokształce- nia oficerów	32
Rozdział III. GŁÓWNE ZAŁOŻENIA SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW	
1. Miejsce samokształcenia w pracy kulturalno- oświatowej	35
2. Poglądy i definicje w zakresie samokształce- nia	38
3. Definicja samokształcenia oficerów	44
4. Drogi samokształcenia	46 ✓
5. Cel samokształcenia oficerów.	58

Rozdział IV. DOSKONALENIE OSOBOWOŚCI OFICERA
W PROCESIE SAMOKSZTAŁCENIA

1. Rola samokształcenia w całokształcie nauczania i wychowania oficerów	61
2. Motywy samokształcenia oficerów	65
3. Kierunki samokształcenia oficerów	69
4. Doskonalenie osobowości oficerów w procesie samokształcenia	76

Rozdział V. REALIZACJA PRZEDSIĘWZIĘĆ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH

1. Źródła samokształcenia	83
2. Niektóre formy i metody samokształcenia ...	89 ✓
3. Czynności organizacyjne w samokształceniu	106 ✓

Rozdział VI. CZYNNIKI MAJĄCE WPŁYW NA SAMOKSZTAŁCENIE OFICERÓW

1. Czynniki wpływające ze środowiska wojskowego i otoczenia	113
2. Rola wiedzy, kultury osobistej i nawyków samokształceniowych	119
3. Stosunek oficera do wykonywanego zawodu	123
4. Stan zdrowotny i psychiczny oficerów	124 ✓
5. Przeszkody i trudności	126 ✓

Rozdział VII. CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE ROZWOJOWI SAMOKSZTAŁCENIA OFICERÓW

1. Pomoc udzielana oficerom.....	131
2. Poradnictwo w samokształceniu oficerów	134
3. Współczesna funkcja samokształcenia oficerów	135

BIBLIOGRAFIA

A. Druki zwarte	139
B. Druki ulotne	147

BIBLIOTEKA

ASG

NAUKOWA

76950

Warszawa 1966 r. WAP. CW-OVII-153. Zam. 593.
Druk ukończono w maju 1966 r. Cena 8 zł
